

GŁOS HODWORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 275 (7512)

KOSZALIN, SŁUPSK. Środa, 10 grudnia 1975 r.

A B Cena 1 zł

● VII ZJAZD PZPR KONTYNUUJE OBRADY ● DEBATA PLENARNA

KIERUNEK: ROZWINIĘTE SPOŁECZEŃSTWO SOCJALISTYCZNE

Przemówienie sekretarza generalnego KC KPZR tow. Leonida Breżniewa
Wystąpienia przedstawicieli bratnich partii

Dzień wczorajszy, 9 grudnia był drugim dniem oplenarnych obrad najwyższego forum partyjnego — VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W godzinach wieczornych członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — PIOTR JA RÓSZEWICZ wygłosił referat: „Założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju na lata 1976-1980”.

Międzynarodowe znaczenie VII Zjazdu PZPR i osiągnięć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, znajdującej się w czołówce socjalistycznych krajów świata, podkreślali we wtorek przywódcy partii komunistycznych i robotniczych, uczestniczący w obradach. Serdeczne pozdrowienia od klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy Kraju Rad przekazał Zjazdowi sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — LEONID BREŻNIEW.

Pozdrowienia dla Zjazdu przekazali także w imieniu sojusznicznych stronnictw: prezes Naczelnego Komitetu ZSL — STANISŁAW GUCWA i przewodniczący Centralnego Komitetu SD — ANDRZEJ BENESZ.

Zjazd, zgodnie z zatwierdzonym porządkiem obrad, rozpoczął dyskusję nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR z działalności między VI a

(dokończenie na str. 4)



Fragment sali obrad.

CAF-Matuszewski-telefoto

Wczoraj, 9 grudnia br. w Warszawie odbyło się spotkanie sekretarzy generalnych i pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, którzy uczestniczą w obradach VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Todor Żiwkow, I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar, I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Erich Honecker, I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Jumdzagijn Cedenbał, I sekretarz KC Pot-

Spotkanie przywódców partii komunistycznych krajów socjalistycznych

skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Gierek, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Leonid Breżniew, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustaw Husak.

Przywódcy bratnich partii dokonali wymiany poglądów w sprawie dalszego rozwoju

współpracy państw socjalistycznych oraz omówili aktualne problemy międzynarodowe.

W toku spotkania jednomyślnie podkreślano wagę stałego rozszerzania współdziałania bratnich partii, umacniania więzów łączących kraje socjalistyczne we wszystkich dziedzinach ich twórczej działalności.

Szczególne uwagi przy omawianiu próbie

mów międzynarodowych zwrócono na drogi wcielania w życie zasad i postanowień pod pisanego w Helsinkach aktu końcowego konferencji europejskiej.

Podkreślono niezbędność poczynienia praktycznych kroków na rzecz zdecydowanego zahamowania wyścigu zbrojeń, utrwalenia osiągniętego odprężenia politycznego posunięciami w zakresie odprężenia militarnego.

Spotkanie, które przebiegało w atmosferze przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia, charakteryzowała jedność poglądów we wszystkich omawianych zagadnieniach.

(PAP)



Na zdjęciu: Leonard Wrotek, praser z Zakładów Fył Piłśniowych i Wiórowych w Karlinie przy pracy.
Fot. Jerzy Patan

U nas: Doba wysokiej efektywności

— To był bardzo dobry dzień — mówi praser, Leonard Wrotek. — Nie zdarzyły się awarie, przestoje, żadne przykre niespodzianki. Wszyscy staraliśmy się pracować jak najlepiej.

No i efekt tej pracy był taki, że w poniedziałek 8 grudnia, o godz. 6, właśnie gdy w Zakładach Fył Piłśniowych i Wiórowych w Karlinie skończyła się rozliczeniowa doba, okazało się, że załoga oddziału płyt pilśniowych uzyskała nie notowany dotąd wynik produkcyjny. Na tym wydziale pełną zdolność produkcyjną uzyskano już w marcu br. W przededniu VII Zjazdu partii wyprodukowano 35 proc. więcej, niż wynosi gwaran-

towana docelowa zdolność produkcyjna w ciągu doby. Cały ciąg produkcyjny działał bez zastrzeżeń, co jest zasługą niemal całej załogi, a wśród niej — 140-osobowej organizacji partyjnej.

Tej doby na stanowiskach pracy byli m. in. mistrzowie zmianowi — Marian Grufliński i Bogumił Marczak oraz brygady Zdzisława Brzezińskiego, Henryka Chojnowskiego i Piotra Cwieka.

Dyrektor naczelny Jacek Czayka spieszy nas poinformować, że tej doby osiągnięto również nie notowany dotąd wynik na wydziale płyt wiórowych.

— Ten wydział jest młodszy, oddany dopiero rok

temu. Mamy z nim wiele kłopotów, bo wszystkie maszyny i urządzenia są prototypowe, przechodzą u nas próby, są przerabiane. Ciąg produkcyjny płyt wiórowych jest specjalnością Polski w ramach RWPG. U nas właśnie ciąg nr 1 przechodzi próby.

W ciągu doby poprzedzającej otwarcie VII Zjazdu partii na wydziale płyt wiórowych uzyskano po raz pierwszy 46 proc. docelowej zdolności produkcyjnej. Poprzednio utrzymywano się w granicach 25-30 proc. Termin uzyskania pełnej zdolności produkcyjnej na tym wydziale upłynie w sierpniu przyszłego roku.

(az)

Światowe agencje prasowe, radio i telewizja, a także prasa codzienna przynoszą informacje, reportaże i inne okolicznościowe materiały poświęcone tematyce zjazdowej i naszemu krajowi. W korespondencjach i doniesieniach podkreśla się znaczenie tego wydarzenia dla Polski i jej obywateli, pisze o atmosferze twórczej pracy i dumy z osiągnięć, w jakiej trwają obrady Zjazdu.

MOSKWA. Bogaty dorobek socjalistycznego budownictwa w Polsce uzyskany w okresie między VI a VII Zjazdem partii, braterska jedność i przyjaźń łącząca PZPR i KPZR oraz oba nasze narody oto główne tematy licznych relacji agencyjnych i korespondencji własnych prasy radzieckiej i innych środków masowego przekazu.

„Prawda” zamieszcza wszystkie materiały związane ze Zjazdem PZPR na pierwszej stronie. Wewnątrz numeru dziennik publikuje dalszą część obszernej korespondencji z Warszawy swych specjalnych wysłanników.

Partia polskich komunistów przysłała na swój VII Zjazd — pisze „Prawda” — wbo gacona nowymi doświadczeniami, umocniona organizacyjnie zespolona wokół Komitetu Centralnego, ciesząc się ogólnonarodowym zaufaniem. Pod jej „kierownictwem” ludzie pracy osiągnęli ogromne sukcesy we wszystkich dziedzinach życia kraju. Pomy-

ŚWIATOWE ECHA VII ZJAZDU PZPR

Podziw dla osiągnięć Polski

Ślnie realizowane są zadania obecnej 5-latki, powstały trwałe podwaliny dalszego rozwoju.

Obrady VII Zjazdu PZPR znajdują także szerokie odbicie w programach informacyjnych radia i telewizji ZSRR.

Relacje dźwiękowe z przebiegu Zjazdu nadało parokrotnie Centralne Radio ZSRR.

BERLIN. Centralna prasa NRD przynosi na czołowych miejscach wiadomości o obradującym Zjeździe PZPR.

„Neues Deutschland” zamieścił kolejną korespondencję własną z Warszawy na temat referatu sprawozdawczego na Zjazd KC PZPR. Przytacza w niej niektóre sformułowania tego dokumentu, a także wskazuje na wielkie sukcesy w rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym Polski, podkreślając, że istotnym czynnikiem tych osiągnięć była współpraca z krajami socjalistycznymi.

PRAGA. Cała prasa czechosłowacka poświęca wiele uwagi obradom VII Zjazdu PZPR. Dzienniki publikują liczne materiały

poświęcone temu ważnemu wydarzeniu, pisząc m. in. o świątecznej, podniosłej atmosferze, jaka panuje w stolicy PRL i w całym kraju.

BUDAPESZT. Budapeszteński dziennik „Hoeftoei Hirek” zamieścił na pierwszej kolumnie korespondencję poświęconą VII Zjazdowi PZPR. Dziennik pisze, że PZPR i całe, polskie społeczeństwo przyszło na Zjazd z wybitnymi osiągnięciami w budownictwie socjalistycznym.

SOFIA. „Rabotniczsko Delo” zamieszcza na pierwszej stronie korespondencję z Warszawy zatytułowaną „Wielkie wydarzenie w socjalistycznej Polsce”, przedstawiając szczegółowy plan pracy Zjazdu oraz tematykę obrad poszczególnych komisji.

BUKARESZT. Wszystkie ukazujące się w Bukareszcie dzienniki zamieszczają korespondencje z Warszawy poświęcone tematyce VII Zjazdu. O Zjeździe informuje też w swoich dziennikach radio rumuńskie.

HAWANA. Dziennik „Granma” zamieścił korespondencję specjalnego wysłannika a-

gencji „Prensa Latina” z Warszawy. Ktoś informuje m. in. o wykonaniu przez masę pracujących naszego kraju wiele zobowiązań na cześć Zjazdu.

BELGRAĐ. Duże zainteresowanie wzbudziły w Jugosławii obrady VII Zjazdu PZPR. Agencja Tanjug podała szczegółową informację o obradującym Zjeździe. Podobne informacje podały też w głównych dniach jugosłowiańskie stacje telewizyjne i rozgłośnie radiowe.

HANOI. „Ważne wydarzenie w życiu politycznym narodu polskiego” — tak zatytułował swój artykuł wstępny poświęcony VII Zjazdowi PZPR organ KC PPW dziennik „Nhan Dan”.

PARYŻ. Cała paryska prasa zamieściła obszerne informacje o rozpoczęciu obrad VII Zjazdu PZPR. Organ FPK „Humanite” przytacza wiele danych o liczności i składzie socjalnym naszej partii, o pracach Komitetu Centralnego oraz przebiegu dyskusji przedzjazdowej.

Także dzienniki „Le Figaro” i „Quotidien de Paris” w swych publikacjach dużo miejsca poświęcają Polsce i jej osiągnięciom w okresie między VI i VII Zjazdem PZPR.

Ponadto wiele informacji o obradującym W Warszawie VII Zjeździe PZPR zamieściły środki masowego przekazu w Belgii, Finlandii, Norwegii, USA i wielu innych krajów. (PAP)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

A Premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin przyjął wczoraj na Kremlu wicepremiera NRD Gerharda Schuerera, który przybył do ZSRR, by wziąć udział w posiedzeniu między rządowej komisji współpracy naukowo-technicznej.

W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na tematy związane z rozwojem współpracy między obu krajami.

A Minister spraw zagranicznych NRD Oskar Fischer po zakończeniu wizyty w Syrii prowadzi obecnie rozmowy w Iraku.

A Premier ZSRR A. Kosygin przyjął Belaid Abd es-Salema, specjalnego wysłannika premiera i przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierii Huari Bumadiena.

A Do Ammanu przybył z wizytą oficjalną prezydent Syrii Hafez Asad. Przeprowadzi on rozmowy z królem Jordanii Husajnem, które dotyczyć będą sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz stosunków dwustronnych.

A Zabierając głos na wiecu, w Manchesterze sekretarz generalny KP W. Brytów Gordon McLennan zaapelował o natychmiastowe rozpoczęcie akcji, których celem byłoby domaganie się od władz zmniejszenia bezrobocia w W. Brytanii.

A Pod przewodnictwem prezydenta Cypru, arcybiskupa Makariosa obradowała w Nikozji Narodowa Rada Greków Cypryjskich. Rozpatrywano propozycje ministra spraw zagranicznych Turcji Ihsana Caglayangila W sprawie wznowienia negocjacji między przedstawicielami obu wspólnot cypryjskich, z udziałem reprezentantów Turcji i Grecji. Wyniki tego posiedzenia nie są znane.

A Wczoraj rozpoczęło się w Brukseli posiedzenie ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich EWG. Omawiają oni sprawy związane z realizacją postanowień konferencji szefów państw „dziewiątki”, która odbyła się niedawno w Rzymie. Ministrowie rozpatrują także kwestię stosunków EWG z krajami śródlądowymi i Portugaliją.

A W Genewie odbyło się we wtorek kolejne spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT).

O ochronę środowiska Bałtyku

HELSINKI. W gmachu „Finlandia” trwa sesja komisji ds. ochrony środowiska biologicznego Morza Bałtyckiego. Uczestniczą w niej przedstawiciele ZSRR, NRD, Finlandii, Szwecji, Danii i RFN, a więc tych

państw, które podpisały konwencję helsińską w tej sprawie. Delegacji polskiej przewodniczy dyrektor St. Nowara z Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. (PAP)

Najbogatszy kraj na świecie

NOWY JORK. Jaki jest najbogatszy kraj na świecie? Na to pytanie odpowiedział ostatnio nowojorski magazyn „Fortune”, który twierdzi, że jest nim Nauru-atol znajdujący się w połowie drogi między Honolulu a Melbourne. Nauru liczy 4 tys. mieszkańców, a jego powierzchnia wynosi 22 km kw. Całe terytorium można objechać samochodem w ciągu 20 minut. Dochód roczny na 1 mieszkańca Nauru wynosi 31 tys. dolarów.

Na atolu znajdują się najbogatsze pod względem jakościowym pokłady fosforu, ostatnio cena tego surowca wzrosła czterokrotnie. Złoża fosforu według ośmiu ekspertów wystarczą tam na 18 lat. (PAP)

Polski gigant

„BUMAR” — VIII W ŚWIECIE

Na 150 typów maszyn budowlanych objętych w ramach RWPG specjalizacją — w produkcji 70 specjalizują się przedsiębiorstwa Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Budowlanych — „Bumar”. Zjednoczenie to jest także obecnie jednym z największych producentów tych maszyn na świecie i drugim po Związku Radzieckim w krajach socjalistycznych.

Dużym powodzeniem odbiorców cieszą się zwłaszcza nowoczesne ciężkie maszyny do mechanizacji robót ziemnych, różnego rodzaju żurawie, urządzenia do transportu wewnętrznego oraz betoniarńskie samochody. Popyt na te wyroby jest olbrzymi. Ok. 60 proc. wytwarzanych

Nowy kontrakt polsko-radziecki

MOSKWA. Wczoraj, podpisany został w Moskwie nowy polsko-radziecki kontrakt na dostawę do Kraju Rad sześciu wielkich, nowo czesnych statków baz-przetwórci, które zostaną zbudowane w naszych stocznicach. Jest to największe tego typu porozumienie zawarte przez polski przemysł okrętowy z radzieckim armatorem, a zarazem pierwszy kontrakt po podpisaniu w grudniu br. nowej wieloletniej umowy handlowej między PRL i ZSRR. (PAP)

Apel SFZZ

PRAGA. Światowa Federacja Związków Zawodowych zwróciła się do organizacji związkowych wszystkich państw z apelem o potępienie nowej fali przemocowania ludzi pracy i dyktatorów, rozpętanej przez władze Urugwaju. W oświadczeniu SFZZ stwierdza się, że w ostatnim okresie aresztowano w Urugwaju ponad 500 osób. Miejsce pobytu wielu z nich jest nieznane. (PAP)

IRAK

Nacjonalizacja „BPC”

KAIR. Prezydent Iraku Ahmad Hasan al-Bakr poinformował przez radio i telewizję, iż władze tego kraju przejęły kontrolę nad wszystkimi złożami ropy naftowej nacjonalizując pozostałe udziały zagraniczne w „toważystwie „Basrah Petroleum Company”.

Prezydent nie wymienił udziałowców tego toważystwa, jednak specjaliści uważają, że nowa decyzja władz irackich dotyczy koncernów brytyjskich: „British Petroleum” i „Shell” oraz francuskiego „Compagnie Francaise des Petroles”. (PAP)

w „Bumarze” maszyn sprzedaje się na eksport. Mógłby on być jeszcze większy, ale trzeba także pamiętać o potrzebach krajowych” przedsiębiorstw budowlanych.

W latach najbliższych produkcja maszyn budowlanych, których eksport jest dla nas źródłem wielu cennych dewiz, będzie znacznie zwiększona. Zjednoczenie zapewnia także uruchomienie produkcji kilku nowych rodzajów maszyn, które powinny być dobrze przyjęte przez odbiorców. Będą to m. in. ciężkie ładowarki o mocy 340 KM i pojemności łożysk 5 m sześć, oraz żurawie tzw. samojedne o udźwigu 100—160 ton. (PAP)

Oświadczenie Biura Politycznego FPK

PARYŻ. Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej omówiło sytuację polityczną w krajuX)publikowane we wczorajszej i „Phumanite” oświadczenie stwierdza, że stałe zastrzeżenie się kryzysu gospodarczego, polityka redukcji wydatków prowadzona przez władze i przedsiębiorców spotykają się z rosnącym sprzeciwem ze strony mas pracujących. Pogłębia się ich walka o przeobrażenia demokratyczne. Wspólnie z klasą robotniczą w walce tej coraz bardziej uczestniczą szerokie kręgi społeczeństwa. W ostatnich miesiącach.

wskazuje oświadczenie Biura Politycznego FPK, która rządząca Francją prowadzi szeroką ofensywę na swobodę demokratyczne, kierując ostrze swych represji przeciwko klasie robotniczej. W związku z tym Biuro Polityczne FPK zdecydowanie potępia nieodpowiedzialne działania ugrupowań lewackich których wystąpienia pozwalają władzom usprawiedliwiać politykę represji Komuniści francuscy — podkreśla oświadczenie — sprzeciwiają się wszelkim represjom, w tym także wymierzonym przeciwko żołnierzom. (PAP)

Nowe represje policyjne w Hiszpanii

MADRYT. Policja rozpoczęła pokojową manifestację około 500 osób, które zamierzają uczcić przypadającą wczoraj 50. rocznicę śmierci Pablo Iglesiasa, założyciela Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE). Oddziały policji otoczyły cały rejon największego komunalnego cmentarza w śródmieściu Ventas, gdzie znajduje się grób założyciela socjalizmu hiszpańskiego, nie dopuszczając manifestantów do bram cmentarza. Manifestantów rozprędkowano przy użyciu pałeczek i armatek wodnych. Dokonano kilkunastu aresztowań. W opublikowanym oświadczeniu Komitet Wykonaw-

czy PSOE potępił represje policyjne i zapowiedział kontynuowanie walki o przywrócenie pełnych swobód demokratycznych w Hiszpanii. Wiec dla uczczenia pamięci Pablo Iglesiasa stanowią jedną z wielu akcji przygotowywanych przez hiszpańską opozycję polityczną na rzecz demokratyzacji życia. Z Barcelony podają, że zdelegalizowane Komisje Robotnicze zapowiedziały jutro 24-godzinny strajk w Katalonii na znak protestu przeciwko ponownemu aresztowaniu w Madrycie przywódcy związkowego Marcelino Camacho. (PAP)

„W kwestii współdecydowania”

Aprobata frakcji SPD/FDP

BONN. Obie frakcje parlamentarne partii koalicji rządzącej Socjaldemokratów (SPD) i Wolnych Demokratów (FDP) zaaprobowały wczoraj znaczną większością głosów, na oddzielnych posiedzeniach, osiągnięty kompromis „w kwestii współdecydowania” czyli udziału przedstawicieli załóg w radach nadzorczych wielkich przedsiębiorstw. Sformułowania odpowiedniego projektu ustawy były dotychczas przedmiotem kontrowersji między SPD a FDP.

Pornografia we Włoszech

RZYM. Włoski minister spraw wewnętrznych Luigi Gui podał, że każdego dnia policja konfiskuje przeciętnie ponad 2 tys. publikacji pornograficznych. Na posiedzeniu parlamentu minister przedstawił dane za rok 1974. Skonfiskowano ponad 758 tys. tego rodzaju egzemplarzy i aresztowano w związku z tym 2150 osób. (PAP)

Potępienie agresji izraelskiej

KAIR. Organizacja Solidarności Narodów Azji i Afryki ostro potępiła agresję Izraela na Liban i bombardowania obozów uchodźców palestyńskich przez lotnictwo izraelskie.

W rozpowszechnionym w Kairze oświadczeniu stałego sekretariatu tej organizacji zawarty jest apel do wszyst-

Polsko-szwedzka umowa na temat rybołówstwa

SZTOKHOLM. W Sztokholmie została podpisana wczoraj między Polską a Szwecją umowa o wzajemnych prawach prowadzenia połowów w 12-milowej strefie wód przybrzeżnych. Na mocy umowy, polscy rybacy zachowują w dalszym ciągu — mimo rozszerzonego pasa wód objętych szwedzką jurysdykcją — prawo dokonywania połowów w pewnych strefach wzdłuż wybrzeża szwedzkiego, głównie na południu. Również Szwedzi zachowali swoje tradycyjne rejon połowów w polskiej strefie przybrzeżnej. (PAP)

Agresja RPA

przeciwko LR Angoli

LONDYN. Soldateska południowoafrykańska przekształciła południowe rejon Angoli w zwartą strefę obronną w przewidywanym nadchodzącej ofensywy wojsk Ludowej Republiki Angoli. Naoczni świadkowie stwierdzają, że powstały tam liczne okopy, schrony podziemne, system zapor i pół minowych, zamontowano też wiele gniazd karabinów maszynowych i stanowisk artyleryjskich. Strefę przez całą dobę patrolują transportery opancerzone. Przez nią siły interwencyjne otrzymują stałą pomoc z Republiki Południowej Afryki. (PA*)

TIMOR

Trwają walki

LONDYN. Radio Jakarta podało, iż siły proindonezyjskie kontynuują pościg za wycofującymi się z rejonu Diili jednostkami Rewolucyjnego Frontu Wyzwolenia Timoru Wschodniego (FRETILIN). Siły FRETILIN, które przez 3 miesiące stacjonowały w Diili, wycofują się w zalesione góry otaczające miasto.

Radio Jakarta poinformowało także, iż flaga indonezyjska podniesiona została na miejsce portugalskiej na obszarze Decussi Ambeno — niewielkiej enklawie portugalskiej na terenie Timoru, zachodniego, stanowiącego część Indonezji. (PAP)

kich miłujących pokój iiarodów, organizacji demokratycznych i rządów, aby przedsięwzięły niezbędne kroki w celu położenia kresu zbrodniczemu poczynaniom Tel Awiwu i przyczyniły się do osiągnięcia trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie. (PAP)

POMORZE ŚRODKOWE W DNIACH VII ZJAZDU

ZASZCZYT I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

WZMOŻONE TEMPO PRACY

...rozpoczęcia obrad VII Zjazdu PZPR odwiedzi-
...koszalińskie zakłady
...przemysłowe, w których ra-
...rudnieni są delegaci na
...Zjazd. r i t r
...p 4 10 8 3 v 3, bryki Urzędzeń
...u>...ylnych dumna, iert z
...te go, ze jej organizację p_r-

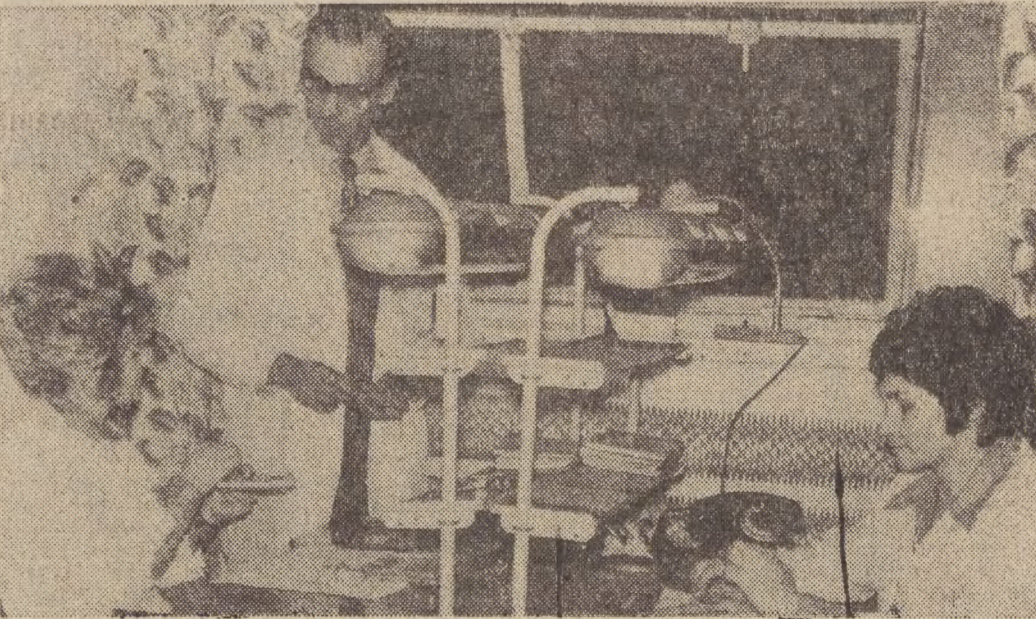
wych godzin. Nic w tym
dziwnego — tow* Czubak
przed odjazdem do stolicy
spotkał się ze swoimi ucznia-
mi, wśród których cieszy się
Tow. Genowefa Nowak pracu-
je w „Kazelu” iako bryga-
dzistka kontroli międzyopera-
cyjnej w jednym z wydzia-
łów produkcyjnych. Jak stwier-



Tow. Jerzego Czubaka, delegata na VII Zjazd PZPR, na stanowisku kierownika warsztatów szkolnych FUB zastępuje Mieczysław Szczepański. Na zdjęciu: Mieczysław Szczepański (w środku) w gronie uczniów.

tyjną reprezentują aż dwaj delegaci. Członkiem tej organizacji jest bowiem I sekretarz KW PZPR w Koszalinie, tow. Władysław Kozdra.

Drugi delegat, to tow. Jerzy Czubak, do niedawna starszy mistrz w produkcji, a obecnie kierownik warsztatów szkolnych. Odwiedziliśmy więc szkołę przyzakładową FTJB. Na czas obrad VII Zjazdu tow. Czubaka zastępuje tutaj kierownik rozdziału robót, członek ZMS, Mieczysław Szczepański. Przekonaliśmy się, że zajęcia w warsztatach szkolnych, w których właśnie obra-
biano detale potrzebne fabryce do produkcji, przebiegają normalnie. Normalnie — to jednak źle powiedziane, bo-
giem poza terminowym wyko-
nawaniem zadań wynika-
jących z harmonogramu, wy-
czuwa się tutaj wzmożony
rytm pracy. Najlepiej świad-
czy o tym fakt, że niektórzy
uczniowie postanowili dla
uczczenia VII Zjazdu przepra-
cować przy swoich stano-
wiskach po kilka dodatko-



W komórce kontroli międzyoperacyjnej jednego z wydziałów „Kazelu”. Od lewej: Marianna Pasińska, mistrz Czesław Kukulski i Krystyna Chlebicz.

dził mistrz Czesław Kukulski, któremu przypadło w udziale odpowiednio zorganizować pracę zespołu kontrolerek, sprawa nie była łatwą. Skutków braku fachowca o dużym zasobie doświadczenia i wyso-
kim poczuciu odpowiedzial-
ności nie da się tutaj wyeli-
minować inaczej, jak tylko
umiejętnie rozkładając pracę
na pozostałe członkinie zespó-
łu i zwiększając nadzór. Tak
więc na pierwszej zmianie,
kiedy zawsze znajdzie się ktoś
kto r>ozmoże rozwiązać wąpli-
wości i podjąć trafna decyzję
w pomieszczeniu kontrolerek
zastaliśmy dwie pracownice o
stosunkowo małym doświad-
czeniu: Mariannę Pasińską i
Krystynę Chlebicz.

Praca to niezwykle odpo-
wiedzialna. Od oceny próbki
na którą składa się spora
„porcja” danego asortymentu
skomplikowanych często wręcz
mikroskopijnych elementów
elektronicznych, zależą losy
całych partii tego wyrobu.
Stąd na drugiej zmianie w
tym tygodniu pracować będzie
kontrolerka o największym
— obok tow. Nowak — do-
świadczeniu: Genowefa Kas-
przak. Mistrz Kukulski twier-
dzi, że dzięki szczególne-
mu „wzmożeniu” pracy ca-
ły zespół przynosi dobre efekty.

(jap)

Nadal utrzymuje się wysokie tempo w dostawach zbo-
ża z tegorocznych zbiorów. W ostatnich trzech dniach
punkty skupu geesów przyjęły od rolników Pomorza
Środkowego około 3,5 tys. ton ziarna, w tym w woje-
wództwie koszalińskim ponad 2 tys. ton. Liczba gmin,
które wykonały już całoroczny plan skupu wzrosła do
16: w województwie koszalińskim meldunek o realizacji
zobowiązań w sprzedaży ziarna złożyła przedwczoraj gmina
Sławoborze, a w województwie słupskim gminy: Lipnica
i Kozała.

W meldunkach podkreśla się postawę rolników — człon-
ków PZPR i ZSL. Wielu dostarcza zboże ponad plan, da-
jąc tym przykład swoim sąsiadom. Np. w gminie Sławo-
borze do przodujących dostawców należy Paweł Bełdowski
z Poradzia, który sprzedał już 29 ton ziarna. Powyżej 22
ton każdy dostarczyli: Antoni Kozuchowski z Mysławic
i Walenty Górski z Białego Zdroju. Dzięki takim rolni-
kom gmina przekroczyła roczny plan skupu o kilkanaście
ton zboża.

Duże uznanie należy się rolnikom w tych gminach,
które pomimo wykonania zadań w skupie nie zmniejszają
tempa prac przy omłotach i systematycznie powiększają
konto dostaw ziarna. Np. w gminie Drawsko rolnicy
sprzedali w ostatnich dniach około 270 ton zboża, w
Grzmiącej — 240 ton w Karlinie — 115, w Gościnie —
około 180 ton. Wysokie dostawy zboża wpłynęły do ma-
gazyńów spółdzielczych w Barwicach i Połczyniu Zdroju.
Warto również podkreślić zaangażowanie w tej kampanii
rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Przekroczyły one
plan dostaw zbóż o około 460 ton. Jest to cenny wkład
gospodarstw spółdzielczych do czynu, zjazdowego realizo-
wanego przez rolnictwo Pomorza Środkowego, (S)

W zakładach i przedsiębiorstwach województwa słup-
skiego obserwuje się wzmożone tempo pracy. Wielu pra-
cowników indywidualnie podejmuje zobowiązania. Za-
ciągnięto warty produkcyjne. Brygady i wydziały sta-
rają się rytmicznie wykonywać zadania produkcyjne.
Wielu pracowników poprosiło o pracę na I zmianie, że-
by po zakończeniu pracy móc słuchać przebiegu obrad.

Zdzisław Goleniowski, pracownik Słupskich Fabryk
Mebli, bezpartyjny, w minioną niedzielę przyszedł do
pracy. Wykonał tego dnia 90 kompletów raznek do opako-
wań meblarskich,

— Chociaż nie noszę partyjnej legitymacji — mówi
— Zjazd jest dla mnie tak jak dla wszystkich Polaków
wielkim wydarzeniem. Widzimy olbrzymie zmiany na lep-
sze. Zarabiamy więcej. Poprawiła się znacznie organiza-
cja pracy. Jeśli są perspektywy dalszej poprawy, a
tego spodziewam się po VII Zjeździe, warto wzmoczyć wy-
siłki. To przecież od nas wszystkich, partyjnych i bez-
partyjnych, zależą coraz to lepsze wyniki postępu. Dzi-
siaj też przekroczyć normę dzienną. Po zakończeniu pra-
cy szybko pójść do domu, żeby popatrzeć i posłuchać
tego, co dzieje się w Warszawie.

Sekretarz KZ przy SFM — Marian Grądek informuje
ponadto, że wczoraj wręczono członkom załogi kolejnych
10 legitymacji partyjnych. W zakładach zaciągnięto 18
wart produkcyjnych.

Kobiece załoga „Pomorzanki” zobowiązała się w dniach
VII Zjazdu przekraczać wykonanie dziennych zadań o
10 procent. W Wydziale Wyrobów Czekoladowych spo-
tykamy najmłodszego kierownika — 23-letnią Teresę Rut-
kowską. Kilka dni temu otrzymała legitymację kandyda-
ta partii.

— Czekamy na chwilę rozpoczęcia obrad Zjazdu —
mówi. Zanim zasiądziemy przy telewizorach i głośnikach
wykonamy dzisiejsze zadania w 110 proc. Są między
mi takie pracownice, które przekrocza normy o 40—50
proc. Halina Tyloch wykona w dniu dzisiejszym 150
proc. dziennej normy. Halina Swojczyk nie będzie za-
pewne gorsza. Już pojutrze wyroby zapakowane przez
te pracownice znajdą się w sprzedaży. Zawijaczka —
Helena Stachurska zapowiedziała, że przekroczy dzienną
normę o 30 proc.

— Czego spodziewamy się po VII Zjeździe? Dalszej po-
rawy naszego bytu. Zjazd zakończy pierwszy etap, wy-
toczy kolejny jeszcze ambitniejszy. Ponieważ są już wy-
niki, jest również chęć do jeszcze wydajniejszej pracy.

Delegatem załogi „Famarolu” na VII Zjazd jest
Andrzej Przewłoka. Pracuje w brygadzie montażowej
Wacława Reczka. Idziemy do stanowisk pracy gdzie pra-
cuje delegat. Obok maszyn proponuję: Warty produkcyj-
na”. Konstanty Materko, Zygmunt Imiolkowski i Andrzej
Głowacki pracują w teźnie przyspieszonym. Tylko na
chwilę przerywamy pracę Z. Imiolkowskiemu:

— Oczywiście, że wykonamy zadania przypadające na
naszego kolegę. Może nawet trochę więcej. Nie możemy
zawieść tego, który reprezentuje załogę „Famarolu” na
Zjeździe. Wyróżnienie naszego kolegi jest i dla nas wyróż-
nieniem. Części do kombajnów i kosciarek oraz elementy
dla Słupskiej Fabryki Domów wykonamy w zaplanowa-
nym czasie. Nie, żaden, z nas nie jest członkiem partii.

Mistrz Wacław Reczek i sekretarz OOP — Kazimierz
Reczek dodają, że koledzy sami zadeklarowali pracę za
delegata. Cały wydział, cały zakład pracuje w tych
dniach na wysokich obrotach. (mf)

PASOWANIE HA KANDYDATÓW PARTII

Przedwczoraj, w dniu rozpoczęcia obrad VII Zjazdu
partii, w wielu zakładach pracy całego kraju, od-
były się uroczyste spotkania, na których wręczono legi-
tymacje PZPR nowym kandydatom i członkom zakła-
dowych organizacji partyjnych. W Koszalinie spotkania
takie zorganizowano w Przedsiębiorstwie Budownictwa
Rolniczego oraz Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Rolnictwa
w Wodę „Wodrol”. W PBRol. 15 osób otrzymało legity-
macje kandydackie partii, a dwie — członkowskie.
Wśród nowo przyjętych w szeregi PZPR znaleźli się
wzorowi i zasłużeńi pracownicy przedsiębiorstwa, m. in.
brygadzysta zespołu betoniarzy Witold Radzikowski;
zbrojarz, instruktor nauki zawodu Zbigniew Kociuba,
cieśla Kscrol Krajewski, kierowca Marian Gorzelak, kie-
rownik magazynu Bogum? Kubiak; zastępca głównego
księgowego Leonarda Bazyli i inni. W czasie uroczystości
8 pracownikom PBRol. wręczono pamiątkowe medale
za zasługi dla Koszalina. W „Wodrolu” legitymacje kan-
dydackie PZPR otrzymało wczoraj 5 osób, wśród nich
brygadzysta robót instalacyjnych Kazimierz Pętowski
craz kierownicy robót instalacyjnych Marian Kubisiak
i Włodzimierz Lipski. Warto dodać, że w tym roku obie
zakładowe organizacje — w PBRol. i „Wodrolu” — po-
większyły się o 41;osób każda. Wśród nowo przyjętych
kandydatów przeważającą część stanowią robotnicy.

Bezpośrednio po zakończeniu uroczystych spotkań, w
których wzięli udział przedstawiciele miejskiej instancji
partyjnej ich uczestnicy obejrzeli transmisję telewizyjną
z obrad VII Zjazdu.

(w)

NIEDZIELA CZYNU BUDOWLANYCH

Dla znacznej części załogi
Koszalińskiego Przedsiębior-
stwa Instalacji Budownictwa
ostatnia niedziela była dniem
czynu zjazdowego. Ponad 100
pracowników KPIB można
było spotkać przy pracy na
wielu placach budowy. Ich
czyn umożliwił przyspieszenie
fachowych robót instalacyj-
nych w obiektach, które w
najbliższym czasie będą odda-
wane do użytku. Brygady insta-
lacyjne zaawansowały prace
w kilku rejonach Koszalina,
m. in. na osiedlu Rzemieślni-
cza, na budowie „fabryki do-
mów”, rejonowej kotłowni
przy ul. Mieszka I i żłobka
przy ul. Powstańców Wielko-
polskich, na osiedlu Mickie-
wicza w Białogardzie, a także
w kilku punktach Kołobrzegu
gdzie załoga odcinka robót
KPIB prowadziła prace w
wieżowcu na osiedlu Żłota-
Koszalińska, żłobka na osie-
dlu -Lęborskim i budynku
przy ul. Walki Młodych. Do
pracy stanęli w niedzielę rów-
nież pracownicy zakładu pro-
dukcji pomocniczej w Kosza-
linie. Wartość robót wykona-
nych w tym dniu szacuje się
na około 100 tys. zł. (w)

JUŻ 16 GMIN ROZLICZYŁO SIĘ Z PLANU DOSTAW ZBOŻA

Nadal utrzymuje się wysokie tempo w dostawach zbo-
ża z tegorocznych zbiorów. W ostatnich trzech dniach
punkty skupu geesów przyjęły od rolników Pomorza
Środkowego około 3,5 tys. ton ziarna, w tym w woje-
wództwie koszalińskim ponad 2 tys. ton. Liczba gmin,
które wykonały już całoroczny plan skupu wzrosła do
16: w województwie koszalińskim meldunek o realizacji
zobowiązań w sprzedaży ziarna złożyła przedwczoraj gmina
Sławoborze, a w województwie słupskim gminy: Lipnica
i Kozała.

W meldunkach podkreśla się postawę rolników — człon-
ków PZPR i ZSL. Wielu dostarcza zboże ponad plan, da-
jąc tym przykład swoim sąsiadom. Np. w gminie Sławo-
borze do przodujących dostawców należy Paweł Bełdowski
z Poradzia, który sprzedał już 29 ton ziarna. Powyżej 22
ton każdy dostarczyli: Antoni Kozuchowski z Mysławic
i Walenty Górski z Białego Zdroju. Dzięki takim rolni-
kom gmina przekroczyła roczny plan skupu o kilkanaście
ton zboża.

Duże uznanie należy się rolnikom w tych gminach,
które pomimo wykonania zadań w skupie nie zmniejszają
tempa prac przy omłotach i systematycznie powiększają
konto dostaw ziarna. Np. w gminie Drawsko rolnicy
sprzedali w ostatnich dniach około 270 ton zboża, w
Grzmiącej — 240 ton w Karlinie — 115, w Gościnie —
około 180 ton. Wysokie dostawy zboża wpłynęły do ma-
gazyńów spółdzielczych w Barwicach i Połczyniu Zdroju.
Warto również podkreślić zaangażowanie w tej kampanii
rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Przekroczyły one
plan dostaw zbóż o około 460 ton. Jest to cenny wkład
gospodarstw spółdzielczych do czynu, zjazdowego realizo-
wanego przez rolnictwo Pomorza Środkowego, (S)

DOTRZYMALI SŁOWA

SPÓŁDZIELNIA POLI-
GRAFICZNO - PAPIERNI-
CZA „INTROPOL” W KO-
SZALINIE zameldowała w
pierwszych dniach grud-
nia o wykonaniu dodatko-
wych zadań wartości 5
min zł, zadeklarowanych
przez załogę dla uczczenia
VII Zjazdu partii. Warto
dodać, że już w lutym br.
w „Intropolu” sfinalizowa-
no realizację planów) bie-
żącej 5-latki, dzięki cze-
mu załogone zadania zosta-
ną przekroczone o 140 mi-
lionów zł.

O dotrzymaniu słowa za-
meldowali również wczes-
nicy czynu, zjazdowego w
POŁCZYŃSKIM ZAKŁA-
DZIE POZNAŃSKIEJ
FABRYKI MASZYN PA-
KUJACYCH. Oprócz zade-
klarowanej wcz.śnej do-
datkowej wrodvkrii w wy-
okości 800 tys. zł zreali-
zowali oni również dalsze
rjonadr,lanov)* zco.ana
zoloszone dla uczczenia
VII Zjazdu partii: wartości
miVona zł. Dzięki temu w
większym stopniu- zaspo-
kono potrzeby przemysłu
stocznioowego. (w)

fil ZJAZD POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KONTYNUUJE OBRADY

(doJóńczęte ze str. 1)

VII Zjazdem partii oraz nad referatem programowym Biura Politycznego KC PZPR „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu”, wygłoszonym w pierwszym dniu obrad przez EDWARDA GIERKA.

W tym dniu z trybuny zjazdowej głos zabrało 27 mówców. Występując w imieniu swych organizacji partyjnych i środowisk zawodowych — przekazywali oni Zjazdowi zasadnicze wnioski i postulaty z ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej, tocząc się przez ostatnie 3 miesiące wokół Wytycznych Komitetu Centralnego. Dyskutanci podkreślali osiągnięcia minionych 4 lat we wszystkich dziedzinach naszego życia. Sukcesy te dobitnie potwierdziły słuszność drogi obranej na VI Zjeździe PZPR. Silnie akcentowano konieczność dalszego utrzymania wysokiego tempa społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, stałego wyzwalania społecznej aktywności. Atmosfera partyjnego i obywatelskiego zaangażowania — podkreślano — towarzyszyć musi wszystkim poczynaniom, mającym za wspólny mianownik przyszłość Polski i budowę rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, budowę nowoczesnego państwa na miarę XXI stulecia.

Zadania, o których dyskutujemy i które ostatecznie określi Uchwała Zjazdowa — stwierdzali mówcy — są ambitne, trudne, ale realne. Do ich pełnego wykonania niezbędne będzie stałe podnoszenie jakości, pracy na każdym stanowisku — w zakładzie przemysłowym, w rolnictwie, w urzędzie, w szkole, w laboratorium badawczym.

Wtorkowym obradom Zjazdu przewodniczyli kolejno: Janina Zalewska, Edward Babiuch, Tadeusz Porębski i Czesław Pińczyk.

Ekipa sprawozdawców PAP relacjonuje z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie:

Punktualnie 6 godzinie 8.30 wznowił plenarne obrady VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Miejsca w Sali Kongresowej zajęli delegaci i goście Zjazdu.

Przewodnictwo obrad objęła Janina Zalewska — robotnica z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi.

Rozpoczęła się dyskusja plenarna nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego KC PZPR z działalności między VI i VII Zjazdem partii oraz nad wygłoszonym w pierwszym dniu Zjazdu przez Edwarda Gierka referatem programowym Biura Politycznego „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu”.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudzień.

W imieniu członków ZSL przekazał VII Zjazdowi partii pozdrowienia i życzenia owocnych obrad prezes Naczelnego Komitetu Stronnictwa — Stanisław Gucwa.

Na zagadnieniach związanych z miejscem nauki w procesach rozwoju gospodarstwa narodowego skoncentrował się w swym wystąpieniu Wiesław Skrzydło — rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Następnie głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii — Wojciech Jaruzelski.

Z kolei zabrała głos z trybuny zjazdowej pianistka Halina Czerny — Stefańska.

O znaczeniu osiągnięć produkcyjnych dla poprawienia warunków socjalnych załóg mówił na przykładzie swego zakładu Zbigniew Skoczylas, malarz-ceramik z Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu w Chodzieży (wój. pilski).

W imieniu członków Stronnictwa Demokratycznego przekazał uczestnikom VII Zjazdu pozdrowienia prze-

wodniczący Centralnego Komitetu SD Andrzej Benesz.

Następnie zabrał głos Zdzisław Mira — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Gołębiowsku, gmina Gruta, woj. toruńskie.

O wielkim znaczeniu moralno-politycznym jakie dla praktyki naszego działania ma zgodność słów i czynów, zamierzeń i dokonań — mówił Tadeusz Fiszbach — I sekretarz KW PZPR w Gdańsku.

Przewodnicząca obradom Janina Zalewska poinformowała zebranych, że przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu prof. Janusz Groszkowski, który z powodu choroby nie może uczestniczyć w obradach partyjnego forum, nadesłał do Prezydium list z pozdrowieniami i życzeniami dla VII Zjazdu od Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Zapewnił on w tym liście o poparciu programu partii przez wszystkie patriotyczne siły naszego narodu, zespolone na płaszczyźnie budowy socjalistycznej Polski.

O godz. 11.00 w obradach Zjazdu nastąpiła 20-minutowa przerwa. Po jej zakończeniu przewodnictwo objął członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Edward Babiuch.

Witany długotrwale serdeczną owacją głos zabrał sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Leonid Breżniew.

Leonid Breżniew przekazał na ręce Edwarda Gierka list powitalny wystosowany przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do VII Zjazdu PZPR. List zawierał serdeczne pozdrowienia, gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć oraz stwierdza, że komuniści radzieccy „zrobią wszystko dla dalszego umacniania przyjaźni obu krajów i narodów”.

Obaj przywódcy wymieniali ja serdeczne uściski dłoni: obecni jeszcze raz powstają z miejsc. Rozlegała się okrzyki na cześć Leonida Breżniewa i Edwarda Gierka.

Przewodniczącą obradom Edward Babiuch serdecznie podziękował L. Breżniewowi za życzenia i pozdrowienia przekazane przezeń narodo-

wi polskiemu, wszystkim członkom partii, Zjazdowi oraz poprosił sekretarza generalnego KC KPZR o przekazanie pozdrowień komunistom radzieckim, przygotowującym się do XXV Zjazdu swojej partii — Zjazdu, który nakreśli nowe perspektywy rozwoju Kraju Rad.

Następny w dyskusji wystąpił Władysław Sasor — tokarz — brygadzysta z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, woj. rzeszowski.

Kolejnym mówcą był zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz Komitetu Warszawskiego Józef Kępa.

Następnie Edward Babiuch ogłosił 2-godzinną przerwę w obradach Zjazdu.

DARY OD PRZYJACIOŁ

W przerwie drugiego dnia obrad, przewodniczący delegacji bratnich partii krajów socjalistycznych przekazali dary dla VII Zjazdu PZPR. Obrazy, rzeźby, szkatuły, ustaWiono w kuluarach I piętra Sali Kongresowej.

Na centralnym miejscu: majolikowa rzeźba i dar KPZR przedstawiająca splecione flagi: biało-czerwoną i czerwoną.

Prezentując ją sekretarz ge-

miatki — mówi Edward Gierk. Przekazcie wszystkim, którzy pracowali nad ich wykonaniem, zapewnienie, że dary przyjaciół są dla nas bezcenne...

Polscy przywódcy i zagraniczni goście zatrzymują się w kuluarach przed fotografiami ukazującymi rozwój Polski Ludowej w latach bieżącego 5-lecia. Są tutaj zdjęcia z dni obchodów 30-lecia PRL, z uroczystości wręczenia Leonidowi Breżniewowi Orderu Virtuti Militari. — Jest to jedno z najdroższych mi odnalezionych, a moment jego wręczenia wspominam ze wzruszeniem — podkreśla Leonid Breżniew.

Następnie przemawiał — powitany oklaskami — na zjazdowej trybunie I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Todor Ziwkow

Powitany oklaskami przemówienie wygłosił następnie I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej — Jumdżagijn Cedenbał.

Członek Biura Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej — Cornel Burtica przekazał Zjazdowi życzenia i braterskie pozdrowienia od Komitetu Centralnego RPS i od jego sekretarza generalnego — Nicolae Ceausescu.

Dziękując za życzenia przewodniczący obrad Zjazdu przekazał Rumuńskiej Partii Komunistycznej i całemu narodowi rumuńskiemu życzenia pomyślnej realizacji Uchwały IX Zjazdu RPK.

W imieniu mas pracujących i całego narodu kubańskiego, Komunistycznej Partii Kuby i I sekretarza KC — Fidel Castro braterskie pozdrowienia przekazał Zjazdowi członek Biura Politycznego KC KPK — Sergio del Valle Jimenez.

Tadeusz Porębski dziękując za pozdrowienia życzył w imieniu polskich komunistów zbliżającemu się I Zjazdowi Komunistycznej Partii Kuby owocnych obrad i podkreślił, że stanie się on doniosłym wydarzeniem w życiu całej socjalistycznej Kuby.

W imieniu Komisji Mandatowej Zjazdu jej przewodniczący I sekretarz KW PZPR w Lublinie Ryszard Wójcik poinformował, że na Zjazd wybrano 1711 delegatów. 294 spośród nich wybranych zostało bezpośrednio na konferencjach zakładowych organizacji partyjnych w największych zakładach pracy. Wśród delegatów znajduje się 782 robotników. Komisja Mandatowa stwierdza, że wybory wszystkich delegatów odbyły się zgodnie z uchwałą XVIII Plenum KC PZPR oraz instrukcją Sekretariatu KC w sprawie wyborów delegatów na Zjazd. Wszystkie mandaty są prawomocne, a delegaci reprezentują podstawowe grupy społeczno-zawodowe i środowiskowe, wszystkie pokolenia członków i działaczy partyjnych.

Następnie przewodniczący obrad zaproponował powołanie jeszcze jednego organu Zjazdu — Komisji Wyborczej.

Głos zabrał Stanisław Gbala — I sekretarz KW PZPR w Tarnowie, który poinformował, iż po rozległych konsultacjach do składu Komisji Wyborczej proponowano towarzyszy o wieloletnim doświadczeniu politycznym, cieszącym się dużym autorytetem.

Delegaci jednomyślnie dokonali wyboru Komisji Wyborczej w proponowanym składzie.

Kolejnym mówcą był Janusz Prokopiak — I sekretarz KW PZPR w Radomiu.

Po krótkiej przerwie Zjazd wznowił obrady pod przewodnictwem Czesława Pińczyka — rolnika indywidualnego z Zamysłowa w woj. poznańskim.

Powitany gorącymi oklaskami członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wygłosił referat „Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—1980”.

O godz. 19.30 Zjazd zakończył w. wtorkowe obrady. Dziś 10 bm. Zjazd obradować będzie w 17 zespołach problemowych.

(PAP)



Delegaci z uwagą słuchają wystąpienia P. Jaroszewicza.

CAF-Telefoto

Następnie — witany oklaskami — głos zabrał sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustaw Husak. Przekazał on delegatom, a za ich pośrednictwem wszystkim członkom PZPR, klasie robotniczej i narodowi polskiemu najgorętsze, braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia od Komitetu Centralnego KPCz, wszystkich komunistów i ludzi pracy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Dziękując G. Husakowi za wystąpienie Edward Babiuch złożył w imieniu PZPR serdeczne życzenia komunistom czechosłowackim przygotowującym się do swego XV Zjazdu i życzenia po myślnego rozwoju CSRS — dla dobra Czechosłowacji, dla dobra wielkiej wspólnej sprawy.

Kolejnym mówcą na VII Zjeździe PZPR był członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Władysław Kruczek.

O efektach zaangażowania stoczniovców w realizację programu uchwalonego na VI Zjeździe mówił Stanisław Miśkiewicz — I sekretarz KZ PZPR w Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie.

Uczestnicy Zjazdu serdecznie powitali następnie I sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Ericha Honeckera.

Za serdeczne życzenia, które złożył E. Honecker VII Zjazdowi PZPR podziękował goście Edward Babiuch. Życzył komunistom z bratniej NRD, aby zbliżający się IX Zjazd ich partii był no wym etapem rozwoju pierwszego w historii niemieckie go państwa robotników i chłopów, budujących socjalizm.

neralny KCKPZR Leonid Breżniew mówi: „Te flagi wyglądają jak dwie mocno splecione dłonie. Symbolizują naszą przyjaźń. Jest to dzieło najwybitniejszych artystów naszego kraju, którzy wiedzieli, że wykonują je z okazji tak doniosłego wydarzenia, jak VII Zjazd PZPR”.

Rzeźba ta znajduje się w naszym partyjnym muzeum — mówi, serdecznie dziękując w imieniu wszystkich delegatów Edward Gierk.

Sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS — Gustav Husak przekazuje okazały wazon kryształowy.

I sekretarz KCSED — Erich Honecker wręcza rzeźbę w brązie, popiersie wybitnego przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego Wilhelma Piecka.

Metalową rzeźbę symbolizującą postacie bojowników o sprawę ludu pracującego, przekazał I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janos Kadar.

Darem bułgarskich przyjaciół jest obraz wyobrażający chwilę odpoczynku robotników-budowniczych. Polskim przywódcą obraz przekazał I sekretarz KC BPK Todor Ziwkow.

Bogato rzeźbiona w drewnie szkatuła oraz metalowy talerz z godłem Polski i Mongolii są darem narodu mongolskiego dla Zjazdu polskich komunistów przekazany przez sekretarza generalnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Jumdżagijn Cedenbała.

Pracowite ręce kobiet koreańskich wyhaftowały złotem sztandar, który pozostała w Polsce delegacja Partii Pracujących Korei z członkiem Komitetu Politycznego KC So Czoholem.

Serdecznie Wam dziękuję za te miłe sercu pa-

SPOTKANIA PRZYWÓDCÓW PARTII Z DELEGATAMI

Każda przerwa w obradach Zjazdu wypełniona jest spotkaniami i serdecznymi rozmowami przywódców partii z delegatami. Podobnie, jak w pierwszym dniu obrad, liczne tego typu spotkania miały miejsce również i we wtorek. Edward Gierk spotkał się z delegacjami szeregu województw, m. in. górni kami i hutnikami Śląska, włókniami łódzkimi, budowniczymi magistrali Śląsk — Warszawa oraz delegatami województwa warszawskiego.

Te bezpośrednie spotkania przeradzały się — jak zawsze — w wymianę myśli i opinii na temat najważniejszych problemów poruszonych na Zjeździe, zadań jakie przypadają w użyciu poszczególnym środowiskom w realizacji uchwał partii. Nie brak w nich też akcentów osobistych, wspomnień z różnicznymi wcześniejszymi kontaktami I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa i prezesa Rady Ministrów z załogami zakładów pracy we wszystkich częściach kraju.

Ze spotkań tych miła pamiątka pozostaną liczne wspólne zdjęcia przywódców partii z delegatami, a także dedykacje i autografy hu wydawnictwach i publikacjach zjazdowych.

Po przerwie Zjazd wznowił pracę o godz. 15.30. Przewodnictwo obrad objął rektor Politechniki Wrocławskiej — Tadeusz Porębski.

Pierwszym mówcą był I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar.

Założenia społeczno - gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976 - 1980

RtLrat wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC PZPR prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, w drugim dniu Zjazdu

Polityka rozwoju, którą przyjęliśmy na VII Zjeździe partii i konsekwentnie realizowaliśmy w bieżącym pięcioleciu, odpowiadała możliwościom gospodarki, potrzebom i pragnieniom milionów Polek i Polaków. Społeczeństwo przekonało się, że polityka ta służy pomyślności ludzi pracy i interesom Ojczyzny, że prawidłowo łączy rozwiązywanie problemów dnia dzisiejszego z długofalowymi zadaniami budownictwa socjalistycznego.

Gospodarka nasza w drugiej połowie bieżącego dziesięciolecia rozwijać się będzie w warunkach odmiennych. Nieporównanie większy niż pięć lat temu jest dziś nasz potencjał gospodarczy uzyskany w wyniku zrealizowania wielkich inwestycji. Wzrosły kwalifikacje zarówno klasy robotniczej, rolników i inteligencji. Zwiększyły się potrzeby i wymagania naszego społeczeństwa.

Równocześnie istotne zmiany zachodzą w gospodarce światowej — zmiany częstokroć dla nas niekorzystne, a przecież z tą gospodarką jesteśmy powiązani.

Uwzględniając te wszystkie różnice — poprzez dalszy rozwój socjalistycznej gospodarki, rozbudowę i modernizację potencjału produkcyjnego, wzrost społecznej wydajności pracy, postęp naukowo-techniczny i organizacyjny, podniesienie efektywności gospodarowania — będziemy nadal zapewniali wszechstronną poprawę warunków życia narodu. Będziemy zwiększać udział Polski w dorobku socjalistycznej wspólnoty i umacniać jej pozycję w Europie i w świecie. Takie właśnie węzłowe zadania zawiera projekt planu pięcioletniego na lata 1976—1980.

Zakładamy, że wytworzony dochód narodowy wzrośnie w przyszłym pięcioleciu o ok. 40—42 proc. Udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego zwiększy się z ok. 58 proc. w 1975 r. do ponad 62 proc. w 1980 r.

Produkcja przemysłowa przeznaczona na rynek wewnętrzny zwiększy się o ponad 42 proc. Wykonując to zadanie wykorzystamy wszystkie dostępne środki, aby plan produkcji towarów rynkowych wydatni? przekroczyć. W rezultacie produkcja przedmiotów spożycia i produkcja środków produkcji będą rozwijały się w zbliżonym tempie.

Opierając się na efektach rozbudowy i modernizacji przemysłu przewidujemy zwiększenie produkcji przeznaczonej na eksport o ponad 82 proc. oraz wzrost jej udziału w ogólnej wartości produkcji przemysłowej z 14,4 proc. w 1975 r. do co najmniej 18 proc. w 1980 r. Jest to zadanie wielkiej wagi. Przed przemysłem stawiamy również poważne zadania rozwoju produkcji paliw, surowców, materiałów i elementów kooperacyjnych.

W sumie w przyszłym 5-leciu produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 48—50 proc., tj. o ponad 1 bilion zł i osiągnie w 1980 r. poziom ponad 3 bilionów zł. W bieżącym 5-leciu wartość jej zwiększyła się o ok. 870 mld. zł. Ilościowemu wzrostowi produkcji musi towarzyszyć postęp jakościowy, nieustanne podnoszenie jej walorów użytkowych i estetycznych. Jednocześnie polepszymy strukturę przemysłu. Przed przemysłem chemicznym no. stawiamy zadanie powiększenia produkcji o ok. 70 proc.

W przemyśle elektromaszynowym będziemy kontynuować przyjęto kierunki jego rozwoju. Osiągnie on równie poważny, bo 67-procentowy wzrost produkcji w oparciu o wydatny rozwój tych jeso branż, które są nośnikami postępu technicznego.

Wysoką dynamikę osiągnie produkcja przemysłu maszynowego, przeznaczona na rynek. Produkcja samochodów osobowych zostanie podwojona — i sięgnie 350 tysięcy sztuk w 1980 r. Produkcja sprzętu gospodarstwa domowego wzrośnie o ponad 70 proc. Rozwiemy produkcję kolorowych odbiorników telewizyjnych i stereofonicznych, urządzeń odtwarzających, pralek automatycznych i innych wyrobów. Poważnie zwiększona zostanie produkcja sprzętu sanitarno-instalacyjnego. Intensywnie będziemy rozwijać bazę kooperacyjną przemysłu elektromaszynowego.

Przemysł elektromaszynowy już obecnie produkuje wiele nowoczesnych wyrobów, a w przyszłym 5-leciu znacznie rozszerzy ich listę i wszy* gaci asortyment. Główne kierunki rozwoju produkcji przemysłu elektromaszynowego stanowią zrazem raiw&zniesze kierunki naszej specjalizacji eksportowej.

Programując rozwój przemysłu uwzględniamy w pełni stale rosące znaczenie produkcji paliw, surowców i materiałów do produkcji.

W tej dziedzinie decydującą rolę odgrywa wydobywanie węgla kamiennego. Toteż nie ustannie będziemy zwiększać moce produkcyjne w górnictwie i przyspieszać jego mechanizację. Nadal będziemy się troszczyć o poprawę warunków bezpieczeństwa pracy w kopalniach. Poważne zadania stawiamy też przed energetyką.

Znacznie zaostrzymy i surowo egzekwować będziemy w całej gospodarce zasady racjonalnego i oszczędnego gospodarowania paliwami i energią. Ich zużycie wzrasta bo wiem szybciej, niż możliwość zwiększania produkcji i importu.

Hutnictwo żelaza w 1980 roku powinno wyprodukować 22 miliony ton stali, co oznacza wzrost o ponad 6 milionów ton. Mimo to nie pokryjemy jeszcze krajowego zapotrzebowania. Mamy wiele przykładów rozrutnej gospodarki stałą. Wynika stąd konieczność surowego przestrzegania zasad racjonalnego, oszczędnego gospodarowania wyrobami hutniczymi. Jesteśmy na półmetku realizacji wielkiego programu unowocześnienia naszego hutnictwa. Jego rezultaty, zwłaszcza rezultaty pierwszego etapu budowy Huty „Katowice”, uwidocznia się już w nadchodzącym 5-leciu. Natomiast rezultaty budowy nowych obiektów przetwórstwa stali oraz rekonstrukcji starych walcowni odczujemy dopiero po 1980 r.

Nadal zamierzamy intensywnie rozwijać przemysł metali nieżelaznych i kontynuować program rozwoju ich przetwórstwa. Po ważny postęp ilościowy i jakościowy planujemy w przemyśle materiałowym budowlanych, preferując rozwój przemysłu mineralnego. W 1980 r. produkcja cementu wyniesie 29 mln ton, wapna budowlanego — 6,5 mln ton.

Szerzej chciałbym omówić zadania tych gałęzi przemysłu, które w najbardziej odczuwalny sposób wpływają na poprawę warunków życia ludności. Otóż przemysł spożywczy zwiększy produkcję co najmniej o ok. 35 proc. Otoczymy go, podobnie resztą jak robiliśmy to w bieżącym 5-leciu, szczególną opieką, dążąc do zapewnienia dalszej poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe i zwiększenia podaży wyrobów o wysokim stopniu przetwórstwa. Dzięki uruchomieniu w przyszłym 5-leciu 6 kombinatów mięsnych, 3 dużych wytwórni wędlin oraz modernizacji istniejących zakładów, roczne zdolności produkcyjne przemysłu mięsnego zwiększą się o ok. 600 tys. ton mięsa i ok. 120 tys. ton wędlin.

W przemyśle drobiarskim oddanie do użytku 9 nowych zakładów oraz modernizacja zakładów istniejących zapewni przyrost zdolności produkcyjnych o ok. 100 tys. ton. Przemysł mleczarski wzbogaci się o 30 zakładów przetwórczych. Uruchomimy także 5 nowych chłodziń i 2 duże zamrażalnie owoców i warzyw, jak również 15 nowych dużych wytwórni napojów chłodzących i wód mineralnych. Budowa ok. 100 piekarni przemysłowych i 200 mniejszych piekarni powinna zaspokoić popyt na pieczywo i podnieść jego jakość. Zbudujemy też 4 nowe cukrownie.

W latach 1971—75 wydatnie rozbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy moce wytwórcze i urzędzenia socjalne w przemyśle lekkim. Umożliwi to — wraz z bieżącymi nakładami — zwiększenie produkcji tego przemysłu w nadchodzącym pięcioleciu o 43 procent. Będziemy nadal zwiększać produkcję konfekcji, odzieży i obuwia. Zasadniczy postęp ilościowy i jakościowy nastąpi w produkcji bielizny dziewiarskiej, zwłaszcza dziecięcej. Poprawi się odczuwalnie jakość obuwia.

Przemysł drzewno-papierniczy w latach 1976—1980 zwiększy produkcję o ok. 48 proc. Specjalną uwagę poświęcimy przemysłowi meblarskiemu.

Podjęliśmy ostatnio dodatkowe decyzje inwestycyjne, dzięki którym będzie można w nadchodzącej pięcioletce powtórnie prawie podwoić produkcję mebli. Zamierzamy rozwijać przemysł celulozowo-papierniczy.

W przyszłym 5-leciu nastąpi dalszy rozwój tych gałęzi i branż przemysłu, których produkcja zaspokaja potrzeby służby zdrowia, oświaty, nauki i kultury. Rozbudowuj

ując i modernizując przemysł poligraficzny, postaramy się zapewnić mu lepsze zaopatrzenie w papier.

Poważne zadania stawiane przed drobną wytwórczością, głównie przed spółdzielczością i indywidualnym rzemiosłem. Ich podstawowym obowiązkiem będzie lepsze niż dotychczas zaspokajanie potrzeb rynku i rozwój usług dla ludności.

Przed przemysłem — decydującym ogniwem naszej socjalistycznej gospodarki — stoją więc zadania ogromnej wagi. W ich wykonaniu będą miały udział zarówno wielkie organizacje gospodarcze, jak i małe zakłady.

Wszyscy pracownicy przemysłu muszą zdawać sobie sprawę z tego, że wzrost dochodu narodowego, rozwój rolnictwa i innych dziedzin gospodarki, nasza pozycja na rynkach świata zależą przede wszystkim od ich pracy.

W dorobku obecnego 5-lecia istotne miejsce przypada rolnictwu i gospodarce żywnościowej. Zarówno w produkcji, jak i w spożyciu żywności osiągnięliśmy rezultaty lepsze od założonych w Uchwale VI Zjazdu. Troska o dalszy rozwój gospodarki żywnościowej znalazła wyraz w uchwalonym na XV Plenum KC, a obecnie konsekwentnie wcielającym w życie, programie wyżywienia narodu.

W rolnictwie jednakże notujemy nie tylko osiągnięcia. Niekorzystne warunki atmosferyczne w latach 1974—1975 odbiły się ujemnie na produkcji roślinnej, powodując w 1975 r. spadek produkcji zwierzęcej. Pociągnęło to za sobą konieczność znacznego zwiększenia importu „zbóż i pasz. Musieliśmy także zmniejszyć eksport artykułów rolnospożywczych. Podjęliśmy te ważne i niełatwe dla bilansu płatniczego państwa decyzje, aby utrzymać wysoką dynamikę wzrostu spożycia żywności.

Rolnictwo nasze stać na dalszy wydatny postęp. Dlatego też będziemy aktywnie wspierać rozwój produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa. W przyszłym pięcioleciu uwzględnimy w szerokim stopniu potrzeby inwestycyjne i techniczne rolnictwa oraz tych gałęzi przemysłu, które wytwarzają dla niego środki produkcji, a także potrzeby inwestycyjne przetwórstwa produktów rolnych. Wśród inwestycji w rolnictwie duża waga — obok mechanizacji — przywiązuujemy do melioracji i zaopatrzenia w wodę do budownictwa oraz transportu rolniczego.

Nadal będziemy rozbudowywać i modernizować sieć usług i zaplecze techniczne rolnictwa oraz ciąg handlowo-przetwórczy. Stale doskonalimy warunki ekonomiczne produkcji rolnej, dbając o to, aby była ona opłacalna, aby wzrost produkcji towarowej zapewniał ludność rolniczej wzrost dochodów w tempie zbliżonym do wzrostu płac w gospodarce uspołecznionej.

Miernikiem rzeczywistego postępu w rolnictwie, podstawą oceny pracy wojewodów, naczelników smin, kierowników gospodarstw rolnych, jak również pracy kółek rolniczych i spółdzielczości rolniczej będzie intensywna gospodarka na każdym hektarze użytków rolnych — we wszystkich sminach i województwach. Szacunki Ministerstwa Rolnictwa wskazują bowiem, że ok. 2,5 mln ha ziemi przynosi plony znacznie niższe od średnich dla danej klasy gleby w danej okolicy. Tu tkwią nasze dotkliwe straty i wielkie rezerwy. Wykorzystanie tych rezerw przyniosłoby nam dodatkowo w skali roku około 1,5 mln ton zbóż.

W interesie całego narodu będziemy nadal przyjmować ziemię dla użytkowania, dając w zamian renty lub inne świadczenia pieniężne. Ziemia nie może bowiem leżeć odłogiem. Skuteczniej też niż dotąd zamierzamy przeciwdziałać nadmiernemu wykorzystywaniu ziemi na cele nierolnicze.

Poważne zadania stawiamy przed rolnictwem uspołecznionym, które w 1980 r., w porównaniu z 1975 r., powinno zwiększyć stan posiadania eruntów z 20 proc. do ponad 30 proc. osólnego areálu użytków rolnych w kraju, to znaczy o około 2 mln ha. Państwowe gospodarstwa rolne w przyszłym 5-leciu zagospodarują 600—700 tys. ha nowych gruntów, zwiększając tą drogą stan swego posiadania do blisko 4 mln ha. Główna produkcja rolnicza PGR. która w hie

żącym 5-leciu wzrosła o połowę, czyli dwa razy szybciej niż w gospodarce chłopskiej, w latach 1976—1980 powinna nadal rozwijać się w równie szybkim tempie.

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne osiągnęły w bieżącym 5-leciu prawie 2-krotny wzrost produkcji, obsadę była na 100 ha użytków rolnych zwiększyły o blisko połowę, trzody chlewnej zaś — ponad 3 razy. W nadchodzącym 5-leciu działalność spółdzielni produkcyjnych powinna się koncentrować na dalszym wzroście produkcji, szczególnie żywności, mleka, zbóż i pasz oraz na wzroście areálu ziemi zespolowej.

W bieżącym 5-leciu nastąpił dalszy rozwój społeczno-gospodarczej działalności kółek rolniczych.

W najbliższych latach techniczny potencjał kółek rolniczych będzie się szybko powiększał. Pozwoli to w przyszłym 5-leciu podwoić usługi produkcyjne kółek, świadczące na rzecz gospodarstw indywidualnych.

Indywidualne gospodarstwa rolne są dziś wszechstronnie i trwale powiązane z planową gospodarką socjalistyczną — poprzez rosnący udział państwa w zaopatrzeniu ich w środki produkcji, poprzez państwowy system kredytowy i system wieloletniej kontraktacji, poprzez wyłączny zakup produktów rolnych przez państwo, a wreszcie — poprzez rozwój kółek rolniczych spółdzielczości rolniczej i uspołecznionego zaplecza usługowo-technicznego rolnictwa. Będziemy nadal pogłębiać i umacniać te związki, popierając rozwój tych indywidualnych gospodarstw rolnych, które intensyfikują produkcję.

Oczekujemy, że w latach 1976—1980 produkcja globalna wszystkich sektorów rolnictwa zwiększy się o 15—16 proc., w tym zwierzęca — o 16—18 proc. i roślinna — o 15 proc. Podstawą wzrostu produkcji zwierzęcej będzie zwiększenie własnej produkcji pasz.

W innych działach produkcji roślinnej musimy także uzyskać znaczny wzrost plonów i zbiorów. Dotyczy to m. in. buraków cukrowych, roślin oleistych, warzyw i owoców.

Będziemy w miarę możliwości zaopatrywać rolników w coraz lepsze środki produkcji. Będziemy także upowszechniać świadomość, że wykonanie trudnego i ambitnego programu żywnościowego jest sprawą nie tylko rolników, ale całej gospodarki, całego społeczeństwa.

Odczuwamy poważne trudności, związane z nienadążaniem rozwoju transportu za wy sokim rytmem gospodarki. Dlatego już w bieżącym pięcioleciu zwiększyliśmy wydatnie nakłady inwestycyjne na transport. Ostatnio przyjęliśmy kompleksowy program rozwoju i usprawnienia całego systemu transportowego.

O sytuacji przewozowej decyduje transport kolejowy. Poprawę w tej dziedzinie uzyskamy przede wszystkim dzięki wzmocnieniu najbardziej obciążonych ciągów transportowych, a także dzięki budowie nowych linii, łączących oraz innych i następnych torów. Dotyczy to głównie połączeń magistralnych Śląska z portami morskimi, linii dowozu rudy z ZSRR oraz magistrali centralnej i magistrali odrzańskiej do Szczecina i Świnoujścia. Planujemy ponadto kompleksową modernizację i rozbudowę kilku głównych węzłów o decydującym znaczeniu dla organizacji przewozów, szczególnie węzła śląskiego. Zakładamy również zintensyfikowanie elektryfikacji sieci kolejowej. W 1980 r. sieć ta będzie już zelektryfikowana w 35 proc.

Zwiększenie dostaw wagonów i lokomotyw umożliwi poprawę stanu taboru oraz stworzy rezerwy do operatywnego działania w okresach szczytów przewozowych. Równocześnie jednak musimy lepiej niż dotąd wykorzystywać posiadany tabor kolejowy. Przedsięwzięcia podejmowane dla usprawnienia pracy kolei przyczynią się także do korzystnych zmian w komunikacji pasażerskiej.

Rozwojowi transportu kolejowego będzie towarzyszyć rozwój transportu samochodowego. Zwiększymy dostawy taboru samochodowego, rozbudujemy i unowocześnimy jego zaplecze. Zwiększona zostanie także liczba autobusów, co umożliwi dalszy wzrost przewozów pasażerskich. W przyszłym 5-leciu zakładamy również znaczny rozwój żeglugi śródlądowej.

Nastąpi dalsza rozbudowa morskiej floty handlowej i zwiększy się jej udział

(ciąg dalszy na str. 6)

Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju

(ciąg dalszy ze str. 5)

w obsłudze polskiego handlu zagranicznego. Przyniesie ona dwa razy większe efekty finansowe niż w latach 1971—1975. Zdolności przeładunkowe portów morskich wzrosną o około 40 proc. Nadal będziemy rozwijać transport lotniczy i rozbudowywać transport rurociągowy.

W realizowanym programie rozwoju telekomunikacji zakładamy zwiększenie produkcji centrali telefonicznych, a w związku z tym wzrost liczby abonentów w latach 1975—1980 o ponad pół miliona.

Zdajemy sobie sprawę, że sam wzrost nakładów nie wystarczy do pełnego zaspokojenia potrzeb gospodarki i ludności w tych dziedzinach. Bardzo wiele zależy tu od postępu i aktywności milionowej rzeszy kolejarzy*, transportowców i łącznościowców.

Yr nadchodzącym pięcioleciu chcemy wydatnie poprawić zaopatrzenie rynku. Wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej pozwoli zwiększyć dostawy towarów na rynek o co najmniej 40—42 proc., przy wzroście w tym samym czasie siły nabywczej ludności o około 30 proc. Zwiększą się dostawy konsumpcyjnych artykułów przemysłowych. Znacznie szerszy i bogatszy będzie ich asortyment. Zdecyduje o tym zarówno praca przemysłu, jak i handlu, ich troska o zwiększenie i wzbogacanie produkcji rynkowej, o poprawę jej jakości, o podnoszenie poziomu obsługi.

Podąż usług w przyszłym 5-leciu zwiększy się o 60 proc., co oznacza wyprzedzenie dynamiki

Tendencja taka wynika ze zwiększającego się stanu posiadania dóbr trwałego użytku oraz ze wzrostu liczby mieszkań, z rosnącego dynamicznie ruchu turystycznego i rekreacyjnego.

Nieodłączną częścią działań służących unowocześnianiu struktury spożycia jest polityka cen detalicznych towarów i usług, uwzględniająca cele społeczne i prawa ekonomiczne socjalizmu. W latach 1971—1973 ogólny poziom cen towarów i usług nabywanych przez ludność w zasadzie nie ulegał zmianom, dzięki czemu koszty utrzymania przez cały ten czas pozostawały na niemal jednakowym poziomie. Poważniejsze ruchy cen wystąpiły dopiero w latach 1974 i 1975. Wpłynęły na to kilka przyczyn, z których najważniejszą jest gwałtowny wzrost cen importowanych przez nas surowców, materiałów i innych produktów. Drugą istotną przyczyną był nieurodzaj w rzy i owoców w 1974 r. Spowodowało to znaczny wzrost ich cen, głównie w handlu bazarowym.

Nie można także nie uwzględnić wpływu, jaki na koszty produkcji — obok wzrostu kosztów surowca — wywiera wzrost płac, przede wszystkim tam, gdzie nie towarzyszy mu odpowiedni wzrost wydajności pracy.

Polityka cen detalicznych stanowi — i do tego celu też ją wykorzystywaliśmy — jeden ze środków redystrybucji dochodów pomiędzy różnymi grupami ludności. Jest to więc ważny element polityki społecznej. Za pomocą polityki cen detalicznych dążyliśmy także do ograniczenia rosnącego spożycia takich używek, jak alkohol czy wyroby tytoniowe.

Pod wpływem wszystkich wspomnianych tu czynników, koszty utrzymania są w roku 1975 o około 13 proc. wyższe niż w roku 1970. Zasadniczą sprawą jest jednak nie wzrost kosztów utrzymania, lecz wzrost realnych płac i dochodów ludności. Płace realne w latach 1971—1975 wzrosły o około 40 proc. Podobnie wygląda wzrost realnych dochodów ludności rolniczej.

Wysoki wzrost płac realnych znalazł swe odbicie w poważnym zwiększeniu wydatków na konsumpcję, zwłaszcza na żywność.

Osiągnięty dziś poziom konsumpcji artykułów żywnościowych stawia Polskę w rzędzie krajów o wysokim jej poziomie. W bieżącym 5-leciu uzyskaliśmy szczególnie wysoki wzrost spożycia mięsa. A jednak zaspokojenie popytu na mięso nie było pełne.

Rozwiązanie problemu zaopatrzenia rynku w r-ię widzimy przede wszystkim w rozwoju produkcji rolnictwa. Ale przy t-ebnym wysokim poziomie konsumpcji mięsa i dostatku innych produktów* żywnościowych zastanowimy się także nad strukturą spożycia i koniecznymi tu zmianami. Dlatego. Zgodnie z wytyczną zawartą w referScie towarzysza EDWARDA GIERKA, rząd przeprowadzi w przyszłym roku-szcze głową analizę tego problemu i po odpowiednich konsultacjach ze społeczeństwem przedstawi wniosek Sejmowi.

Polityka cen, stosowana z rozwagą i głębokim poczuciem odpowiedzialności, podporządkowana będzie nadal nadrzędnej zasadzie i głównemu priorytetowi naszej polityki, mianowicie osiąganiu założonego w planie wzrostu realnych płac i dochodów ludności.

Ważnym kierunkiem podnoszenia poziomu życia ludności jest poprawa warunków

mieszkaniowych. Dzięki konsekwentnej realizacji perspektywicznego programu mieszkaniowego i postępowi w tworzeniu przemysłu mieszkaniowego sytuacja mieszkaniowa poważnej liczby rodzin ulegnie w przyszłym pięcioleciu korzystnej zmianie. Równocześnie będziemy także doskonalić zasady polityki mieszkaniowej.

Drogą do zdobycia mieszkania będzie nadal gromadzenie środków na zakup mieszkania spółdzielczego lub budowę domu jednorodzinnego, wsparte kredytem bankowym. Rodzinom o niższych dochodach zostanie zapewniona pomoc w uzyskaniu ulgi w spłacie kredytu przeznaczonego na mieszkanie spółdzielcze. Zakłady pracy i instytucje będą mogły udzielać pracownikom, którzy dobrze wykonują swe obowiązki, gwarancji umożliwiającej uzyskiwanie kredytu bankowego na wkłady do spółdzielni lub zakup mieszkania, a także umożliwiać im uzyskanie ulgowego oprocentowania tego kredytu. Prawo do takich ulg pracownik straciłby w wypadku samowolnego porzucenia pracy.

Liczymy też na większy, niż dotychczas rozwój budownictwa indywidualnego. Twórcy i będziemy tworzyć warunki sprzyjające tej formie budownictwa.

Program ochrony zdrowia zapewnia przede wszystkim poprawę sytuacji w szpitalnictwie, na którego rozwój przeznaczymy zwiększone nakłady inwestycyjne. Nasilimy także działalność w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego i poprawy stanu sanitarnego kraju. W przestrzennym zagospodarowaniu kraju uczynimy istotny krok na przód w kierunku racjonalnego kształtowania sieci osadniczej.

Zamierzamy stopniowo przeprowadzać reformę oświaty. Wprowadzenie powszechnej szkoły średniej wymaga stworzenia odpowiedniej bazy materialnej. Przeznaczymy na ten cel niezbędne środki inwestycyjne i finansowe. Rozwijając będziemy również bazę materialną szkolnictwa wyższego. Przewidujemy dalszą poprawę warunków bytowych studentów.

Stworzone zostaną odpowiednie warunki do rozwoju twórczości artystycznej, do upowszechniania kultury. Będziemy nadal troszczyć się o warunki pracy środowisk twórczych.

Zapewnimy dalszy rozwój telewizji, szczególnie kolorowej, budowę wytwórni filmów, rozbudowę przemysłu fonograficznego, rozwój gminnych ośrodków kultury.

W działalności inwestycyjnej w bieżącym 5-leciu uczyniliśmy zasadniczy krok naprzód. W nowe pięciolecie wkracamy z szerokim frontem inwestycji kontynuowanych, których poziom ocenia się na około 700 miliardów złotych. Na nich musimy przede wszystkim skoncentrować nasze wysiłki.

Nasza polityka inwestycyjna nie ogranicza się do najbliższej przyszłości. Interes narodu, potrzeby budownictwa socjalistycznego, racje ekonomiczne nakazują podejmowanie zawczasu długookresowych przedsięwzięć inwestycyjnych, uwzględniających przyszłą potrzebę. W nadchodzącym 5-leciu na inwestycje możemy przeznaczyć około 2 bln 600—640 mld zł, a więc o 37—40 proc. więcej niż w bieżącym 5-leciu. Jak zamierzamy rozdzielić te środki? Jak określamy priorytety programu inwestycyjnego?

Na inwestycje produkcyjne przeznaczamy ponad 2 biliony zł, tj. o 550 mld zł więcej niż w obecnym 5-leciu. Wykorzystamy je przede wszystkim: na zapewnienie wzrostu wydobycia surowców, zwłaszcza węgla, miedzi, siarki, jak również na produkcję żelaza i stali; na rozbudowę i modernizację bazy materialnej kompleksu żywnościowego; na rozwój zdolności produkcyjnych w przemysłach przetwórczych; na przemysł mieszkaniowy; na wszystkie rodzaje transportu oraz na porty morskie.

W przemyśle szczególną rolę wyznaczamy przedsięwzięciom inwestycyjnym o charakterze modernizacyjnym. Będą one dominować w nadchodzących latach.

W inwestycjach produkcyjnych nadal silny nacisk kładziemy na rozwój zdolności wytwórczych przemysłów produkujących artykuły rynkowe. W bieżącym pięcioleciu przeznaczaliśmy na ten cel 250 miliardów złotych. Na lata 1976—1980 planujemy wzrost o 40 procent — do 348 miliardów złotych. W ten sposób, w ciągu 10 lat kosztem około 600 miliardów zł stworzymy wielki potencjał, zapewniający wydatny przyrost ilości, poprawę jakości i rozszerzenie asortymentu towarów rynkowych.

Znaczna część środków inwestycyjnych zostanie wykorzystana na rozbudowę zdolności produkcyjnych, związanych z rozwojem eksportu i rozszerzaniem powiązań gospodarczych z zagranicą, zwłaszcza dotyczących realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

W sferze konsumpcji społecznej, na którą proponujemy przeznaczyć 631 mld zł na nakłady inwestycyjnych, tj. o około 190 mld zł więcej niż w obecnym 5-leciu, będziemy preferować budownictwo mieszkaniowe, gospodarkę komunalną oraz ochronę zdrowia. Dzięki zwiększonym nakładom inwestycyjnym nastąpi również poprawa wa-

runków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków socjalno-bytowych w zakładach pracy.

Realizacja przedstawionego programu inwestycyjnego pozwoli zwiększyć w przyszłym pięcioleciu wartość majątku trwałego o 2,1 biliona zł, tj. do 7,4 biliona zł w 1980 r., czyli o ok. 38 proc. Zadania programu inwestycyjnego na przyszłe 5-lecie są więc ogromne. Musimy je wykonać przy znacznie wyższej społecznej wydajności pracy oraz w warunkach równowagi inwestycyjnej. Chodzi tu o wybór optymalnych rozwiązań oraz o dalsze usprawnianie i skracanie całego cyklu realizacji inwestycji — od projektu do zakończenia zadania.

Będziemy nadal doskonalić pracę budowlanego frontu i usuwać występujące braki, a jednocześnie rozbudowywać potencjał budownictwa.

Konieczne też będzie znaczne usprawnienie metod centralnego kierowania inwestycjami oraz powszechne umocnienie dyscypliny inwestycyjnej. Chcemy, by każda inwestowana dziś złotówka zaowocowała bogatym plonem.

Przyszłe 5-lecie chcemy uczynić okresem jeszcze szybszego niż dotychczas włączania się Polski do międzynarodowego podziału pracy. W tym celu będziemy przede wszystkim uczestniczyć w wykonywaniu programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG. Równocześnie, wykorzystując postępujący proces odprężenia międzynarodowego, będziemy rozwijać stosunki z wszystkimi krajami świata. Wydatnie zwiększymy eksport, aby uzyskać środki na rosnący import surowców, materiałów, dóbr inwestycyjnych i towarów konsumpcyjnych, na przedsięwzięcia integracyjne oraz na terminową spłatę zobowiązań wobec zagranicy, powstałych głównie w związku z rozbudową i modernizacją gospodarki.

Zakładamy, że eksport powinien rosnąć o wiele szybciej niż import. Jest to więc zasadnicza zmiana w stosunku do tego, co było cechą charakterystyczną bieżącego 5-lecia. Nakłada to na wszystkie organizacje gospodarcze obowiązek szybkiego zwiększania produkcji eksportowej i ciągłego doskonalenia jej jakości i struktury, aby sprostać konkurencji na rynkach zagranicznych.

W bieżącym 5-leciu obroty handlowe z krajami RWPG przekroczą o jedną piątą założenia umów 5-letnich. Z wyników prac nad koordynacją planów państw RWPG na lata 1976—1980 można wnioskować, że w przyszłym 5-leciu rzeczowe obroty Polski z tymi krajami wzrosną co najmniej o połowę. Znaczącej poprawie ulegnie zarazem struktura tych obrotów. Decydujące znaczenie ma i mieć będzie wszechstronna, braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim. Jest on największym dostawcą surowców i dóbr zaopatrzeniowo-inwestycyjnych o podstawowym dla naszej gospodarki znaczeniu.

Na podstawie zawartych porozumień oceniamy, że wymiana handlowa z ZSRR zwiększy się w przyszłym 5-leciu o połowę, przy czym wydatnie wzrosną wzajemne obroty wyrobów objętych wieloletnimi umowami o kooperacji i specjalizacji produkcji.

Stosunki gospodarcze i współpraca naukowo-techniczna z ZSRR mają i będą miały w przyszłości decydujące znaczenie dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polsce. ZSRR jest naszym partnerem największym i najbliższym, zarówno w sensie geograficznym i ekonomicznym, jak politycznym i ideologicznym.

Pomyślnie rozwija się nasza współpraca gospodarcza z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Współpracę tę charakteryzuje znaczny postęp w rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcji. Zbudowaliśmy już przedalnie „Przyjaźń” w Zawierciu, stanowiącą pierwsze w RWPG wspólne, duże przedsiębiorstwo produkcyjne. Budujemy — z kolei na terenie NRD — wspólny zakład produkcji wysokowartościowych dodatków do pasz. Pozytywnie oceniamy wzajemną współpracę w dziedzinie wymiany surowców i materiałów. Dobre nadzieje rokuje także wymiana towarów rynkowych.

We współpracy gospodarczej z Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną coraz większego znaczenia nabiera wymiana specjalizowanych wyrobów przemysłu elektromaszynowego. W przyszłym 5-leciu kontynuować będziemy współpracę, rozwinieć specjalizację. Nadal zamierzamy zaopatrywać gospodarkę CSRS w węgiel, miedź i siarkę, a importować wyroby hutnicze, półprodukty chemiczne oraz inne materiały.

Korzystnie rozwija się nasza współpraca z Węgierską Republiką Ludową, z którą zawarliśmy w ostatnich latach szereg nowych wieloletnich umów i porozumień o kooperacji i specjalizacji produkcji.

Istotny postęp odnotowujemy we współpracy gospodarczej z Ludową Republiką Bułgarii. Zawarte z tym krajem porozumienia specjalizacyjne i kooperacyjne dotyczą współpracy w różnych gałęziach przemysłu. Cenimy sobie dostawy bułgarskich płodów rolnych oraz dostawy wielkich szklarni.

Pogłębia się również nasza współpraca gospodarcza z Socjalistyczną Republiką Rumunii, co znajduje wyraz w zawarciu wielu długoterminowych umów i porozumień we współpracy. Ważne znaczenie dla rozwoju tej dwustronnej współpracy w latach 1976—1980 będą miały umowy o wzajemnych dostawach surowców i paliw.

Rozwijamy współpracę z Mongolską Republiką Ludową i socjalistyczną Kubą. We współpracy z Socjalistyczną Federacją Republiki Jugosławii coraz większą rolę odgrywają powiązania kooperacyjne i specjalizacyjne. Pomyślnie rozwija się współpraca produkcyjna i w zagospodarowywaniu jugosłowiańskich surowców.

Dążymy również do znacznego rozszerzenia współpracy gospodarczej z Demokratyczną Republiką Wietnamu. Staramy się, jej po bratersko pomóc w odbudowie zezniszczeń wojennych. Ostatnio podpisaliśmy z tym krajem szereg porozumień. Pomyślnie rozwijamy także nasze stosunki gospodarcze z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

Jeśli chodzi o kraje RWPG to zawarliśmy w sumie 30 umów wielostronnych i ponad 200 umów dwustronnych o specjalizacji i kooperacji przemysłowej. Pozwala to zakładać, że objęte nimi wzajemne obroty w latach 1976—1980 wzrosną ponad 4-krotnie w porównaniu z bieżącym 5-leciem.

Będziemy również rozwijać stosunki gospodarcze z krajami kapitalistycznymi. Poważna rola w tych stosunkach przypada naszym zakupom materiałów i surowców, technologii, urządzeń wytwórczych i sprzętu inwestycyjnego. W polskim eksporcie do krajów kapitalistycznych — obok paliw i surowców — wrośnie udział towarów o wysokim stopniu przetworzenia. Jesteśmy także zainteresowani w rozwoju kooperacji przemysłowej, wymiany naukowo-technicznej i innych form współpracy, opartej na wieloletnich umowach.

Wszystko to powinno zapewnić wzrost polskiego eksportu.

W bieżącym 5-leciu prowadziliśmy aktywną politykę kredytową, wykorzystując ją dla importu z krajów kapitalistycznych dóbr inwestycyjnych oraz technologii koniecznych do modernizacji i rozbudowy gospodarki. W nadchodzącym 5-leciu zamierzamy tę politykę kontynuować, zapewniając szczególnie wysoką racjonalność w gospodarowaniu środkami z kredytów zagranicznych.

Nadal będziemy rozszerzać stosunki gospodarcze z krajami rozwijającymi się, dążąc do wzrostu eksportu do tych krajów sprzętu inwestycyjnego i myśli technicznej. Zamierzamy także rozwijać z nimi kooperację przemysłową i współpracę naukowo-techniczną.

Istotnego znaczenia w najbliższym pięcioleciu nabiera poprawa efektywności obrotów polskiego handlu zagranicznego.

Na lata 1976—1980 stawiamy sobie w dziedzinie współpracy gospodarczej z zagranicą rosnące zadania. Upoważnia do tego rosnący potencjał ekonomiczny Polski, wysoka dynamika produkcji materialnej i wzrost jej poziomu jakościowego, utrwalaona już opinia o tym, że nasz kraj jest solidnym, wypłacalnym i atrakcyjnym partnerem.

Coraz bardziej rośnie rola i odpowiedzialność nauki za rozwój kraju i jego postęp. W latach 1976—1980 udział nauki w społeczno-gospodarczym i technicznym rozwoju kraju powinien wydatnie wzrosnąć. Nakłady na rozwój nauki zwiększamy ze 115 mld zł w bieżącym 5-leciu do 200 mld zł w latach 1976—1980.

Rosnące nakłady na rozwój polskiej nauki i rozbudowę jej bazy materialnej, korzystne warunki do pogłębiania jej współpracy zwłaszcza z bratnimi krajami socjalistycznymi i z nauką światową, pozwalają oczekiwać w tej dziedzinie zwielokrotnionych wysiłków i wymiernych efektów w ofiarnej pracy ludzi nauki.

Wykonanie ambitnych zadań nadchodzącego pięciolecia, osiągnięcie wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego wymaga wydatnej poprawy jakości pracy, wzrostu efektywności gospodarowania. Mamy tu jeszcze duże rezerwy, które dotychczas uruchamiamy w stopniu niedostatecznym.

Problemem wielkiej wagi dla rozwoju kraju jest racjonalizacja gospodarowania zasobami ludzkimi. W latach 1976—1980 zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej zwiększy się o 1 mln 100 tys. osób. Jego przyrost będzie więc o ok. 800 tys. osób mniej niż w bieżącym 5-leciu. W tej sytuacji przedsiębiorstwom nie wolno utrzymywać ani jawnych przerostów zatrudnienia ani jego rezerw, często świadomie ukrywanych.

Szybki wzrost technicznego uzbrojenia pracy oraz kwalifikacji pracowników powinien zapewnić znaczne zwiększenie wydajności pracy w podstawowych działach produkcji materialnej. Realizacja tego zadania wymaga m. in. racjonalnej gospodarki

(dokończenie na str. 7)

Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju

(dokończenie ze str. 6)

czasem pracy, coraz sprawniejszego organizowania i kierowania, lepszej organizacji każdego stanowiska roboczego.

Konieczne jest zdecydowane obniżenie kosztów materiałowych. Przemysł powinien obniżyć je w latach 1976—1980 co najmniej o 9 proc., a budownictwo — o 3,5 proc.

Konieczny jest dalszy postęp inżynierii materiałowej, zwiększanie wkładu nauki i techniki w projektowanie technologii, wyrobów i budowli, wymagających mniejszych ilości energii, surowców i materiałów. Konieczna jest także poprawa jakościowych i użytkowych parametrów wytwarzanych surowców i materiałów.

Wydatnej poprawy wymaga także gospodarka zapasami oraz obrót środkami produkcyjnymi.

Kolejny kierunek działania — to zapewnienie wysokiej produktywności majątku trwałego, podnoszenie stopnia jego wykorzystania. W tej dziedzinie na pierwsze miejsce wysuwa się problem zmianowości. Powinniśmy ją wprowadzać i zwiększać przede wszystkim w zakładach dysponujących nowymi technologiami i maszynami, gdzie one właśnie są predestynowane do wytwarzania wyrobów o najwyższych walorach.

Takie są główne kierunki naszych starań o poprawę jakości pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki.

Dorobek mijającego 5-lecia, który stanowi dobrą podstawę do kreślenia zamierzeń i planów wybiegających daleko w przyszłość, to dzieło całego narodu, wszystkich ludzi pracy miast i wsi. W dorobku tym ma swój godny udział również Ludo-

we Wojsko Polskie. Nie tylko stoi ono na straży pokojowej pracy narodu, co jest jego naczelnym zadaniem, ale uczestniczy także w rozwiązywaniu zadań techniczno-gospodarczych, zawsze i niezawodnie śpieszy społeczeństwu z pomocą w zapobieganiu klęskom żywiołowym, bądź likwidowaniu ich skutków.

Wyrażając uznanie dla codziennego trudności żołnierzy, życzymy im dalszych osiągnięć w zaszczytnej służbie dla Polski.

Zgodnie z Uchwałą VI Zjazdu PZPR, w obecnym 5-leciu konsekwentnie usprawnialiśmy funkcjonowanie państwa i gospodarki. Dokonane zmiany — jak się okazało — sprzyjały wyższej efektywności gospodarowania, wyzwalaniu inicjatywy produkcyjnej i społecznej. W nadchodzącym 5-leciu będziemy tę działalność kontynuować. Nowe zasady systemu ekonomiczno-financego organizacji gospodarczych zostaną powszechnie wcielone w życie w przemyśle w 1976 r., a w innych działach gospodarki — nie później niż w 1977 r. Ważnym ich elementem jest wiązanie wzrostu funduszu płac organizacji gospodarczych ze wzrostem efektywności gospodarowania. Stosowanie tej zasady wymaga jednak dalszego usprawniania systemu wynagrodzeń i awansów, a także dostosowywania norm pracy do zmian w techniczno-organizacyjnych warunkach produkcji.

Zamierzamy więc wprowadzić — w ramach obecnego systemu kształtowania funduszu płac organizacji gospodarczych — nowe wskaźniki opłacania wzrostu wydajności pracy, tak by stymulowały one jej wzrost, a jednocześnie przyczyniały się do wzrostu zarobków oraz umocnienia dyscypliny płac.

Wiele uwagi poświęcimy utrwalaniu efektów nowego podziału terytorialnego kraju oraz doskonaleniu działalności terenowej administracji, przede wszystkim działalności naczelników gmin i miast. Nie mniejsze znaczenie ma także dalsze doskonalenie pracy wojewodów i urzędów wojewódzkich zwłaszcza w dziedzinie planowania rozwoju społeczno-gospodarczego województw oraz, nadzoru nad wykonywaniem zadań przez wszystkie ogniwa gospodarcze.

Coraz większe zadania gospodarcze i społeczne powierzamy organizacjom spółdzielczym. Powinny one stale podnosić sprawność działania, zwiększać odpowiedzialność wszystkich swych ogniw terenowych i administracji w centralach za wykonanie zadań powierzanych spółdzielczości przez państwo.

Ważnym zadaniem jest doskonalenie działalności ministerstw.

Wyższy etap socjalistycznego budownictwa, szybkie tempo rozwoju, złożoność rozwiązywanych problemów, rosnąca cena czasu, zaostreżenie kryteriów społeczno-gospodarczej efektywności — wszystko to w coraz większym stopniu wymaga sprawnej organizacji naszych działań i uporu w osiąganiu wyznaczonych celów.

Działalność rządu w wpływającym pięcioleciu polegała na łączeniu prac nad problemami aktualnymi z pracą nad kształtowaniem długofalowych perspektyw socjalistycznego rozwoju kraju.

Obok bieżącego sterowania gospodarką, obok realizacji doniosłych reform i doskonalenia zasad planowania i zarządzania rządem opracował i przedstawił Biuro Politycznemu wiele kompleksowych progra-

mów problemowych. Poważnie zaangażowane zostały w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prace nad przygotowaniem perspektywicznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju do 1990 r. oraz planu przestrzennego zagospodarowania kraju.

Przy opracowywaniu długofalowych koncepcji rząd korzysta z ekspertyz naukowych, a przy opanowaniu projektów rozwiązań wielu ważnych kwestii bieżącej polityki społeczno-gospodarczej — ze społecznych i środowiskowych konsultacji, zwłaszcza w wielkich zakładach pracy.

Rząd wysoko ceni współdziałanie z Centralną Radą Związków Zawodowych, polegające na konfrontacji opinii, uogólnianiu stanowisk w ważnych kwestiach polityki społecznej, konsekwentnej realizacji wspólnych decyzji.

Nigdy dotychczas nie zdziałaliśmy tak dużo w tak krótkim czasie. Wszystkie zadania zawarte w Uchwale VI Zjazdu zostały wykonane i przekroczone. Stwarza to pomyślne warunki do wytyczenia przez VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej programu dalszego rozwoju kraju.

Zrealizujemy go w pełni i z nawiązką, jeśli — jak powiedział towarzysz EDWARD GIEREK — każdy z nas, działając dla ludzi, przez ludzi, wśród ludzi, będzie coraz więcej wymagać od siebie, jeśli wszyscy będziemy wytrwale podnosić jakość naszej pracy — w imię wyższej jakości warunków życia, w imię pomyślnej realizacji szczytnych celów budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, dla dobra Polski i Polaków, dla nowych zwycięstw postępu, pokoju i socjalizmu,

CENTRALNYM wydarzeniem obrad VII Zjazdu było wystąpienie I sekretarza Komitetu Centralnego naszej partii — Edwarda Gierka.

Można powiedzieć pisze dziennikarz PAP — iż salą Zjazdu była tego dnia cała Polska. Za sprawą odbiorników radiowych i telewizyjnych znajdowały się w niej setki tysięcy robotników i rolników, inżynierów i techników, kobiet i mężczyzn, przedstawicieli wszystkich pokoleń i wszystkich środowisk.

Skupiło ich zainteresowanie sprawami kraju, świadomość, że tam na sali obrad Zjazdu partii wykuwa się wizja silniejszej, zamożniejszej, bardziej liczącej się w świecie Polski, pragnienie uzyskania odpowiedzi, jak będzie kształtował się dalszy rozwój kraju, czego oczekiwać może każda polska rodzina w zakresie tego, co decyduje o jej poziomie bytu i życia, co zamierza uczynić partia, aby przyspieszyć rozwój tych wszystkich tendencji i procesów, które zapoczątkowane Uchwałami VI Zjazdu spotkały się ze zrozumieniem i uznaniem prawdziwie patriotycznie czujących i po gospodarsku myślących Polaków.

Już pierwsze sygnały z całego kraju, przekazane przez korespondentów PAP świadczyły, że partia może również liczyć na pełne poparcie przedstawionego na VII Zjeździe programu. Ten aplauz i poparcie mają swoje głębokie uzasadnienie w rezultatach całej dotychczasowej polityki partii. To właśnie zainicjowana przez VI Zjazd strategia stawiająca równanie między rozwojem gospodarczym i społecznym stała się potężną siłą motoryczną, która nie tylko dźwignęła nasz kraj do rzędu najwyżej rozwiniętych państw świata lecz również przyniosła odczuwalną poprawę warunków bytu i życia społeczeństwa.

Wyrażona przez Edwarda Gierka wola kontynuowania tej polityki ugruntowała poczucie stabilizacji, daje gwarancję dalszego, dynamicznego i — co szczególnie ważne — harmonijnego rozwoju wszystkich bez wyjątku dziedzin życia gospodarczego, kulturalnego, naukowego i społecznego.

O tym, że nadal zamierzamy utrzymać wysokie tempo

świadczą najlepiej dane programu inwestycyjnego na lata 1976—1980, plany budownictwa mieszkaniowego, nakłady na rolnictwo i przemysł: maszynowy, chemiczny i lekki, środki, które zamierzamy przeznaczyć na dalszy rozwój bazy surowcowo-energetycznej — nie mówiąc już o wielkim katalogu spraw dotyczących poprawy warunków bytowych ludzi pracy.

Niezwykle symptomatycz-

W centrum zainteresowania całej Polski

nym dla programu rozwoju kraju jest na przykład zapowiedziane przez Edwarda Gierka powiększenie planów budownictwa mieszkaniowego o 400 tys. mieszkań — w stosunku do bieżącego 5-lecia. Pozwoli to w latach 1976—80 na poprawę sytuacji mieszkaniowej przeszło jednej czwartej liczby rodzin w naszym kraju.

WSKAZUJĄC na nasz imponujący dorobek, I sekretarz KCPZPR przypominał, iż nie przyszedł on łatwo, wymagał rozwiązania licznych problemów i trudności. Nie wszystko też zostało już zrobione, nie wszystkie potrzeby w pełni zaspokojone.

Stąd też, wysuwając na pierwszy plan jako napełnienie zadania przyszłego pięciolecia, hasło podniesienia jakości życia i pracy musimy uczynić wszystko, aby poprawić dyscyplinę społeczną i dyscyplinę pracy, umocnić poczucie odpowiedzialności każdego członka społeczeństwa za powierzone mu zadania.

Musimy więcej troszczyć się o efektywność i jakość produkcji, tworzyć atmosferę sprzyjającą rozwojowi twórczych inicjatyw, właściwych stosunków międzyludzkich. Troskę o wysoką jakość pracy — wszędzie i wszędzie — uczynić nakazem najwyższego rzędu dla każdego Polaka.

W tym kontekście centralne znaczenie dla realizacji

naszych planów i zamierzeń będzie miało zwłaszcza doskonalenie stosunku do pracy.

„Rzetelna praca własna, szacunek dla pracy innych i dla jej owoców — mówił Edward Gierek z Trybuny Zjazdowej — stanowi nieodłączną, integralną część socjalistycznej świadomości. Nie ma i nie powinno być innej drogi do osobistego podwyższenia materialnego, ani

Realizacja nakreślonych zadań przynosi dalszy szybki rozwój naszego kraju, wpływa na wzrost jego międzynarodowego autorytetu i znaczenia wśród innych.

Doprowadzenie tej prawdy do świadomości całego społeczeństwa musi stać się jednym z najistotniejszych elementów edukacji narodowej. Ideały socjalizmu — ustroju, który nobilitował pracę — powinny stać się powszechną normą naszego życia, przeniknąć do obyczajów, określać całość zachowań człowieka, jego postawę, w działalności publicznej i w życiu prywatnym.

Integralną częścią naszych poczynań powinny stać się również istotne zmiany w tym, co nazywamy nadbudową.

„Nie muszę podkreślać wagę — mówił Edward Gierek na Zjeździe — jaką przywiązuje do materialnych warunków bytu ludzi pracy. Troska o ich polepszenie, o usuwanie niedostatków, które wciąż jeszcze odczuwamy, zajmuje centralne miejsce w naszym działaniu. Ale płytka byłaby polityka wiążąca pomyślność człowieka wyłącznie z dostatkami materialnymi. Człowiek, aby nazwać swoje życie bogatym i pełnym potrzebuje o wiele więcej. Na wyższym poziomie rozwoju społecznego coraz wyraźniejsze stają się warunki społeczne i kulturalne

ne: świadomość rozwoju kraju, poczucie społecznej sprawiedliwości i bezpieczeństwa socjalnego, więź społeczna i współuczestnictwo w życiu narodu, dostęp do wiedzy i kultury, zapewnienie opieki nad zdrowiem i dobrych warunków wypoczynku, ochrona i kształtowanie środowiska naturalnego oraz wiele innych czynników.”

Realizacja nakreślonych zadań przynosi dalszy szybki rozwój naszego kraju, wpływa na wzrost jego międzynarodowego autorytetu i znaczenia wśród innych.

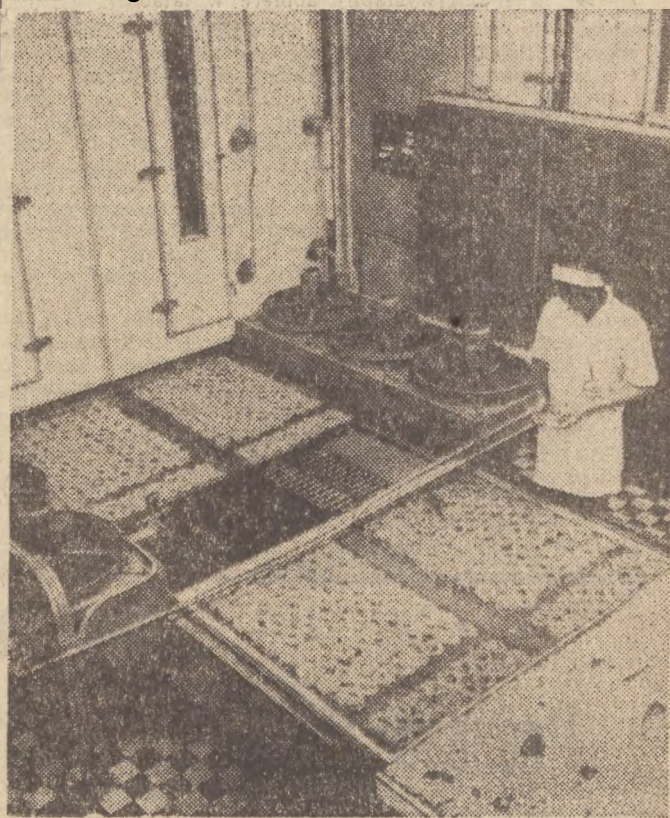
Działamy aktywnie w społeczności międzynarodowej wnosząc nasz twórczy wkład w dzieło umocnienia pokoju, odprężenia i współpracy światu, że są one niezbędnym warunkiem realizacji naszych zamierzeń.

Nie jesteśmy w tym sami. Edward Gierek wskazał na fundamentalne znaczenie jakie mają dla nas braterskie więzi łączące naszą partię i państwo z partiami i krajami wspólnoty socjalistycznej.

Umacnianie tych stosunków, rozszerzanie i pogłębianie współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej ma decydujące znaczenie dla naszego narodu i naszej socjalistycznej Ojczyzny, jest jednym z podstawowych warunków urzeczywistnienia programu naszego pokolenia; budowy rozwiniętego społeczeństwa, socjalistycznego w Polsce.

JULIUSZ SOLECKI (PAP)

OSIĄGNIĘCIA PIĘCIOŁATKI



Nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu spożywczego wyniosły w latach 1971-1975 przeszło 50 mld zł, czyli tyle, ile wydawkowano na ten cel w ciągu poprzednich 25 lat. Przemysł spożywczy staje się obecnie jednym z głównych przemysłów Polski.

W mijającym pięcioleciu z zainwestowanych 50 miliardów powstało w kraju 125 zakładów pracujących na potrzeby przemysłu spożywczego i rozpoczęto budowę 60 następnych. Powstały kombinaty i zakłady mięsne, zakłady przetwórstwa zbożowego, drobiarskie, mleczarskie (mleczarnie, proszkownice, serowarnie), wielobranżowe chłodnie, składowe, wytwórnie pasz, elewatorów, fabryki pieczywa cukierniczego, browary. Na końcu tej listy znajduje się 8 wytwórni „coli”, które w sposób zasadniczy rozwiązały problem zaopatrzenia w napoje. Poszerzył asortyment innych wytwórni — na rynku i w zakładach pracy podaje się konsumentowi duży wybór wód specjalnych o walorach łagodzących wysiłek pracownika.

Zakłada się dalszy rozwój przemysłu spożywczego, co przyniesie z sobą wzbogacenie dostaw artykułów żywnościowych.

Zdjęcie: CAF — Walczak

Z TRYBUNY VII ZJAZDU

Przemówienie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa



Leonid Breżniew i Edward Gierek na sali obrad VII Zjazdu PZPR.
Fot. CAF — Langda — te.efote

LEONID BREŻNIEW przekazał Zjazdowi i całej PZPR gorące braterskie pozdrowienia i wyrazy braterskiej solidarności od radzieckich komunistów. VII Zjazd Waszej partii podsumowuje ważki okres w rozwoju Polski Ludowej. Polscy komuniści mają wszelkie podstawy do zadowolenia z wyników swojej działalności. Mam na myśli nie tylko konkretne dokonania minionej pięcioletki, lecz także atmosferę, która panuje obecnie w kraju, umocnienie torytetu partii, aktywne poparcie mas pracujących linii politycznej jej Komitetu Centralnego i na czele którego stoi wybitny działacz Polski Ludowej, socjalistycznej wspólnoty i świata — ego ruchu komunistycznego towarzysz Edward Gierek. PZPR przysłała na swój VII Zjazd zesłaną i pewną swych sił. Olbrzymia praca organizacyjna nad realizacją Uchwały VI Zjazdu, udosko-

nalenie zarządzania gospodarką, żywa więź między władzami centralnymi i terenem oraz stała uwaga poświęcona problemom politycznego wychowania mas — wszystko to przyniosło swoje owoce.

Obecnie na Zjeździe w sposób rzeczowy rozważane są możliwości, wytyczane kierunki i zakres przyszłych prac. Chodzi o zadania o wielkiej skali, których realizacja wymagać będzie wielkich wysiłków partii i całego narodu. Z całego serca żyjemy Wam, Drodzy Przyjaciele, powodzenia w tym wielkim historycznym dziele!

W tych właśnie dniach — kontynuował L. Breżniew — obchodzona jest w naszych krajach 70. rocznica grudniowego powstania zbrojnego. Pozdrawiając robotników Warszawy, Łodzi, i Zagłębia Dąbrowskiego, których rewolucyjny zryw zespolił się z bohaterską walką proletariatu Moskwy, Petersburga i

Iwanowo-Wozniesieńska, Włodzimierz Lenin pisał wówczas o „bohaterskim proletariacie bohaterskiej Polski” i określił jego czyn jako „wzór rewolucyjnego entuzjazmu”. Tradycje rewolucyjnej solidarności tych tak już odległych lat znajdują dziś wyraz w bojowej jedności naszych partii, w trwałym sojuszu politycznym naszych państw, w niewzruszonej przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego.

Wszelchstronna współpraca radziecko-polska już od dawna stała się ważnym czynnikiem marszu naprzód obu naszych krajów. Dokonujemy obecnie głębokiej koordynacji planów gospodarki narodowej, jednoczymy wysiłki dla rozwiązywania wielkich problemów ekonomicznych, wspólnie zapewniamy szybszy rozwój nauki i techniki. Prowadzi to do dalszego zespolenia naszych narodów. Pragnę zapewnić Szanowny Zjazd, że jedność,

przyjaźń i braterstwo były, są i będą istotą stosunku leninowskiej partii i państwa radzieckiego do Polski.

Kraj nasz obecnie aktywnie przygotowuje się do XXV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W niedalekiej przyszłości odbędą się również zjazdy wielu innych bratnich partii sprawujących władzę. Socjalizm zbliża narody, jednoczy je w zgodną rodzinę. Wspólnota państw socjalistycznych to czynnik, który pozostawia coraz głębszy i trwalszy ślad w całym współczesnym życiu międzynarodowym. To dobrowolny sojusz równoprawnych, suwerennych i niezawisłych państw. Wspólnota socjalistyczna opiera się nie tylko na wspólnocie interesów państwowych strupy krajów, lecz stanowi również bratnią rodzinę narodów, kierowaną przez marksistowsko-leninowskie partie. Jest to sojusz oparty na nieprzemijającej jedności stanowisk i działań, co daje dodatko-

uczestnikom w realizacji zadań narodowych oraz wielokrotnie powiększa ich wspólną rolę i wpływ na sprawy światowe.

Wspólnota socjalistyczna — to najbardziej niezawodna ostoja sił wolności i postępu na całym świecie. Właśnie dlatego świat b'urżuazji z pomocą infiltracji ideologicznej i dźwigni ekonomicznych uparczywie, ale bez powodzenia, usiłuje osłabić naszą jedność. Zdrajcy sprawy socjalizmu obrzucają naszą wspólnotę błotem i usiłują wypaczyć zarówno charakter naszych stosunków wzajemnych, jak i naszej wspólnej polityki.

Jednakże miłujące wolność narody wszystkich kontynentów przekonały się na własnym doświadczeniu, że tam, gdzie chodzi o odparcie knoń agresorów i utrzymanie pokoju, o rozwój opartej na równości praw współpracy między państwami, o walkę o wolność i postępek społeczny — mogą one liczyć przede wszystkim

na poparcie krajów socjalizmu.

Coraz aktywniejszy i skuteczniejszy staje się pozytywny wpływ naszej wspólnoty na bieg współczesnych dziejów. My, komuniści i wiązku Radzieckiego, uważamy za wielki zaszczyt, iż wspólnie z naszymi braćmi w Polsce Ludowej i w innych państwach socjalistycznych jesteśmy budowniczymi międzynarodowej wspólnoty krajów socjalizmu. Uważamy za swój obowiązek czynienie wszystkiego, co w naszej mocy, aby wspólnota socjalistyczna krzepła i rozkwitała.

Przy całej złożoności i sprzeczności sytuacji we współczesnym świecie, jej cechą dominującą już od szeregu lat jest zmniejszenie napięcia, ugruntowanie zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych oraz rozwój wzajemnie korzystnej współpracy między narodowej.

Obecnie, po Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy istnieje realna możliwość dalszego kroczenia naprzód tą drogą. Opo-wiadamy się za konsekwentnym wcielaniem w życie konkretnych punktów aktu końcowego Konferencji. Chciałbym przy tym podkreślić, iż bardzo ważne jest dostrzeganie i rozumienie znaczenia tego dokumentu jako całości, we wszystkich jego częściach, niepoddawanie się pokusie wyrwania zeń poszczególnych fragmentów, które ktoś uważa za bardziej dla siebie korzystne ze względów taktycznych. W związku z tym na suwa się problem zapoznania z aktem końcowym szerokiej opinii publicznej. Na leży powiedzieć otwarcie: w wielu krajach Zachodu sprawa ta pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Sądzimy, że wszyscy którzy złożyli swoje podpisy pod aktem końcowym, zamierzają dokładać starań, aby wcielić go w życie. A to wymaga przede wszystkim umocnienia ducha wza-

jemnego zaufania i koniunktury współpracy. Niestety, właśnie po spotkaniu w Helsinkach niektóre wpływowe koła w krajach zachodnich zaczęły działać w kierunku wręcz przeciwnym, Kampanie dezinformacji i oszczerstw pod adresem krajów socjalistycznych, najrozmaitsze drobne ukłucia obliczone są na to, aby wywołać reakcję zwrotną i zatrwać atmosferę.

Udzielając zdecydowanej odprawy przeciwnikom międzynarodowej współpracy, a także ich bezpośrednim i pośrednim pomocnikom, państwa socjalistyczne wykazują stałą gotowość do konkretnych działań w interesach pogłębiania pozytywnych procesów na arenie światowej. Uważamy, że nie mały pożytek można by osiągnąć już w najbliższym czasie. Sądzę, że pozytywne wyniki przyniosłoby, na przykład, zwołanie ogólnoeuropejskich kongresów lub międzypaństwowych konferencji na temat współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, rozwoju transportu i energetyki. Szczególną aktualność mają oczywiście problemy odprężenia militarnego.

Działając zgodnie z zasadami przyjętymi w Helsinkach, kraje uczestniczące w ogólnoeuropejskiej konferencji mogłyby przysiąc z konkretnymi pozytywnymi rezultatami na spotkanie w Belgradzie, przewidziane w 1977 r. a co najważniejsze stały i konsekwentny marsz naprzód, ustalona już wspólnie droga, zapewniłby pogłębienie wzajemnego zaufania, bez którego nie może być mowy o prawdziwym rozkwicie międzynarodowej współpracy. My, komuniści, będziemy nadal czynić wszystko, aby narody mogły żyć, rozwijać się i realizować swe zadania w warunkach trwałego pokoju, niezawisłości i wolności.

Na zakończenie, Drodzy Towarzysze, pozwólcie, że złożę Waszemu Zjazdowi życzenia owocnych obrad oraz pełnego powodzenia w realizacji uchwał które zostaną na nim podjęte. (PAP)

WYST I® 8 ENIA:

Prezesa NK ZSL — St. Gucwy

Przekazując w imieniu ZSL najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku i uznania dla PZPR, ST. GUCWA podkreślił, iż dyskusja nad Wytycznymi na VII Zjazd PZPR, która odbyła się we wszystkich organizacjach ZSL, przebiegała w atmosferze dumy z nieznanych dotąd w historii Polski Ludowej osiągnięć gospodarczych i społecznych uzyskanych w tym 5-leciu. Dowiodła ona pełnego poparcia członków ZSL dla myśli programowej Wytycznych — umacniania stosunków socjalistycznych w naszym kraju, kontynuowania wielkiego dzieła przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, służącego coraz pełniejszemu zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy.

V/ świadomości naszych członków — oświadczył mówca — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest powszechnie uznana za przewodniczką narodu. Program rozwoju Socjalistycznej Polski jest programem wszystkich sił politycznych w naszym kraju. Jest to program, który swoją wizją rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego odpowiada aspiracjom całego narodu.

Członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zaangażują wszystkie swe siły w realizację Uchwały VII Zjazdu PZPR.

Z wielkim uznaniem spotkał się, opracowany z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR i z naszym udziałem, perspektywicz-

ny program dalszego rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Głęboko słuszna jest podstawowa polityczna teza programu, że dla zbudowania nowoczesnej, socjalistycznej gospodarki, dla trwałego zabezpieczenia wzrastających potrzeb żywnościowych narodu, dla rozwiązywania kwestii społecznych wsi — należy rozwijać powszechnie intensywne systemy produkcji rolnej i proste formy kooperacji i specjalizacji oraz szybciej rozbudować nowoczesną, socjalistyczną bazę rolnictwa.

Na VII Kongresie ZSL, który odbędzie się w styczniu przyszłego roku, określimy nasze konkretne zadania w realizacji programu unowocześniania wsi, rolnictwa, gospodarki żywnościowej oraz postępu społecznego na wsi. Mogę Was zapewnić, Drodzy Towarzysze, że tak jak dotąd, wychodząc z fundamentalnej zasady braterskiego sojuszu robotniczo-chłopskiego, nie będziemy szczędzić wysiłków dla tej wielkiej sprawy.

Życząc Zjazdowi jak najpomyślniejszych obrad pragnę Was zapewnić, że członkowie ZSL uczynią wszystko, aby wnieść jak największy wkład w realizację programu uchwalonego przez VII Zjazd PZPR.

Przewodniczącego CK SD — A. Beflesza

Stronnictwo Demokratyczne wraz z całym narodem wita VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jako doniosłe wydarzenie polityczne — decydujący moment w drodze do wielkiego celu — zbudowania w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

VII Zjazd ogniskuje dziś myśli i uczucia całego społeczeństwa. Wielki dorobek uzyskany przez Polskę w latach, które minęły od poprzedniego Zjazdu, postępek, który dokonał się we wszystkich dziedzinach naszego życia stanowią źródło głębokiej satysfakcji wszystkich Polaków.

We wspólnej realizacji ogólnonarodowego programu VI Zjazdu partii umocnił się sojusz sił politycznych Frontu Jedności Narodu — PZPR, ZSL i SD — umocnił się proces kształtowania narodowej jedności.

Dziś kiedy kraj nasz wchodzi w wyższy etap budowy socjalizmu chcemy Wam Towarzysze powiedzieć najprościej: Stronnictwo Demokratyczne odda wszystkie swe siły wspólnej realizacji programu socjalistycznej Polski — Polski naszych marzeń i ambicji.

Stronnictwo Demokratyczne w nadchodzącym 5-leciu tak jak dotychczas będzie koncentrować swoją działalność na wspólnych sprawach. Głównym problemem — coraz ważniejszym w miarę dynamicznego rozwoju kraju — są dla nas usługi.

Równie jak dotąd aktywnie będziemy organizować członków Stronnictwa i środowiska naszego oddziaływania do czynnego udziału w realizacji programu mieszkaniowego, przede wszystkim na odcinku budownictwa indywidualnego, w realizacji programu żywnościowego, programu ochrony zdrowia, w doskonaleniu systemu oświaty i wychowania, w rozwijanie społecznego ruchu kulturalnego i turystyki.

W środowiskach oddziaływania Stronnictwa będziemy umacniać zasady etyki zawodowej — moralnej motywacji dobrej pracy. Wspólnie z partią będziemy podnosić na coraz wyższy poziom społeczne warunki życia ludności miejskiej.

W naszym Stronnictwie powszechne jest obywatelskie i patriotyczne poczucie wspólnej odpowiedzialności za sprawę rozwoju kraju, współodpowiedzialności swymi podstawami osadzonej w prawdzie, iż w jedności siła. W jedności narodu, w naszej jedności ze Związkiem Radzieckim, w jedności całej socjalistycznej wspólnoty.

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — kierowniczej siły w systemie politycznym Polski Ludowej — VII Zjazdowi chcę przekazać w imieniu całego Stronnictwa Demokratycznego nasze najjaśniejsze myśli i uczucia. Życzymy Wam, by program, który uchwalicie, najlepiej wyraził wolę i twórcze ambicje narodu. (PAP)

Z TRYBUNY VII ZJAZDU

Przemówienie sekretarza generalnego KC KPCz GUSTAYA HUSAKA

POZWÓLCIE MI, abym przekazał Wam, delegatom na VII Zjazd PZPR i wszystkim członkom partii, klasie robotniczej i polskiemu Narodowi najgorętsze, braterskie pozdrowienia oraz najlepsze życzenia od KC KPCz, od wszystkich komunistów i ludzi Pracy CSRS.

Ze szczerą radością śledzimy twórczy wysiłek naszych dobrych i bliskich sąsiadów i przyjaciół. Wysoko oceniamy wielce przemiany społeczne, które polski naród dokonał w budownictwie socjalistycznym, zwłaszcza w okresie realizacji programu VI Zjazdu Waszej partii. Dziś PRL jest dynamicznie rozwijającym się państwem socjalistycznym, które cieszy się szczerą i poważaniem. Szczere cieszymy się, Drodzy Przyjaciele, że Wasza partia pod kierownictwem swego Komitetu Centralnego z jego I sekretarzem, wybitnym Przywódcą polskiego narodu oraz wybitnym działaczem międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, towarzysząc Edwardem Gierkiem przychodzi na swój VII Zjazd jako bojowa awangarda, która zdobył sobie zaufanie i poparcie szerokich warstw narodu oraz pomyślnie rozwiązuje złożone zadania socjalistycznego budownictwa.

Doniosły okres przeżyło polskie społeczeństwo w ostatnich latach. Wyraźny wzrost Produkcji przemysłowej, wysokie tempo rozwoju budownictwa inwestycyjnego. Wzrost produkcji rolnej, podniesienie stopy życiowej ludności, realizacja, a na niektórych odcinkach nawet przekroczenie zadań Programu socjalnego VI Zjazdu PZPR są Przekonywującym bilansem pomyślnego rozwoju socjalistycznego społeczeństwa w Waszym kraju. Realizacja programu, nałożonego w sprawozdaniu KC oznaczać będzie dalszy rozwój Waszego kraju, jego gospodarki oraz podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu polskiego narodu.

W tych dniach komuniści i wszyscy ludzie pracy żyją przygotowaniami do XV Zjazdu naszej partii, który odbędzie się Wiosną przyszłego roku.

Z uzasadnioną dumą oceniamy wyniki, które nasze narody pod kierownictwem KPCz osiągnęły w okresie od XIV Zjazdu W dziedzinie pogłębiania moralno-politycznej jedności naszego socjalistycznego społeczeństwa, w rozwoju gospodarki narodowej W dziedzinie wzrostu stopy życiowej, we Wszystkich sferach naszego życia. Możemy twierdzić, że uczyniliśmy poważny krok na drodze do wszechstronnego umocnienia

I rozwoju naszego socjalistycznego społeczeństwa.

Z głębokim przekonaniem popieramy pokojową politykę ZSRR, wypływającą z programu XXIV Zjazdu radzieckich komunistów. W okresie realizacji tego programu osiągnięto poważne wyniki. Zwłaszcza pomyślnie zakończenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach umocniło perspektywę zachowania pokoju oraz stworzyło korzystniejsze warunki dla rozwoju międzynarodowej współpracy na naszym kontynencie. Wpływowe siły Zachodu przeciwne odprężeniu, zwolennicy „zimnej wojny” i „rewanżu” oraz różni renegaci, którzy zdradzili sprawę socjalizmu i pomagają reakcyjnym siłom w ich awanturniczej polityce stawiają na drodze tego postępowego procesu różne przeszkody. Jesteśmy jednak przekonani, że dzięki wspólnemu wysiłkowi krajów wspólnoty socjalistycznej, wszystkich postępowych, demokratycznych i pokojowych sił, możemy osiągnąć dalsze sukcesy w zmaganiach o umocnienie i pogłębienie wszystkich pozytywnych przemian w stosunkach międzynarodowych, w walce o pokój na świecie. Do tego będzie nadal przyczyniać się także CSRS.

Tak samo jak PZPR — KPCz i nasze państwo konsekwentnie zmierzają do pogłębiania współpracy politycznej, gospodarczej i ideologicznej między krajami wspólnoty socjalistycznej oraz do umacniania ich jedności i skoordynowanych działań.

Cieszy nas bardzo, że między naszymi partiami i krajami oraz narodami Polski i Czechosłowacji istnieje rzeczywistość braterska, internacjonalistyczna więź. Poważnie rozszerzyła się ona i pogłębiła zwłaszcza w ostatnich latach, dla dobra narodów obu naszych krajów i całej wspólnoty socjalistycznej. Zgodnie z wynikami ubiegłorocznego spotkania delegacji partyjno-rządowych CSRS i PRL podejmujemy uwiecznione sukcesem wysiłki na drodze do jej Wszechstronnego rozwoju w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Z pełnym uzasadnieniem możemy stwierdzić, że nasze wzajemne korzystne stosunki — podobnie jak wielostronna współpraca w ramach RWPG — umożliwiają zabezpieczenie nie zakłóconego rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów oraz rozwiązywanie złożonych zadań rozwijającej się wspólnoty socjalistycznej.

Pozwólcie mi na zakończenie życzyć Wam całemu polskiemu narodowi wielu dobrych wyników w realizacji uchwał Waszego VII Zjazdu.

Przemówienie I sekretarza KC SED ERICA HONECKERA

POZWÓLCIE mi przekazać Wam, delegatom na VII Zjazd PZPR, członkom Waszej partii, wszystkim ludziom pracy w PRL najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia od komunistów NRD od klasy robotniczej, rolników, od całego naszego narodu.

Radością napawa nas fakt, że uchwalony na VI Zjeździe PZPR program rozwoju społeczno-gospodarczego został tak pomyślnie zrealizowany. Bilans, który przedstawił w referacie I sekretarz KC PZPR — wysoko ceniony w życiu międzynarodowym przywódca partii i mąż stanu, nasz przyjaciel i towarzysz — Edward Gierek, przekonywająco obrazuje rozmiar i wielką wagę dokonań. Polska Ludowa w ścisłym sojuszu z ZSRR i innymi krajami naszej wspólnoty socjalistycznej urosła w siłę. Z okazji tych osiągnięć jak najserdeczniej gratulujemy wszystkim polskim komunistom i całemu polskiemu narodowi.

W bieżącym roku uczciliśmy wspólnie pamięć radzieckich bohaterów, których wieko pomny czyn wyzwolenia umożliwił budowę w naszych krajach najbardziej ludzkiego ustroju społecznego — socjalizmu. Złożyliśmy równocześnie hołd dzielnym żołnierzom polskim, którzy oddali swe życie za Waszą i naszą wolność. Ich testament został spełniony przez fakt wyboru przez nas drogi budowy nowej rzeczywistości społecznej w niezłomnej, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Polska i NRD stanowią nierozwalne ogniwa wspólnoty państw socjalistycznych. Wnosimy swój wkład w dalsze umocnienie jedności i zwałości całej wspólnoty.

Niemiecy i polscy komuniści byli tymi, którzy nawet w faszystowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych pozostali wierni ideałom internacjonalizmu proletariackiego. Po wyzwoleniu przez Armię Radziecką rozwijali konsekwentnie swoją działalność w celu przewyciężenia głębokiej przepaści, stworzonej pomiędzy naszymi narodami przez imperializm, faszyzm i wojnę. Uodowodnili oni, że socjalizm jednocy to, co kapitał dzieli, a każdy dzień w naszych stosunkach dostarcza wciąż nowe tego dowody.

W 1950 roku przewodniczący SED i pierwszy prezydent NRD tow. Wilhelm Pieck złożył w Polsce Ludowej pierwszą oficjalną wizytę. Określił on wówczas, te „nowe stosunki dobrosąsiedzkich i szczerzej przyjaźni” jako „rękomię pokojowej i szczęśliwej przyszłości o-

bydwu naszych narodów”. Chciałbym ponownie potwierdzić, że Komitet Centralny SED, rząd i wszyscy ludzie pracy NRD zawsze będą pieczołowicie pielęgnować i rozwijać przyjaźń i współpracę z PZPR z Polską Ludową i z narodem polskim.

Od czasu VIII Zjazdu SED i VI Zjazdu PZPR braterskie stosunki pomiędzy naszymi partiami, państwami i narodami zacieśniły się i jeszcze bardziej wszechstronnie rozwinęły. We wszystkich ważnych i podstawowych zagadnieniach, dotyczących socjalistycznego rozwoju oraz działalności międzynarodowej, naszych partii i państw istnieje całkowita zgodność.

Słusznie możemy dzisiaj mówić o rozpoczynającym się procesie postępującej integracji naszych gospodarek narodowych. Obróty handlowe między naszymi krajami uległy w okresie od 1971 roku, w porównaniu z poprzednim pięcioleciem prawie podwojeniu. Na następne 5 lat uzgodniony został dalszy wzrost o ponad 50 proc.

Wielkim wydarzeniem w życiu naszych narodów było wprowadzenie bezwizowego ruchu turystycznego. Od tego czasu ponad 45 milionów obywateli naszych krajów przekroczyło w obu kierunkach granicę po kraju na Odrze i Nysie. Spotkania te, liczące osobiste przyjaźnie są historycznym krokiem na drodze do zbliżenia naszych narodów.

Nasza partia przygotowuje się obecnie do swego IX Zjazdu, który odbędzie się w maju przyszłego roku. Dzięki wysiłkom klasy robotniczej, rolników-spółdzielców, inteligencji pracującej, wszystkich ludzi pracy uczyniliśmy wielki krok naprzód na drodze wytycznej przez VIII Zjazd partii.

W realizacji programu pokoju, uchwalonego na XXIV Zjeździe KPZR — naszego wspólnego programu działania — osiągnięto duże sukcesy.

Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie stworzyła nowe możliwości walki o pokój. Jej rezultaty stanowią w pewnym sensie podstawę dla pomyślnej współpracy. W tym duchu wypowiadamy się także za położeniem kresu wysiłkowi zbrojeniowemu przez NATO, za przejściem do rozbrojenia. Uzpełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym uważamy za nakaz chwili.

Pozwólcie mi życzyć Waszemu Zjazdowi owocnych obrad, a wszystkim polskim komunistom, całemu bratniemu narodowi polskiemu nowych wielkich sukcesów.

Przemówienie I sekretarza KC BPK TODORA ZIWKOWA

CIESZYMY SIĘ szczerze, że możemy przekazać Wam, wszystkim polskim komunistom, ludowi pracującemu socjalistycznej Polski gorące, braterskie pozdrowienia od komunistów bułgarskich i od całego narodu bułgarskiego.

Polska to kraj, w którym w ciągu ostatnich pięciu lat osiągnięto istotną poprawę materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy i ich rodzin i to w czasie, gdy

na Zachodzie miliony ludzi pracy odczuwają brzemień niespotykanego co do siły i głębokości kryzysu gospodarczego. To kraj, w którym widzimy, jak rzeczywistością staje się hasło komunistów polskich: „Dla ludzi — przez ludzi!”

Jesteśmy przekonani, że wielkie zadania dalszego rozwoju Polski zostaną zrealizowane z jeszcze większym rozmachem. Znamy bowiem zapał, zdecydowanie i wolę, jaką utalentowany naród polski buduje Wój! socjalistyczną ojczyznę, znamy i szczerze cenimy słuszną marksistowsko-leninowską politykę, działalność i doświadczenie Waszej partii, jej Komitetu Centralnego i I sekretarza KC PZPR, wiernego J'na narodu polskiego, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, naszego przyjaciela i towarzysza walki EDWARDA GIERKA.

I Z uczuciem dumy mogę Wam donieść, że zespolony i zjednoczony wokół partii naród bułgarski pomyślnie buduje rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. Największym bogactwem socjalistycznej Bułgarii jest człowiek i jego wszechstronny rozwój stanowi programowy cel partii.

Gwarancję naszych przyszłych osiągnięć widzimy w pracy naszego narodu, w przyjaźni i zbliżeniu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, w ciągłym wzbogacaniu treści i form naszych dwustronnych i wielostronnych stosunków

wzajemnych, w pogłębianiu socjalistycznej integracji gospodarczej. Pozostajemy zawsze wierni przyjaźni bułgarsko-radzieckiej — wciąż żywej części przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Bułgarii! Pozostaniemy zawsze wierni i umacniać będziemy jedność i współpracę państw członkowskich RWPG i Układu Warszawskiego!

Dokument końcowy, przyjęty w Helsinkach odzwierciedlił pozytywne procesy, będące wynikiem konsekwentnych i wytrwałych wysiłków na rzecz triumfu programu pokoju, uchwalonego przez XXIV Zjazd KPZR i przyjętego przez nas wszystkich. Ogólne dążenie do odprężenia staje się podstawową tendencją w stosunkach między narodowych. Największe zasługi w tej dziedzinie mają kraje wspólnoty socjalistycznej i przede wszystkim wielki Kraj Rad, KPZR, jej leninowski Komitet Centralny i osobiście tow. Leonid Breżniew.

Wysoko cenimy również wielki wkład PZPR i PRL w dzieło pokoju, bezpieczeństwa i przyjaźni między narodami oraz ich pryncypialną i konsekwentną politykę zagraniczną.

Wiemy, że każdy nowy krok naprzód w procesie odprężenia związany jest z prze-

wyciężaniem oporu sił reakcji i odwetu, oporu zwolenników „zimnej wojny”. Siły te również obecnie przeciwstawiają się pozytywnemu rozwojowi stosunków międzynarodowych. Niestety, niemałe przeszkody na drodze narodów do pokoju stwarza ma oistowskie kierownictwo Chin, które nawiązuje jawne porozumienia z najbardziej reakcyjnymi kołami burżuazji monopolistycznej i nie zaprzestaje destrukcyjnych działań wymierzonych przeciw zwałości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Mimo wszelkich przeszkód i trudności pokojowa ofensywa narodów będzie trwała nadal.

Chciałbym was zapewnić. Drodzy Towarzysze, że BPK i Ludowa Republika Bułgarii również w przyszłości będą aktywnie uczestniczyć we wspólnej walce o wzbogacenie treści i form współpracy gospodarczej i kulturalnej między narodami, o uzupełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym, o trwały pokój na Bałkanach, w Europie i na świecie.

Partia nasza jest gorącym zwolennikiem wielkiej sprawy umocnienia jedności komunistów na całym świecie.

Jesteśmy przekonani, że zjednoczona wo-

la wszystkich pokojowych sił na świecie nada procesowi odprężenia charakter nieodwracalny. Istotny wkład wniesie tu przygotowywana obecnie konferencja partii komunistycznych i robotniczych Europy. To właśnie my, komuniści, ponosimy największą odpowiedzialność za zachowanie pokoju. I tę odpowiedzialność odczuwamy szczególnie silnie tu, na bratniej ziemi polskiej, która jako pierwsza doświadczyła grozy i zniszczeń, spowodowanych faszystowską napaścią hitlerowską. Czynnikiem decydującym o umocnieniu pokoju i współpracy między narodami, są realnie istniejące socjalizm, jego stale rosnący potencjał, jedność krajów wspólnoty socjalistycznej, potęga utworzonej przed dwudziestu laty w waszej stolicy organizacji Układu Warszawskiego.

Z głębokim zadowoleniem pragniemy podkreślić, że do rozwoju ogólnego potencjału naszej wspólnoty socjalistycznej, do umacniania jej jedności przyczynia się również bogata w treść, wszechstronna współpraca między BPK a PZPR, między LRB i PRL. Złączone są one silnymi więzami historycznej przyjaźni obu bratnich narodów, mającej wiekowe tradycje.

Strzeżmy jak żrenicy oka naszej wspólnoty socjalistycznej — awangardy światowego postępu i rdzenia całego frontu antyimperialistycznego! Na historycznej barikadzie współczesności natchnieniem dla nas jest nadal dewiza komunarda Dąbrowskiego — „Za wolność waszą i naszą!” Jesteśmy wierni tej dewizie, umacniając naszą wspólnotę pod względem ideowo-politycznym, gospodarczym i obronnym, zacieśniając zwałość międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Jest to dzisiaj nasze najważniejsze zadanie jako patriotów, komunistów, internacjonalistów.

Z TRYBUNY VII ZJAZDU

Jak informowaliśmy w diariuszu t II dnia obrad, wczoraj rozpoczęła się dyskusja na VII Zjeździe PZPR. A oto poszczególne wypowiedzi:

ZDZISŁAW GRUDZIŃ — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach.

Czas, który minął od VI Zjazdu, był okresem niezwykle owocnym w życiu narodu polskiego.

Po przezwyciężeniu poważnych trudności społecznych, które wystąpiły pod koniec lat sześćdziesiątych partia wyszła do ludzi pracy z programem będącym odzwierciedleniem realnych możliwości naszego narodu oraz ambicji i pragnień współczesnego pokolenia Polaków. Odwaga i śmiałość tego programu wyzwoliły nieprzebrane rezerwy ideowego zaangażowania i ofiarności, dzięki czemu po raz pierwszy w historii Polski Ludowej we wszystkich dziedzinach życia przeżyliśmy wyjątkowo zadania wynikające z planu 5-letniego. Dorobek jaki osiągnęliśmy w tym okresie utrwalił w świadomości społeczeństwa przekonanie o całkowitej słuszności leninowskiej drogi, wytyczonej przez partię, jej Komitet Centralny i towarzysza Edwarda Gierka.

Tempo i zasięg przemian, które przeobrażają oblicze Polski, stały się realnym sprawdzianem tego, że partia dotrzymuje słowa dane go klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy. Unaczyniły one podstawową prawdę, że przyszłość Polski — to socjalizm. Ze kierunek dynamicznego rozwoju kraju jest jedyną realną szansą zbudowania w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, pomnożenia jej siły i dobrobytu, ujrzenia miejsca naszej Ojczyzny w światowej czołówce.

Dlatego wszystko, co w naszym kraju ideowe, światłe, racjonalnie myślowe, co ofiarne, uczciwe i dalekowszególne — wszystkie te siły skupiły się wokół partii, poparły czynem program VI Zjazdu.

VI Zjazd postawił w centrum uwagi całej partii jako zadanie i najważniejszy cel dobro narodu a więc wzrost siły Polski oraz wzrost dobrobytu społeczeństwa. Nasza wojewódzka organizacja partyjna i wszyscy ludzie pracy naszego regionu realizowali te strategię, zaangażowaną pracą, której miarą jest kwota 82 mld zł, stanowiąca wartość nadwyżek produkcyjnych o osiągniętych przez nasze zakłady przemysłowe ponad pierwotne ustalenia planu 5-letniego. Miarą tej pracy jest 700 mln ton węgla wydobytego przez górników w mijającej 5-lacie, 30 mln ton stali, wartość eksportu z zakładów woj. katowickiego, która wynosi przeszło 24 mld zł dew., co stanowi ponad piątą część wartości całego polskiego eksportu.

Dorobek, który sumujemy na Zjeździe, jest rezultatem ogromnego wysiłku ludzi pracy w ofensywnej realizacji programu partii, jest wynikiem naszego uporu i konsekwencji w przełamywaniu trudności i usuwaniu hamulców rozwoju. W takim klimacie wzrastała siła i autorytet naszej wojewódzkiej organacji partyjnej, umacniała się jej kierownicza rola. Zacieśniłszy zwartość naszych szeregów, wzbogaciliśmy treść i formy pracy ideowo-politycznej.

Te rezultaty, stanowiące część olbrzymiego dorobku naszej partii i całego narodu polskiego: optymizm o party na realistycznej jego ocenie; wiara w jaką możemy patrzeć w przyszłość; pełne zaufanie do Komitetu Centralnego, głębokie przekonanie o słuszności wytyczonej przez partię drogi — są potężnym czynnikiem, który zespala wszystkie patriotyczne siły narodu oraz wyzwala nowe zasoby ofiarności i zaangażowania ludzi pracy, a tym samym — pomnaża wyniki naszej pracy dla dobra kraju.

Udzielając pełnego poparcia polityce, którą wytyczył VI Zjazd, nasza 280-ty sięczna wojewódzka organizacja partyjna wraz z klasą robotniczą i całym społeczeństwem naszego regionu — opowiada się jedno myślnie i jednoznacznie za twórczym rozwijaniem strategii dynamicznego rozwoju Polski Ludowej!

Górnicy i wszyscy działacze gospodarczy z zadowoleniem przyjął zawarty w referacie Biura Politycznego postulat osiągnięcia, szybkiego postępu w dziedzinie racjonalnego użytkowania węgla. Jest to sprawa w pełni dojrzała wymagająca wdrażania nowoczesnych technologii produkcji energii oraz znacznego rozszerzenia procesów chemicznej przeróbki węgla.

Na tych kluczowych problemach nadal będziemy skupiać wysiłki najbardziej utalentowanych kadr naukowych, doświadczonych praktyków, całego aktywu partyjnego-gospodarczego przemysłu węglowego. Jednocześnie liczymy na to, że te tematy o olbrzymim znaczeniu dla całego kraju podjęte zostaną szerzej, niż dotychczas przez kompetentne ogniwa nauki polskiej. Droga do prawdy krajowego bilansu energetycznego wiedzie także poprzez bardziej oszczędną gospodarkę węglem.

Za wszystkie inicjatywy Komitetu Centralnego partii na rzecz rozwoju przemysłu węglowego pragnę Wam, Towarzyszu I Sekretarzu, serdecznie i gorąco podziękować w imieniu kilkusetletniej rzeszy górników!

W miarę rozwoju i unaczyniania naszej gospodarki coraz szybciej rośnie zapotrzebowanie na stal i wysoko jakościowe wyroby hutnicze, świadomość tego faktu kazała nam od zarania budowy Huty „Katowice” koncentrować wysiłki na przygotowaniu dla tej olbrzymiej inwestycji najlepszych kadr oraz na przyspieszeniu tempa robót.

Możliwość wzbogacenia go spodarki narodowej w niezwykle krótkim czasie o potężny na wskroś nowoczesny zakład metalurgiczny, jakim będzie Huta „Katowice”, zawdzięczamy przede wszystkim braterskiej, wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego. Załoga tej huty prosiła naszą delegację o przekazanie Wam, Towarzyszu Sekretarzu Generalny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jak najserdeczniejszych pozdrowień.

Dorobek dyskusji przedzja

zдовой pragniemy — wspólnie z kierownictwem resortu przemysłu ciężkiego — ująć w formę konkretnego projektu długofalowego programu rozwoju hutnictwa żelaza i stali. Programu preferującego te wszystkie czynniki, które zapewnią pełniejsze zaspokojenie potrzeb gospodarki narodowej, ograniczenie kosztownego importu wyrobów hutniczych, a tym samym również poprawę salda handlu zagranicznego.

Ten sam cel nakazuje nam koncentrowanie wysiłków na dalszym rozwijaniu produkcji eksportowej, na doskonaeniu jej struktury, przede wszystkim przez zwiększenie eksportu naszej myśli naukowo-technicznej.

Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że jedyną drogą wiodącą do lepszych warunków jest wyższa jakość pracy, przy czym pojęcie jakości pracy rozumiemy coraz szerzej. Oznacza ona dla nas nie tylko obowiązek doskonalenia walorów produkcji i usług, lecz jednocześnie obowiązek stałego usprawniania zarządzania i kierowania oraz organizacji pracy, a także pogłębiania związków życia społeczno-gospodarczego z nauką, umożliwiających coraz bardziej skuteczne wykorzystywanie jej zdobyczy w codziennej praktyce.

Oznacza to dla każdej instancji i organizacji partyjnej konieczność rozwijania pracy z ludźmi, a w szczególności z kadrą, której partia powierzyła kierownicze funkcje. Dlatego w naszym województwie zwróciliśmy szczególną uwagę na kształtowanie systemu ciągłego doskonalenia tych kadr. System taki jest obecnie najlepszą drogą przygotowania i awansowania kadr robotniczych na kierownicze postępowanie pracy.

Dotychczasowe doświadczenia naszej partii w pełni potwierdzają leninowską tezę o olbrzymim znaczeniu sojuszu klasy robotniczej z inteligencją. Dlatego od lat przywiązujemy ogromną wagę do rozbudowy w naszym regionie coraz silniejszego ośrodka naukowego, który dziś zalicza się do najprężniejszych w kraju.

Nasza wojewódzka organizacja partyjna i wszyscy ludzie pracy naszego regionu opowiadają się w całej rozciągłości za linią zawartą w Wytycznych na VII Zjazd. Całkowicie i jednoznacznie popieramy referat programowy Biura Politycznego.

URSZULA PŁĄZEWSKA — pończoszniczką w ZPP „Feniks” w Łodzi.

Dorobek 4 lat, jakie minęły od poprzedniego Zjazdu pozwala mi dzisiaj nazwać je latami spełnionych nadziei. W wielu dziedzinach rzeczywistości przerosła nasze oczekiwania. Tak jest również w przemyśle, w którym pracujemy. W Łodzi nie ma takiego zakładu, w którym nie poprawiłyby się warunki pracy i warunki socjalne. Powstały nowe fabryki, warunki, o jakich jeszcze nie tak dawno nie śniło się nam, pracownikom nielekkiego — wbrew nazwie — przemysłu. Szybko przywykliśmy do maszyn, przy których nie trzeba się tyle nachodzić i napracować, do nowych szatni, stołówek, po kojów śniadani i pomieszczeń rekreacyjnych.

Zmienia się nie tylko praca, ale i nasze miasto. Łą twię nam się pracuje i wypoczywa. Dzięki prowadzonej przez partię i rząd po-

lityce socjalnej nie mamy już takich kłopotów z otrzymaniem wczasów, z zorganizowaniem dzieciom wakacji. Od 2 lat dla żadnego łódzkiego dziecka nie zabrakło miejsca na koloniach.

Jako żony i matki, jako gospodynie cieszymy się, że możemy zapewnić rodzinom większy dostatek, bo zarobki nasze i naszych mężów są coraz wyższe. Jesteśmy wdzięczne partii za to, że problemom kobiet i rodziny poświęca się tyle uwagi.

Robotnicy łódzcy w pełni popierają politykę partii i jej program na lata następne. Świadczy o tym wiele przykładów. Wartość dodatkowej produkcji przemysłu łódzkiego, przeznaczanej na rynek krajowy i eksport wynosi setki milionów złotych. Zobowiązania te jpodjęliśmy w czasie kampanii przedzjazdowej i pomyślnie je realizujemy. To jest jasza od powiedz na program zawarty w Wytycznych na VII Zjazd.

Dobra praca — to dalszy rozwój kraju, a więc poprawa warunków życia, każdego z nas. Wierzymy w powodzenie naszych zamierzeń. Ludzie pracy mają do partii pełne zaufanie.

Mimo ogromnego dorobku jest jednak jeszcze sporo kłopotów. Nadal wiele z nas pracuje w niełatwych warunkach. Są jeszcze w Łodzi stare zakłady wymagające modernizacji. Nadal czekamy długo na mieszkania, chociaż ostatnio bardzo dużo się buduje. Ciągłe jeszcze tracimy za dużo czasu na zakupy i przygotowanie posiłków.

Potrzeby mają to do siebie, że się mnożą i zmieniają. Nie chodzi tylko o to, że by pralkę czy telewizor wymienić na nowocześniejsze, żeby odłożyć więcej na księżeczek. Chodzi o to, by sprawy drobne nie zabierały nam wiele czasu. Porządnie potrafią dopieć człowiekowi te drobne sprawy: źle skrojona bluzka, spóźniony tramwaj, bieganie po kilka razy do różnych urzędów w tej samej niewielkiej sprawie, brak w sklepie podstawowe artykuły tylko dlatego, że ktoś po prostu nie pomyślał, że komuś się nie chciało. To są drobiazgi, ale one także wpływają na to, czy stojąc przy maszynie możemy myśleć tylko o pracy. A przecież te drobiazgi zależą od nas samych, od naszego stosunku do pracy.

Warunkiem dobrej roboty jest świadomość, że na każdej zmarowanej minucie, kilogramie przędzy traci społeczeństwo, czyli każdy z nas. Musimy walczyć z najmniejszymi nawet przejawami niegospodarności, piętnować tych, którzy chcą żyć na cudzy rachunek, którzy nie mogą nigdzie zagrać miejsca.

Chciałabym zaproponować projektantom, robotnikom, urzędnikom, działaczom, byśmy wciąż mieli na uwadze robotnicze hasło i według niego pracowali. A hasło to brzmi: „Po mnie poprawiać nie potrzeba”.

JERZY MAŁECKI — dyrektor Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu.

W rozwoju rolnictwa w naszym kraju pegeery odgrywają coraz większą rolę. Stale i systematycznie zwiększają swą produkcję, przyczyniając się do rozwoju gospodarki żywnościowej i poprawy warunków życia narodu zgodnie z U-

chwałą VI Zjazdu oraz perpektywicznym programem w tej dziedzinie wytyczonym na XV Plenum KC. Coraz lepiej też wypełniają swe funkcje pozytywnego oddziaływania, na gospodarkę chłopską, służąc jej pomocą kooperacyjną oraz przykładem dobrze zorganizowanej i wysokowydajnej pracy, skutecznie rozwiązując także sprawy sdcjalno-bytowe wsi. W coraz większym stopniu pegeery stają się godne miana socjalistycznych przedsiębiorstw rolniczych.

Dzięki słusznej polityce rolnej naszej partii oraz pomocy państwa lata 1971—75 charakteryzowały się dynamicznym rozwojem poznajskich przedsiębiorstw. Zadania produkcyjne nakreślone planem 5-letnim zostały w pełni zrealizowane, a na wielu odcinkach przekroczone. Na rynek dostarczono z każdego hektara 30 proc. więcej mięsa i 50 proc. mleka. Wzrosła również ilość i jakość produkcji eksportowej.

Lata 1971—75 to okres także ożywionej działalności w zakresie rozwijania kooperacji z rolnikami indywidualnymi. Przez stworzenie warunków do specjalizacji gospodarstw wywołano znaczne ich rezerwy produkcyjne. W okresie tym zagospodarowano ponad 50 tys. ha gruntów przejętych z Państwowego Funduszu Ziemi.

Główne zadania postawione przed pegeerami na nową 5-latkę to dalsze zwiększenie produkcji żywności, a więc mięsa, mleka i zboża. Ażeby to zadanie wykonać, oprócz poczyną organizacyjnych i dalszego umacniania dyscypliny, zastanawiamy się, jak wyprodukować zwiększone ilości pasz, które limitują dalszy postęp w produkcji zwierzęcej. Stąd też nasza troska o przygotowanie jak największej ilości tanich pasz oraz efektywne ich użytkowanie. W rozwijaniu tego problemu stawiamy na rozszerzenie uprawy kukurydzy i buraków cukrowych.

Od 2 lat zjednoczenie nasze wprowadza z pełnym powodzeniem nowy system uprawy kukurydzy na ziarno. Osiągnięty przyrost ziarna kukurydzy w stosunku do uzyskanego plonu zbóż, równoznaczny jest z zaoszczędzeniem pod inne kultury rolne ponad 3,5 tys. ha ziemi. Wprowadzamy na szerszą skalę uprawę kukurydzy z przeznaczeniem na surowiec, który jako komponent pełnopokarmowy mieszanek zastępuje zboże. Uprawę kukurydzy na ziarno chcemy powiększyć w 1976 r. do 15 tys. ha, a w roku 1980 do ponad 80 tys. ha. Przy takim areale uprawy kukurydzy będziemy mogli wykorzystać ponad 20 tys. ha ziemi na rozszerzenie produkcji zbóż lub wysokobiałkowych roślin.

Realizacja powyższego programu wymaga systematycznego zwiększania dostaw sprzętu maszynowego dla pegeerów, a szczególnie wysokowydajnych suszarni, granulatorów do produkcji pasz pełnowartościowych oraz środków transportu. Kolejnym ważnym do rozwiązania problemem naszego zjednoczenia jest zagospodarowanie do 1930 r. ponad 60 tys. ha gruntów z PFZ i daniem z nich wysokiej produkcji. Zakładamy, że tempo przejmowania gruntów w przyszłej 5-lacie przez sektor państwowy będzie szybsze, a ziemia coraz lepiej zagospodarowywana, ponieważ mamy silną bazę pegeerów.

WIESŁAW SKRZYDŁO — rektor Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd partii jako jeden z podstawowych czynników wzrostu tempa budownictwa socjalistycznego wymieniają rolę badań naukowych i kształcenia kadr. W okresie między VII Zjazdem uczelnie szkoły i szybko, jak nigdy dotychczas odpowiadały na potrzeby państwa i administracji państwowej.

Po VI Zjeździe w uczelniach Lublina nastąpił znaczny wzrost badań bezpośrednio interesujących gospodarkę narodową: wykonano 33 zamówienie przedsiębiorstw i instytucji ponad 300 tematów o wartości 150 mln zł przy czym zjawisko to widać w coraz większym natężeniu. Według wstępnych obliczeń wartość zaplanowanych na nadchodzącą 5-latkę, a mających duże znaczenie dla społeczeństwa gospodarczego kraj, przekracza pół mld złotych, dotychczas opracowano i wprowadzono do produkcji metody wytwarzania nowych leków i pionek, uzyskano nowe odmiany zbóż, opracowano metodę rekultywacji żwałów kopalniach siarki, metodę utylizacji i odsiarczania złóż, uzyskano ok. 150 patentów. Uczelnie nasze ośrodka swe związki z gospodarką narodową zacieśniają również m. in. przez opracowywanie ekspertyz, okresie od VI Zjazdu opracowano ich ok. 5 tys.

Na pozytywny bilans naszego ośrodka naukowego składają się także cząstkowane i umacnianie się tendencje integracyjne środowisku. Tendencje doprowadziły do utworzenia dwóch międzyuczelnianych instytutów, z których jeden objął filozofię i socjologię, druga nauki polityczne. W ten sposób podniesiliśmy poziom przedmiotów ideologicznych w procesie kształcenia studentów, stworzono podstawy do ulepszenia warunków kształcenia i kryteriów doboru młodej kadry, także — do podjęcia nowych badań naukowych dziedzinie nauk społecznych, humanistycznych w oparciu o założenia metodologiczne i ideologiczne marksizmu-leninizmu.

W ten sposób środowisko nasze wnoszi swój wkład ogólnopolski program badań w zakresie nauk społecznych w twórcze działanie na rzecz zapewnienia na ich obszar pełnej dominacji marksizmu-leninizmu.

Partia w życiu uczelni, wszystkich sferach jej działalności odgrywa istotną rolę. Organizacje partyjne socjalistyczne ognie sterowania działalnością wyższych w coraz większym stopniu i przy pomocy lepszych metod wywierają inspirujący i ideowy wpływ na życie uczelni. W międzyzjazdowym, podobać jak środowisko naukowe tego kraju, doznaliśmy czuwalnej pomocy ze strony państwa udzielonej, decyzji kierowniczych instancji partyjnych. Fomoc objęła warunki materialnej bazy lokalowej, aparatury ukową. Zwiększonymi środkami popłynęły środki badania naukowe, dzięki mu, mogliśmy zwiększyć świadectwa na rzecz spodarki narodowej.

(dokończenie na str. 11)

Z TRYBUNY VII ZJAZDU

(dokończenie ze str. 10)

Jako pracownicy nauki szczególnie mocno odczuwamy Dómac ze strony Komitetu Centralnego partii i osobiście I sekretarza KC tow. EDWARDA GIERKA, co znajduje wyraz w konkretnych poczynaniach, częstych spotkaniach z przedstawicielami naszego środowiska.

W imieniu środowiska naukowego mogę stwierdzić z całą stanowczością, że my pracownicy nauki, nauczyciele -akademiccy dołożymy wszystkich starań, by w pełni i z honorem zrealizować uchwały VII Zjazdu, by wykształcić wysoko kwalifikowanych, ideowych, zaangażowanych w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego specjalistów, by zapewnić rozwój nauki, zwiększając jej wpływ na życie gospodarcze, społeczne i kulturalne naszego kraju.

**•Generał armii
WOJCIECH JARUZELSKI
członek Biura Politycznego KC PZPR, minister
obrony narodowej.**

...Z trybuny VI Zjazdu złożyliśmy żołnierskie zapewnienie, iż nakreślona wówczas wielką rozwojową perspektywę ubezpieczającą będą siły zbrojne, nasz zjednoczony w socjalistycznej koalicji wysiłek. Mam zaszczyt dzisiaj zameldować, iż zadanie-to zostało w pełni wykonane. Sprawie pokoju, a więc niezakłóconej pracy, budowie, tworzeniu zapewnione były niezbędne obronne gwarancje.

Swoje podstawowe zadania Ludowe Wojsko Polskie spełniało w sprzyjającej sytuacji. Nasza doktryna obronna, obronność socjalistycznej Polski wyrasta bowiem z konkretnych warunków budownictwa socjalizmu". Te zaś w minionych, międzyzjazdowych latach kształtowały się pomyślnie. Stymulowana polityką partii, aktywność społeczno-polityczna oraz dynamika gospodarczo-techniczna tworzyły i tworzą wewnętrzny fundament obronności kraju. Z kolei przyjaźń z krajami socjalistycznymi, solidarny udział w Układzie Warszawskim, braterstwo ze Związkiem Radzieckim i jego armia stanowią podstawę wy, zewnętrzny warunek naszego narodowego bezpieczeństwa. Wszystkie te wewnętrzne i zewnętrzne czynniki pogrudniowa polityka partii pomnożyła i utrwalała. Oddała tym samym bezpieczeństwu, pokojowemu rozwojowi Polski szczególne zasługi.

Trwałość pokoju jest wprost proporcjonalna do potencjału socjalizmu. Wymaga ona takiego stopnia zdolności obronnej, który wszelkie rachuby na zmianę stosunku sił, na zachwianie równowagi podmywałby i rozkiewał systematycznie i konsekwentnie. Temu właśnie służy socjalistyczna polityka obronna. Tworzy ona niezbędne zaplecze dla aktywnego, śmiałego rozwijania polityki odprężenia i pokojowego współistnienia. Stwarza obiektywnie wsparcie dla wszystkich realistycznych pokojowych sił. Daje poczucie bezpieczeństwa i stabilności. Umacnia nasz optymizm.

Ludowe Wojsko Polskie jest organiczną częścią socjalistycznego państwa, rozwija się stosownie do jego potrzeb obronnych, do jego ekonomiczno - technicznych możliwości. Współczesny poziom krajowej bazy nauko-

wej i produkcyjnej, jak też aktywna międzysojusznicza współpraca — najbardziej rozległa, pomocna i owocna z radzieckimi przyjaciółmi — decyduje o nowoczesności technicznej sił zbrojnych, o wyposażeniu ich w znakomitą broń. Umiejętne, mistrzowskie nia władanie stanowi miarę naszego techniczno-bojowego awansu, a zwłaszcza świadectwo wysokiego poziomu kadry zawodowej.

Partia, jej kierownictwo, osobiście towarzyszy Edward Gierka, z największą uwagą traktują zawsze problem kształtowania kadry sił zbrojnych. Troszczą się o jej rozwój, warunki bytowe, autorytet społeczny. Partia pamięta o weteranach, kombatanach, naszych zasłużonych towarzyszach broni.

**HALINA CZERNY-
-STEFAŃSKA
— pianistka (Kraków).**

W obrazie wielkich dokonań naszego narodu w Polsce Ludowej, a zwłaszcza w jej ostatnim 5-leciu, zawarte są również doniosłe zdobycze kulturalne i wybitne wartości artystyczne. Rozślawiają one imię Polski w świecie na równi z naszymi sukcesami ekonomicznymi i socjalnymi. Przemawiając z trybuny zjazdu, jako przedstawicielka polskiego świata artystycznego pragnę podkreślić wartość udziału kultury i sztuki w dorobku całego naszego społeczeństwa.

Reprezentatywnym przykładem naszych osiągnięć kulturalnych jest — najbliższa mi — polska muzyka. W wielu jej dziedzinach zajmujemy czołową pozycję w świecie. Międzynarodowy poziom osiągnęła także polska sztuka odtwórcza. Sukces polskiego pianisty, mojego młodego kolegi z Katowic, laureata ostatniego Konkursu Chopinowskiego, jest tego dowodem i symbolem. Przykładem tego jest również wysoka ocena i międzynarodowe uznanie dla polskich artystów i polskich zespołów koncertujących na estradach świata.

Polska kultura artystyczna jest dobrym świadectwem naszego socjalistycznego rozwoju, daje wyraz duchowym wartościom naszego ustroju, atrakcyjności jego wzorców moralnych, silne idee socjalistycznego humanizmu.

Myślę również, że mamy szczególne prawo żądania wzajemności w wymianie kulturalnej od państw, które podpisały końcowy dokument konferencji w Helsinkach, bowiem dotychczasowa aktywność krajów zachodnich w udostępnianiu swoim społeczeństwom osiągnięć polskiej kultury jest wciąż nieporównywalnie mniejsza, niż nasza w odniesieniu do ich wybitnych dzieł artystycznych.

Jeśli postawimy sobie pytanie, gdzie kryje się źródło tego prężnego rozwoju współczesnej polskiej sztuki i jej socjalistycznych wartości, w odpowiedzi wskażemy przede wszystkim na dobrą atmosferę polityczną i społeczną w życiu narodu, która szczególnie sprzyja wszelkiej pracy twórczej. Polityka kulturalna ustalona przez VI Zjazd częste spotkania i rozmowy towarzysza Edwarda Gierka ze środowiskami twórczymi, wreszcie imponujący w ostatnim 5-leciu rozmach i konsekwencja działań rządowych w rozwiązywaniu materialnych i socjalnych warunków życia i pracy twórców dają owocne rezultaty. Pozwalają one

polskim artystom lepiej wypełniać swoje obowiązki wobec narodu.

Z wielkim pietyzmem odnosimy się do tego wszystkiego, co jest dorobkiem narodowej kultury, stąd też i z wielką wdzięcznością przyjęliśmy uchwałę Biura Politycznego i rządu o odnowie skarbu polskiej tradycji i polskiej kultury — Starego Miasta w Krakowie.

O tym, czym jest kultura dla rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego i jakie z tego płyną konsekwencje dla polityki partii, mówił niedawno towarzyszy Edward Gierka, który wskazał, że nie można sobie wyobrazić kształtowania człowieka socjalizmu, jego ideowości i wrażliwości moralnej, jego zaangażowania społecznego bez wszechstronne go rozwoju i szerokiego upowszechniania kultury i sztuki, przenikniętych socjalistycznymi i komunistycznymi ideałami. Tworzymy — mówił tow. Gierka — i będziemy tworzyć dla ich rozwoju dobry klimat społeczny oraz odpowiednie warunki materialne. Będzie my im udzielać pełnego poparcia w naszej polityce.

W ślad za tymi słowami opracowany został „Program rozwoju kultury na lata 1975—1990", przyjęty niedawno przez Biuro Polityczne i Prezydium Rządu. Realizacja tego programu, realizacja Wytycznych i uchwał naszego Zjazdu w zakresie kultury oznaczać będzie jedność -rozwoju narodowej, kultury i konsekwentną kontynuację polityki kulturalnej, która daje tak dobre owoce.

Zwracając się do Edwarda Gierka mówcy stwierdził: Przyzywajcie nas do tego, Towarzyszu Pierwszy Sekretarzu, że za Waszymi słowami, za uchwałami partii idą zawsze czyny. Środowiska polskich twórców wyrażają Wam swą wdzięczność i zaufanie. Partia i jej kierownictwo mogą liczyć na naszą twórczą pracę i zaangażowanie ideowe.

**ZBIGNIEW SKOCZYLAS
— malarz-ceramik z Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu w Chodzieży.**

Wskazał on na spajający klimat, jaki towarzyszył pracy całego społeczeństwa po VI Zjeździe PZPR. Wytyczone wówczas zadania były bardzo trudne, ale jednocześnie jak nigdy dotąd bliskie społeczeństwu. Zmierzaliśmy bowiem do poprawy gospodarności, warunków socjalno-bytowych, do umocnienia praworządności w państwie.

Mówiąc o osiągnięciach 5-lecia na przykładzie własnego zakładu mówca stwierdził, że efektem lepszej pracy załogi będzie m. in. przekroczenie zadań 5-latk o 135 mln zł. W ten sposób załoga dostarczyła dodatkowo na rynek i na eksport poszukiwane wyroby ceramiczne.

Wysoka dynamika wzrostu produkcji i uzyskanie efektów gospodarczych pozwoliły na zwiększenie nakładów na cele socjalno-bytowe i na wzrost średniej płacy. Jest to potwierdzeniem słusznej zasady, przyjętej na VI Zjeździe partii, że sprawy socjalno-bytowe są integralną częścią działalności produkcyjnej, że poprawa warunków pracy i wypoczynku to

jednocześnie czynnik intensyfikacji pracy.

Mówiąc o chodzieskich ceramikach — kontynuujących chlubne tradycje tych którzy w okresie międzywojennych strajków walczyli o ustrój sprawiedliwości społecznej i tych, którzy w okresie powojennym z pełną ofiarnością przystąpili do odbudowy — Z. Skoczylas stwierdził, że i dzisiaj z równym zapałem i ofiarnością przyczyniają się oni do rozwoju kraju poprzez codzienną, ofiarną pracę.

Osiągnięcia nasze napawają nas dumą i satysfakcją — stwierdził mówca, —, lecz jednocześnie mamy świadomość, że musimy pracować jeszcze lepiej i efektywniej.

Đziękując za zawartą w referacie I sekretarza KC PZPR zapowiedź dalszego podniesienia rangi mistrza Zbigniew Skoczylas wyraził przekonanie, że będzie to miało istotne znaczenie dla podniesienia dyscypliny, usprawnienia procesu produkcyjnego i możliwości kształtowania postaw społecznych pracowników. Mistrz — to nie tylko organizator produkcji, lecz również wychowawca pracowników, zwłaszcza młodzieży, którego funkcja społeczna stale wzrasta. ?

Decyzja ta umożliwi nam lepszą realizację postanowień w sprawie pracy ideowo-wychowawczej wśród załóg zakładów pracy, której główną myślą jest wydajne podniesienie ideowo-wychowawczej roli zakładów pracy.

Nakreślony program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju napawa każdego Polaka dużym optymizmem. Jest to program trudny, którego realizacja wymagać będzie maksymalnego wysiłku i zaangażowania. Większe i bardziej ambitne zadania są jednak konstruktywnym czynnikiem w przełamywaniu trudności, potęgują poczucie odpowiedzialności.

Inspiratorska praca organizacji partyjnych, ciągłe podnoszenie na wyższy poziom stylu i metod pracy partyjnej, rozwój szeregów partyjnych stanowią najlepszą gwarancję pełnej realizacji tego ambitnego programu.

**ZENON MIRA
— przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Gołębiewsku, w woj. toruńskim.**

Omówił osiągnięcia swojej spółdzielni. Dobre wyniki produkcyjne uzyskane w ostatnich 5 latach przyczyniły się do wzrostu autorytetu spółdzielców, czego wyrazem jest m. in. wzrost liczby członków spółdzielni.

W ostatnich latach podjęto wiele decyzji, które w istotny sposób wpłynęły na umocnienie i organizacyjny rozwój spółdzielni. Rozszerzyła się kooperacja z gospodarstwami indywidualnymi, zaczęła się współpraca z innymi spółdzielcami, wzrosło zaufanie rolników do zespołowej gospodarki.

Podkreślając, iż tylko w bieżącym roku, powstało w kraju 140 nowych spółdzielni produkcyjnych, Z. Mira wskazał, że nowo organizowanym spółdzielniom zapewniono wszechstronną pomoc m. in., przez zwiększone do stawy maszyn, sprzętu rolniczego, materiałów inwestycyjnych itp. Pomoc tę — powiedział — spłacam społeczeństwu zwiększoną produkcją i rzetelną pracą. Osiągnięty, w bieżącym roku poziom dostaw dla państwa

wskazuje najlepiej, że pomoc ta opłaca się i daje konkretnie korzyści.

W spółdzielniach w ślad za wzrostem produkcji, następują szybki wzrost dochodów i poprawa warunków życia. Szczególnie odczuwają to kobiety, które w indywidualnym, nawet dobrze zorganizowanym gospodarstwie, muszą pracować 12, a często 16 godzin na dobę, bez urlopu i wolnych od pracy dni.

Praca w zespołowych gospodarstwach rolnych daje możliwość 8-godzinnego dnia pracy, choć oczywiście w okresie największego nasilenia robót trzeba pracować dłużej — taka jest specyfika rolniczego zawodu. Mamy jednak płatne urlopy, mamy 6-dniowy tydzień pracy i część wolnych sobót — podobnie jak w innych zawodach. Mamy lepszą pracę. Możemy więcej czasu przeznaczyć na wypoczynek i korzystanie z dóbr kultury, na podnoszenie umiejętności za wodowych.

Spółdzielcy bardzo aktywnie uczestniczyli w dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd partii. Wszędzie wskazywano na dużą pomoc partii dla naszego ruchu spółdzielczego. Podkreślano równocześnie potrzebę zwiększenia pomocy dla spółdzielni produkcyjnych przejmających duże arealy nowych gruntów i tych, które inwestują z własnych środków w rozwój zespołowych gospodarstw. Pomoc państwa należy się tym jednostkom, które gwarantują efektywne jej wykorzystanie.

Trzeba pomóc spółdzielniom, które chcą szybko zbudować duże fermy dla krów mlecznych, trzody i owiec. Państwo bardzo pomaga w budowie nowoczesnych pomieszczeń inwentarskich — przemysłowych ferm.

Z. Mira omówił następnie niektóre proponowane w dyskusji przedzjazdowej zmiany w systemie finansowania i kredytowania działalności produkcyjnej w spółdzielniach — a zwłaszcza w dziedzinie hodowli. Wpłynęłoby to — jego zdaniem — na znaczne przyspieszenie rozwoju produkcji zwierzęcej w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Zwiększać ją musimy — powiedział — aby ziemia, którą przejmujemy do zagospodarowania dała nie tylko wyższe plony, ale również więcej mleka i mięsa.

**TADEUSZ FISZBACH
— I sekretarz KW PZPR w Gdańsku.**

Partia* nasza a wraz z nią całe społeczeństwo, nie tylko je zrealizowały, ale przekroczyły ustalenia zawarte w uchwale poprzedniego Zjazdu. Możemy więc mówić o pełnej zgodności słów i czynów, intencji, zamierzeń i dokonań. Ma to wielkie znaczenie moralno-polityczne dla praktyki naszego działania we wszystkich dziedzinach życia. Przechwycić stan niemożności i ograniczeń rozwojowych, partia wyzwoliła nowe, skuteczne impulsy budownictwa socjalistycznego w Polsce. Program partii — jego dalekość i atrakcyjność — stał się ważnym czynnikiem integracji społeczeństwa wokół wspólnych zadań.

Komitet Centralny, kładąc przed 5 laty podwaliny pod gmach Polski dynamicznej, nowoczesnej i zasobnej otwierał zarazem nowy okres działania partyjnego charakteryzujący się konsekwentnym przestrzeganiem leninowskiej zasady jednoci i ologii, polityki i ekonomiki. Pogłębienie więzi partii z

klasą robotniczą, konsultowanie ze społeczeństwem najważniejszych decyzji, wysokie tętno życia ideowo-politycznego, wzrost kultury współżycia między ludźmi — to najważniejsze cechy naszego dorobku w tym zakresie.

Đzięki polityce dynamicznego rozwoju Polska stała się krajem nowych perspektyw i możliwości. Społeczeństwo wybrzeża gdańskiego odczuwa to wyraźnie, tym bardziej, że boleśnie przeżyło wstrząs wywołany nieprawidłowościami i napięciami po-stałymi w latach sześćdziesiątych.

Stworzony w 1971 r. i konsekwentnie realizowany w następnych latach program rozwoju gospodarki morskiej kupił nadzieję i wysiłki za łóg przemysłu okrętowego, naszych stoczniovcw, portowców marynarzy i rybaków. Ludzie pracy wybrzeża gdańskiego z najwyższym uznaniem wracają myślą do mądrej dalekowzrocznej decyzji Biura Politycznego, która położyła kres stagnacji i nie pewności losów tej gałęzi gospodarki, a przed morskim warsztatem pracy naszego narodu wytyczyła szerokie możliwości i porywające cele.

Đdecydowani jesteśmy kontynuować wysiłki zmierzające do tego, aby nasz kraj co raz obficiej dyskutował ko rzyści płynące z morza. Jesteśmy przekonani, że łowińska morskie w istotny sposób powinny się przyczynić do skuteczniejszego rozwiązania. - problemów żywienia naszego narodu.

Wielkie inwestycje — Port Północny, rafineria ropy naftowej, elektrownia szczytowo-pompowa, modernizacja stoczni — to dorobek ludzi pracy całego kraju. Zdajemy sobie sprawę z wielkiego długi, jaki zaciągnęliśmy. Będziemy spłacać ten dług gospodarnością i codzienną troską o to, aby poniesione na kłady zwróciły się w zwielokrotnionej wysokości, aby możliwe najpełniej wzbogaciły nasz kraj, aby gospodar ka morska nadal zwiększała swe znaczenie jako wizytówka Polski nowoczesnej i gospodarnej.

Wyższa jakość pracy jest środkiem, a wyższa jakość życia — celem, do którego zmierzamy. Między obu tymi elementami zachodzi integralna więź, której zrozumienie i respektowanie przez miliony ludzi pracy w Polsce, przez nas wszystkich, stanie się wielką siłą materialną zdolną rozwiązać wszystkie ambitne zadania. Poważne znaczenie w tej mierze ma również rozwój kultury politycznej na wszystkich szczeblach działania publicznego.

Wola kontynuowania przez partię strategii intensywnego rozwoju społeczno-ekonomicznego, wyrażona w dokumencie zjazdowych i w wystąpieniu I sekretarza KC naszej partii, ma zasadnicze znaczenie dla przyszłych losów naszego kraju, dla skuteczności budownictwa socjalistycznego w Polsce, dla osobistych perspektyw ludzi. Jest, to zamiar ambitny, odważny i realny. Nikt poza naszą partią nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności za jego urzeczywistnienie, ponieważ nikt inny nie dysponuje mandatem zaufania narodu, jego wszechstronnym poparciem i gotowością do poświęcenia wszystkich sił dla dobra kraju.

Čiąg dalszy dyskusji zamieścimy w numerze Ju-trzejszym.

Komisja Uchwał i Rezolucji

Edward Gierek
Edward Babluch
Henryk Jabłoński
Mieczysław Jagielski
Piotr Jaroszewicz
Wojciech Jaruzelski
Władysław Kruczek
Stefan Olszowski
Jan Szydłak
Józef Tejhma
Kazimierz Barcikowski
Zdzisław Grudzień
Stanisław Kania
Józef Kępa
Stanisław Kowalczyk
Wincenty Kraśko
Jerzy Łukaszewicz
Józef Pińkowski
Andrzej Werblan
Ryszard Frelek
Zdzisław Zandarowski
Jerzy Arcichowski — rolnik ze wsi Minc2ewo, woj. dałostockie
Kazimierz Balawajder — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Krośnie
Józef Barecki — naczelny redaktor „Trybuny Ludu”
Władysław Bartoszewicz — mechanik w PGR Zielonki woj. elbląskie
Roman Bawoli — ślusarz w Gdańskiej Stoczni Remontowej
Jadwiga Becelewska — brakarz w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Rawiczu woj. leszczyńskie
Aleksander Białecki — zastępca dyrektora Zarządu Portu Gdańsk d/s budowy Portu Północnego
Stanisław Bojakowski — ślusarz Lokomotywni Warszawy — Praga
Józef Buziński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej
Stanisław Charasiński — górnik kopalni „Jastrzębie” w Jastrzębiu woj. katowickie
Stanisław Cieślak — traktorzysta w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Wysoka woj. wrocławskie
Stanisław Ciosek — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze
Krystyn Dąbrowa — I zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego
Zdzisław Drewniowski — I sekretarz Komitetu wojewódzkiego w Przemyśle
Henryk Filcek — rektor Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie
Zdzisław Fiuk — prezydent miasta Sosnowiec woj. katowickie
Aleksander Gertz — brygadzysta w Inowrocławskich Zakładach Chemicznych woj. bydgoskie
Adam Glazur — minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych
Tadeusz Grabski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Koninie
Jerzy Grochmalicki — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Wałbrzychu
Krystyna Harasim — robotnica WSS „Społem” w Ostreszowie woj. kaliskie
Wanda Horbaczewska — pielęgniarka w Wojewódzkim Zespole Ochrony Zdrowia Psychicznego w Lublinie
Franciszek Hyk — elektryk Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Opolu
Józef Janecki — rolnik z gminy Ksawerów woj. łódzkie
Włodzimierz Janiurek — wiceminister, rzecznik prasowy rządu
Tadeusz Jaroszewski — dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN
Franciszek Kaim — wiceprezes Rady Ministrów
Sylwester Kaliski — minister szkolnictwa wyższego, nauki i techniki
Stanisław Kamieniarz — spawacz w Fabryce Maszyn Wiertniczych i Górniczych w Gorlicach woj. nowosądeckie
Alojzy Karkoszka — wiceprezes Rady Ministrów
Antoni Karpiak — szyper kutrowy w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Barka” w Kołobrzegu woj. koszalińskie
Eugenia Kemparowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet
Wiktor Kinecki — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Siedlcach
Henryk Kisiel — minister finansów
Wiesław Klimczak — kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej Komitetu Centralnego
Irena Klimek — robotnica z Zakładów Elektronicznych „Unitra-Lamina” w Piasecznie, województwo stołeczne warszawskie
Stanisława Kirsch — nauczycielka ze wsi Paszki Duże woj. białkopodlaskie
Leon Kłonica — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Olsztynie
Aleksander Kopeć — minister przemysłu maszynowego
Stanisław Kosicki — prezes Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
Leon Kotarba — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Rzeszowie
Alfred Kowalski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Pile
Józef Kozdra — komendant wojewódzki MO w Bydgoszczy
Stanisław Królik — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Nowy Świat” woj. kaliskie
Jerzy Krzewicki — maszynista dźwigowy parowozowni PKP w Elku woj. suwalskie
Jerzy Kuberski — minister oświaty i wychowania
Anastazy Kulaszyński — dyrektor Kombinatu PGR W Suliszewicach w woj. szczecińskim
Jerzy Kulpiński — minister górnictwa i energetyki
Tadeusz Kunicki — minister przemysłu lekkiego
Jerzy Kułtuniak — redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej” w Katowicach
Zdzisław Kurowski — przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej
Włodzimierz Lejczak — minister przemysłu ciężkiego

Zdzisław Luciński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Ciechanowie
Ryszard Łabuś — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp.
Henryk Łukaszewski — I zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego Komitetu Centralnego
Jarema Maciszewski — kierownik Wydziału Nauki i Oświaty Komitetu Centralnego
Ludwik Mażnicki — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Zamościu
Kazimierz Mecik — walcownik Huty „Bierut” w Częstochowie
Józef Miąso — pracownik naukowy Polskiej Akademii Nauk
Zbigniew Michałek — dyrektor Kombinatu PGR w Głubczycach, woj. opolskie
Jan Mietkowski — przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich
Zbigniew Mika — naczelny redaktor „Gazety Zachódniej” w Poznaniu
Mieczysław AJkulski — ślusarz z budowy Huty „Kato wice”
Maria Milczarek — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Skierniewicach
Lucjan Motyka — kierownik Wydziału Kultury Komitetu Centralnego
Władysław Ochota — ślusarz Zakładów Azotowych w Puławach woj. lubelskie
Jerzy Olszewski — minister handlu zagranicznego i gośpodarki morskiej
Kazimierz Olszewski — wiceprezes Rady Ministrów
Lilianna Ozimina — I sekretarz Komitetu Gminnego w Sitkowie-Nowinach, woj. kieleckie
Józef Pajestka — z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów
Teodor Palimaka — kierownik Wydziału Administracyjnego Komitetu Centralnego
Czesław Patalas — rolnik ze wsi Wierzchowo, woj. śląskie
Stanisław Pawlak — I zastępca przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej
Bolesław Pawłowski — robotnik Odlewni Żeliwa w Śremie, woj. poznańskie
Jan Pieczonka — ślusarz w Zakładach Opon Samochodowych w Dębicy, woj. tarnowskie
Jan Piotrowski — kierownika Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie
Kazimierz Pryszcz — wytopiacz w Hucie „Stalowa Wola” woj. tarnobreskie
Jan Przytarski — wojewoda toruński
Tadeusz Pyka — wiceprezes Rady Ministrów
Mieczysław Rakowski — naczelny redaktor „Polityki”
Kazimierz Rokoszewski — kierownik Wydziału Prasy Radia i Telewizji Komitetu Centralnego
Janusz Roszkowski — naczelny redaktor Polskiej Agencji Prasowej
Tadeusz Rudolf — minister pracy, płac i spraw społecznych
Stanisław Składowski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Piotrkowie Trybunalskim
Stanisław Skowroński — rolnik ze wsi Proboszczów woj. legnickie
Stefan Smoczyński — prorektor Akademii Medycznej w Gdańsku
Jerzy Smoczyński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Ostrołęce
Stefan Sobierajski — rolnik ze wsi Mazów woj. zielonogórskie
Henryk Soboń — przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Kielcach
Irena Sroczyńska — sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych
Zofia Staniek — Przewodnicząca Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Radomiu
Tadeusz Stasiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Sieradzu
Zygmunt Stępień — kierownik Wydziału Kadr Komitetu Centralnego
Elżbieta Stołowska — naczelnik Gminy Lanckorona woj. bielskie
Maciej Szczepański — przewodniczący Komitetu ds. Radia i Telewizji
Jerzy Szczerbań — pracownik naukowy Akademii Medycznej w Warszawie
Edward Szymański — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego we Włocławku
Marian Śliwiński — minister zdrowia i opieki społecznej
Henryk Swiderski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Chełmie
Franciszek Tekliński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Płocku
Włodzimierz Trzebiatowski — prezes Polskiej Akademii Nauk
Edward Urban — ślusarz z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu woj. rzeszowskie
Kazimierz Urbaniak — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta
Jerzy Waszczuk — kierownik Kancelarii Sekretariatu Komitetu Centralnego
Halina Wiederska — robotnica w fabryce kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu
Janusz Wilhelm — zastępca przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji
Maciej Wirowski — minister przemysłu chemicznego
Irena Wiśniewska — robotnica Zakładów Odzieżowych „Bielpo” w Grajewie woj. łomżyńskie
Jerzy Wójtecki — kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Komitetu Centralnego
Edmund Wójcik — radiooficer Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie
Stanisław Wronski — naczelny redaktor „Nowych Drog”, prezes ZG ZBoWiD
Zenon Wróblewski — kierownik Biura Spraw Sejmowych Komitetu Centralnego
Tadeusz Wrzaszczyk — wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów
Janina Zalewska — parowaczka tkanin z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi
Zbigniew Załuski — literat
Jan Zdrojewski — aktor Teatru Nowego w Łodzi
Zbigniew Zieński — kierownik Wydziału Ekonomicznego Komitetu Centralnego

WSPÓLNE DZIEŁO PARTII I NARODU

(Od naszego wysłannika z Warszawy)

DRUGI DZIEŃ obrad VII Zjazdu. Przed rozpoczęciem plenarnych obrad i w przerwach spotykam delegatów. Wszyscy zaczynają rozmowę od centralnego wydziału pierwszego dnia obrad — od wystąpienia I sekretarza KC PZPR — EDWARDA GIERKA. Nie sposób tu przytoczyć wszystkich refleksji na ten temat, na temat wykuwających się wizji silniejszej Polski, jej przyspieszonego rozwoju. Przytoczę więc z konieczności tylko dwie wypowiedzi. Autorem pierwszej jest Antoni Karpiak, szyper z kołobrzesckiej „Barki”, jeden z tych delegatów, który uczestniczył również w obradach poprzedniego Zjazdu partii:

— Słuchając wystąpienia przywódcy naszego narodu, mam w pamięci tę samą Salę Kongresową przed czterema laty i słowa, które wówczas padały. Z olbrzymią satysfakcją stwierdzam, że nie ma rozdziału między ówczesnymi zamierzeniami a ich dotychczasową realizacją. Bilans jest imponujący. Jest to — jak mówił tow. E. Gierek — bilans urzędziwności programu VI Zjazdu, wspólne dzieło naszego narodu i naszej partii. Chciałbym też zwrócić uwagę na atmosferę, w jakiej toczą się obrady — atmosferę rosnącej aktywności załóg robotniczych, zaangażowania i inicjatywy w codziennej pracy.

Atmosfera VII Zjazdu jest szczególna. Obradom towarzyszy zainteresowanie całego kraju. Jednym z przejawów tego są m.in. liczne meldunki o realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych na czesć VII Zjazdu. Depesze i listy czynów wyłożone są w kuluarach Sali Kongresowej. Znajdują się wśród nich również meldunki kożalińskich i śląskich załóg. Wczoraj na ręce przewodniczącego koszalińskiej delegacji, tow. Władysława Kozdra nadeszły serdeczne pozdrowienia z Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Oprócz pozdrowień dla: delegacji WK FJN meldunek zawiera informacje o wartach produkcyjnych osiągniętych przez koszalińskie załogi, a także o dotychczasowej realizacji zobowiązań produkcyjnych.

Koszalińscy i śląscy delegaci aktywnie uczestniczą w obradach VII Zjazdu. W pracach Prezydium Zjazdu biorą udział: Henryk Umiastowska — dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Szczecinku,

Władysław Kozdra — I sekretarz KW PZPR w Koszalinie, Stanisław Mach — I sekretarz KW PZPR w Słupsku. Nasi delegaci zostali również wybrani do komisji zjazdowych, które już rozpoczęły pracę. Do Komisji Mandatowej wybrano Szczepana Kozyrę — mistrza zbrojarza w Słupskim Przedsiębiorstwie Budowlanym i Frantyska Kozła — drwala motorniczego w Nadleśnictwie Drawsko Pomorskie.

Do Komisji Uchwał i Rezolucji wybrano Czesława Patalasa — rolnika ze wsi Wierzchowo i Antoniego Karpialca — szypa z kołobrzesckiej „Barki”. W pracach Komisji Statutowej, biorą udział: Barbara Polak — sekretarz KW w Koszalinie i Józef Matusik — dyrektor Kombinatu PGR, Sycewice, w Komisji Wyborczej reprezentują nas delegatów towarzyszących: Władysław Kozdra i Stanisław Mach.

Jutro kolejny dzień pracowniczych obrad — dyskusja w zespołach problemowych. Wszyscy delegaci są już przygotowani do dyskusji w zespołach. W ich obradach wezmą również udział specjalnie zaproszeni goście i obserwatorzy. Znajduje się wśród nich m.in. Jan Kamiński — dyrektor Kombinatu PGR — Redło.

Dzisiejszą korespondencję z Sali Kongresowej chciałyby zakończyć refleksjami i uwagami najmłodszego delegata śląskiej organizacji partyjnej Jana Szerszenowicza, młodego rolnika, ze wsi Bobrowice, którego sylwetkę przedstawiliśmy już na łamach „Głosu”.

— W referacie programowym Biura Politycznego szczególnie zainteresowały mnie sprawy dotyczące rolnictwa. Kraj nasz, nasze rolnictwo w ostatnim pięcioleciu rozwijały się w tempie dotąd niespotykanym. To, co usłyszałem podczas pierwszego dnia Zjazdu napawa mnie jako młodego rolnika jeszcze większym optymizmem. Chodzi przecież o coraz lepsze wykorzystanie ziemi, racjonalizację produkcji. Program to bardzo ambitny. Dla mnie szczególnie ważna jest zapowiedź, że polityka rolno-stwarzać będzie sprzyjające warunki dla rozwoju gospodarstw indywidualnych, zapewniających stały wzrost produkcji rolnej a powiązanych przez wieloletnie umowy kontraktacyjne i kooperację z planami rozwoju gospodarstw żywnościowej.

EWA ŚWIETLIK

Migawki

Zainteresowaniem delegatów i gości cieszą się liczne, zorganizowane w kuluarach stoiska i kiermasze książki. M. irt. Główny Urząd Statystyczny oferuje publikację pt. „Statystyka województw-75”, a Państwowe Wydawnictwo Naukowe książkę pt. „Polska-75” — minienyklopedię funkcjonujących od potowy br. 49 województw. Wydawnictwa te kupują chętnie delegaci z najmłodszych województw.

Farbą drukarską pachnie jeszcze publikacja pt. „Zarys historii KPZR”, będąca dziełem teoretyków marksizmu-leninizmu ze Związku Radzieckiego, a wydaną przez „Książkę i Wiedzę”

LIST POWITALNY OD KC KPZR Z POZDROWIENIAMI DLA VII ZJAZDU PZPR

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w imieniu komunistów i całego narodu radzieckiego — głosi m. in. list — przesyła gorące, braterskie pozdrowienia delegatom na VII Zjazd PZPR, wszystkim komunistom i ludziom pracy Polski Ludowej.

Szczerze cieszy nas to, że z roku na rok umacnia się braterska przyjaźń między naszymi partiami i narodami, że daje odczuwalne rezultaty we wszystkich sferach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Współpraca polsko-radziecka. Komuniści radzieccy będą nadal czynili wszystko dla umocnienia nienaruszalnego sojuszu naszych krajów i narodów, będą go strzegli, umacniali i wzbogacali w nowe treści.

Braterski sojusz ZSRR i PRL oraz wszystkich innych państw wspólno-

ty socjalistycznej jest skuteczną gwarancją obrony zdobyczy rewolucyjnych naszych narodów i ważnym czynnikiem pGkoju w Europie.

W liście podkreśla się, że KPZR ocenia Zjazd jako wydarzenie o doniosłym znaczeniu międzynarodowym, gdyż jest to najważniejsze forum partii, która jest jednym z bojowych oddziałów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Jest to partia komunistów — internacjonalistów, która swą pryncypialną linią, swymi czynami przyczynia się do umacniania jednoci i potęgi wspólnoty socjalistycznej, zwartości ws/ysikich sił rewolucyjnych współczesnej epoki.

Z całego serca — czytamy w zakończeniu listu — życzymy sukcesów w pracy VII Zjazdu PZPR, nowych osiągnięć na drodze budownictwa rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego w bratniej Polsce. (PAP)

KOMISJA WYBORCZA

Marian Ilnicki — przewodniczący Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Witkowie, woj. szczecińskie
Władysław Juskiewicz — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Białymstoku
Andrzej Kajka — dyrektor Zakładów Mechanicznych im. M. Nowotki w Warszawie
Alojzy Karkoszka — wiceprezes Rady Ministrów
Wiktor Kinecki — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Siedlcach
Leon Kłonica — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Olsztynie
Jan Konieczny — górnik kopalni „Zabrze” woj. katowickie
Bolesław Koperski — I sekretarz Komitetu Łódzkiego
Henryk Kostecki — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Nowym Sączu
Leon Kotarba — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Rzeszowie
Adam Kowalik — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu
Alfred Kowalski — I sekretarz Komitetu „Wojewódzkiego w Pile
Władysław Kozdra — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Koszalinie
Stanisław Krupa — brakarz w zakładach elektromaszynowych „Ema-Celma” w Cieszynie woj. bielskie
Maria Kuczyńska — monter we Wrocławskich Zakładach Elektronicznych „Mera-Elwro”
Stanisław Kulesza — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Lesznie
Zdzisław Kurowski — przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej
Jerzy Kusiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Kaliszu
Zdzisław Luciński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Ciechanowie
Ryszard Łabuś — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp.
Mirosława Ławieka — tkaczka w Zjednoczonych Tkalniach Jedwabiu „Brokat” w Łodzi
Stanisław Mach — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Słupsku
Stanisław Madej — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Łukawce woj. lubelskie

Józef Majchrzak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Bydgoszczy
Ludwik Mażnicki — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Zamościu
Maria Milczarek — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Skierniewicach
Benon Miśkiewicz — rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
Zygmunt Najdowski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Toruniu
Irena Pawłowska — robotnica z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” woj. toruńskie
Antoni Połowniak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Elblągu
Janusz Prokopiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Radomiu
Tadeusz Pyka — wiceprezes Rady Ministrów
Krystyna Rawecka — kierownik działu w Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa w Katowicach
Stanisław Składowski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Piotrkowie Trybunalskim
Danuta Skrzypczyk — robotnica zakładów chemicznych „Nitron-Erg” w Krupskim Młynie woj. katowickie
Jerzy Smyczyński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Ostrołęce
Ryszard Socha — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej
Wacław Stanisławski — szlifierz Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie
Tadeusz Stasiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Sieradzu
Zygmunt Stępień — kierownik Wydziału Kadr Komitetu Centralnego
Edward Szymański — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego we Włocławku
Henryk Swiderski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Chełmie
Franciszek Tekliński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Płocku
Mirosław Wierzbicki — wojewoda częstochowski
Grzegorz Wojciechowski — zasłużony działacz ruchu robotniczego w Warszawie
Ryszard Wójcik — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Lublinie
Aleksander Zarajczyk — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Kielcach
Jerzy Zasada — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu
Stefan Zawodziński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Łomży
Zenon Zdziechowski — zastępca dyrektora w Zakładach Urządzeń Transportowych „Transportech” w Zgierz woj. łódzkie
Andrzej Żabiński — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Opolu
Zdzisław Zandarowski — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego

SZCZYTNE CELE AMBITNE ZADANIA

Referat programowy Biura Politycznego »0 dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość Pracy i warunków życia narodu”, wygłoszony w pierwszym dniu VII Zjazdu przez sekretarza KC — EDWARDA GIEKKA, sjał wszystkim nam przejrzysty obraz celów i zadań na okres najbliższego 5-lecia. ^ drugim dniu obrad, we wtorek 9 bm. 2a Poznaliśmy się z referatem członka Biura Politycznego KC PZPR — prezesa Rady Ministrów PIOTRA JAROSZEWICZA o temat założen społeczno-gospodarczego zwoju kraju w latach 1976—1980.

Mamy więc jasną wizję Polski, jej gospodarki i poziomu bytu Polaków za lat P^c. Wiemy też, w jakich kierunkach ^usimy działać, na jakie problemy zwraca ^ac największą uwagę, aby zrealizować ^Planowane zamierzenia. A są one wielo^6, arn^3itne, i cll^ć na pewno niełatwe.

Przecież wytyczone na miarę naszych spir^ji i realnych możliwości. Stanowią na 5za kontynuację polityki, przyjętej * VI Zjeździe partii i konsekwentnie ^izowanej w całym bieżącym 5-leciu. ^st to polityka, odpowiadająca — jak fos Fic^2i4 w swoim referacie Piotr Ja-U @wicz — potrzebom i pragnieniom mi p ^w Polek i Polaków, polityka, która ^wolia pełniej wykorzystać dorobek balistycznego budownictwa w ćwierc-n ^e^2u Polski Ludowej i powiększyć go pP^Precedensową skalę.

Zw^u za*em o przyspieszenie tempa ju ^Kszania wydajności pracy i jej udział p Przyroście wytwórczości, o lepsze ^kowanie zdobyczy nauki, kwalifikacji um^jetności kadr, o „bardziej racjonalne zużywanie surowców i materiałów oraz o wyraźną obniżkę kosztów wla-

nych, o dalsze usprawnianie procesów inwestycyjnych, wreszcie o pełne i prze-myślane wykorzystywanie potencjału produkcyjnego — zwłaszcza z myślą o rosnących potrzebach rynku wewnętrznego i eksportu.

To samo dotyczy produkcji eksportowej, której udział w całym (frzemysle wynosi w br. jeszcze niecałe 15 proc. pod czas gdy w państwach wysoko rozwiniętych sięga 35—40 proc. Musimy-i na tym

polu uzyskać znaczne postępy. Mamy na to wszelkie szanse, bowiem zawarte już umowy wieloletnie z naszym głównym partnerem — Związkiem Radzieckim i z innymi krajami socjalistycznymi, z jednej strony gwarantują nam coraz większy zbył naszych towarów, z drugiej zaś zapewniają niezbędny import surowców, materiałów, maszyn i towarów konsumpcyjnych.

Rozwojowi naszego eksportu, również do krajów zachodnich, sprzyjać też będzie pogłębiająca się specjalizacja produkcji i międzynarodowy podział pracy, a także liczne powiązania kooperacyjne ze znanymi firmami. Całej działalności prze-

mysłu i handlu zagranicznego towarzyszyć powinny nieustanne wysiłki, zmierzające do poprawy efektywności obrotów: tak eksportu, jak i importu.

Wytycznym tym podporządkowana będzie polityka inwestycyjna, a zatem odpowiednie rozdzielenie przeznaczanej na inwestycje w latach 1976—80 wielkiej kwoty 2 bln 600—640 mld zł (o 37—40 proc. większej niż w bieżącym 5-leciu). I tak — na rozwój zdolności produkcyj-

nych w przemysłach przetwórczych skieruje się 39 proc. nakładów, na rozbudowę i unowocześnienie kompleksu żywnościowego — ok. 30 proc., na zapewnienie wzrostu wydobycia surowców oraz produkcji żelaza i stali, a także na wszystkie rodzaje transportu i na porty morskie — po ok. 11 proc. całości nakładów.

Charakterystyczne, że o ile w bież. 5-leciu na gałęzie przemysłowe produkujące artykuły rynkowe, przeznaczylismy 250 mld zł, to w latach 1976—80 suma ta zwiększy się jeszcze o 40 proc. Ważne jest i to, że szczególną rolę w procesie inwestycyjnym wyznacza się pracom mo-

dernizacyjnym, przynoszącym najszybsze i najbardziej odczuwalne efekty.

Trzeba też podkreślić, że w programie inwestycyjnym poczesne miejsce zajmują wszystkie dziedziny konsumpcji społecznej: przemysł mieszkaniowy i gospodarka komunalna, ochrona zdrowia i oświata. Na te cele proponuje się wydatkowanie ponad 630 mld zł, czyli o 190 mld więcej niż w obecnym 5-leciu.

Cechą społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—80 będzie wzmocnienie równowagi ekonomicznej na każdym odcinku. Dotyczy to m.in. odpowiedniego sterowania wzrostem siły nabywczej ludności, której dochody będą w dalszym ciągu szybko rosły (płace realne mają się zwiększyć o 16—18 proc.) oraz podażą i strukturą dostaw towarów i usług jak i polityki cen. Polityka ta — jak oświadczyli w obu referatach Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz — stosowana z rozwagą i głębokim poczuciem odpowiedzialności, będzie nadal podporządkowana społecznym celom programu partii — osiaganiu założonego w planie wzrostu realnych plac i dochodów.

Nigdy dotychczas — powiedział m.in. Piotr Jaroszewicz — nie zdziałaliśmy tak dużo w tak krótkim czasie. Również program rozwoju Polski w latach 1976—80 wykonamy w pełni i z nawiązką, jeśli każdy z nas będzie coraz więcej Wymagać od siebie, jeśli wszv^ey bedziemy wytrwale podnosić jakość naszej pracy — w imię wyższej jakości warunków życia, w imię pomyślnej realizacji szczytnych celów budowy rozwinęta?o snofeczertstwa socjalistycznego, dla dobra Polski i Polaków.

TADEUSZ SAPOCJtrSKI (PAP)

„Prodet” - teraźniejszość i przyszłość

KOSZALIN. Gotowe wyroby dziewiarskie i okrycia szyte przez załogę Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Prodet” w Koszalinie trafiają nie tylko na nasz koszaliński rynek handlowy. Cieszą się one również dużym powodzeniem wśród mieszkańców Pragi, Moskwy, Ułan-Bator, Budapesztu i innych miast krajów RWPG. Również działalność usługowa spółdzielni zdobywa sobie w Koszalinie coraz więcej zwolenników.

W br. spółdzielnia osiągnęła pułap możliwości produkcyjnych. W ciągu ostatniej pięcioletki podwojono tu wartość produkcji a wydajność wzrastała średnio o 20 proc. rocznie. Co ważne, osiągnięto takie wyniki przy stabilnym — od trzech lat — zatrudnieniu dzięki postępującej mechanizacji procesu wytwarzania. Wiele prac wykonywanych ręcznie zastąpiły nowoczesne maszyny.

A mimo to załoga „Prodetu” w dalszym ciągu pracuje w trudnych warunkach. — Decyduje o tym przede wszystkim bardzo szczerze la baza lokalowa — mówi

prezes spółdzielni, Edward Gogacz. — W małych pomieszczeniach pracuje po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt osób. Obiekt jest zaadaptowany do potrzeb spółdzielni, nie nadaje się właściwie do produkcji wielkoseryjnej, którą prowadzimy. W żaden sposób nie możemy rozwiązać transportu, co przy kobiecej załodze jest szczególnie uciążliwe. Nie mamy magazynów.

— Oddzielnym problemem jest niewystarczająca baza socjalna. Nie mamy zakładowej stołówki a przecież pracujemy na dwie zmiany. Za małe są szatnie. Wysiękiem całej załogi udało nam

się uruchomić świetlicę, która spełnia jednocześnie rolę jadalni.

W najtrudniejszych warunkach pracują kobiety zatrudnione przy tzw. maszynach saneczkowych do wyrobu tkanin dziewiarskich. W dalszym ciągu wymagają one pracy ręcznej oraz nieprzerwanego, 8-godzinnego stania przy maszynie.

Spółdzielnia otrzymała nie dawno pierwszą partię mechanicznych szydełek, które w przyszłości zastąpią maszyny saneczkowe. Obecnie trwa rozruch tych urządzeń.

Komórka wzorcowa spółdzielni przygotowała 27 nowych wzorów wyrobów dziewiarskich, które — jak obiecuje kierownictwo „Prodetu” — znajdują się na półkach sklepów w pierwszym półroczu przyszłego roku. Wśród nich na uwagę zasługuje m. in. sweter damski z szerokim, modnym golfem, produkowany z puszystej anilany. Rozpoczęto już produkcję takich golfów, w różnych kolorach i rozmiarach. Przypuszczalna cena swetra około 300 zł.

Wszystkie przyszłoroczne nowości „Prodetu” mają znaleźć się już niedługo w koszalińskich i słupskich sklepach, (kaj)

JKomunikatu

W klubie ZW TPPR

KOSZALIN. Dzisiaj (10 bm.), o godz. 18 w klubie ZW TPPR, przy ul. Zwycięstwa 126, odbędzie się konsultacja dla uczniów szkół średnich, przygotowujących się do konkursu recytatorskiego. Zająć ją poprowadzi Jerzy Domin.

Zebranie mieszkańców

SLUPSK. Dziś (środa) o godz. 18.30 w auli Szkoły Obuwniczej przy ul. Grotgera 14, odbędzie się* otwarte zebranie z mieszkańcami ulicy Koszalińskiej. Komitet Osiedlowy nr 12 w Słupsku serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców tej dzielnicy. (kg)

Na temat służby zdrowia

SLUPSK. Dzisiaj (środa) o godz. 18 w klubie osiedlowym „Nadrzeczce” przy ul. Mieszka I odbędzie się kolejne zebranie z mieszkańcami dzielnicy Nadrzeczce. Temat: funkcjonowanie placówek służby zdrowia. W drugiej części zebrania wybór kandydatów na ławników do Sądu Wojewódzkiego. (kg)

Dni walki z alkoholizmem

SLUPSK. Rozpoczynają się obchody Dni walki z alkoholizmem. Z tej okazji w Słupsku przygotowuje się wiele imprez. M. in. dziś tj. 10 bm. w kinie „Milenium” odbędzie się uroczysta akademia, zaś w hallu kina działaczki ZW Ligi Kobiet organizują kiermasz z wyrobami przygotowanymi przez członkinie LK w ramach konkursu „Dar naszych serc”. Fundusze ze sprzedaży przeznaczone zostaną na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Ponadto w sali MDK organizowana jest wystawa prac dziecięcych o tematyce antyalkoholowej. (mef)

Niebezpieczne skrzyżowanie będzie unowocześnione

KOSZALIN. W ub. roku na przebudowanym skrzyżowaniu ulic Fałata — Zawadzkiego zainstalowano sygnalizację świetlną. Poprzednio w tym ruchliwym miejscu często dochodziło do wypadków drogowych i drobniejszych kolizji. Oświetlenie funkcjonowało źle, niezbyt szczęśliwie zostały rozmieszczone światła, które nie były dobrze widoczne dla wszystkich kierowców. Po pewnym czasie sygnalizacja została wyłączona.

Teraz, po przebudowaniu kilku koszalińskich arterii ruch na skrzyżowaniu jeszcze się wzmógł. Wypadki też nie należą do rzadkości. Skrzyżowanie jest równorzędne, a nie wszyscy kierowcy zachowują przy przejeździe wystarczającą ostrożność. Sygnalizacja świetlna mogłaby wprowadzić porządek i uczynić przejazd bezpieczniejszym. Dlaczego więc nie działa?

O wyjaśnienie tej sprawy zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego.

— Od 1 kwietnia tego roku obowiązuje nowa instrukcja o sygnałach świetlnych i znakach drogowych — stwierdził Stefan Cieślak. — Według tych przepisów każdy kierunek ruchu musi mieć oddzielny sygnalizator. Wspomniane skrzyżowanie nie spełnia tych wymogów. Konieczna jest zmiana sygnalizacji świetlnej. Dokumentacja jest w przygotowaniu, a pracami ma się zająć Miejski Zarząd Dróg i Mostów.

Wicedyrektora przedsiębiorstwa, Jana Idzika, zapytaliśmy kiedy przepisy o dostosowanie sygnalizacji do obecnych wymogów. Jak się okazuje, MZDiM czeka na dostawę niezbędnych materiałów. Mają one nadejść z początkiem roku i doóiero wówczas będzie można przeprowadzić te prace, (kon)

Słaby ten studencki wikt...

SLUPSK. Do redakcji nadesłano kilka listów, w których studenci WSP pisa, że w stołówce studenckiej dania są za małe, niezbyt smaczne. Ponadto otrzymują nie: to, co figuruje w jadłospisie.

Wykupiłem studencki obiad. W jadłospisie widniały dwa zestawy drugich dań. W okienku otrzymałem zupełnie coś innego. Zamiast klusek — podano ziemniaki, zamiast bigosu — mielonego. Mieli słuszną rację studenci, że surówek dają tyle. „co kot napłakał”. Apetyt skończył się z chwilą stwierdzenia, że wszystko na talerzu jest zimne. Zrezygnowałem z obiadu. Ani smaczny, ani kaloryczny, w dodatku zimny.

Oddajmy głos kierowniczce studenckiej stołówki — Zdzisławie Pawlewskiej i instruktorce do spraw gastronomii WSS — Helenie Wołczuk:

— Studenci płacą za obiad 11 zł. Natomiast administracja uczelni dopłaca 2 zł. Raz w tygodniu, czwartki uczelnia dopłaca do obiadu 6,10 zł. Wtedy podajemy kurczaka. Co do zmiany jadłospisu, to nie od nas zależy, ale od tego, co nam się dostarcza. Zamawiamy makaron — otrzymujemy ziemniaki. Innym razem brak ziemniaków, otrzymujemy kaszę czy kluski. Z mięsem, też bywa różnie. Czy może być się najeść przygotowa-

nym u nas obiadem? Przyznajemy, że syty się chyba nie wyjdzie z naszej stołówki.

Stojujący się słusznie mają do nas pretensje, że podajemy zimne posiłki. Nie mamy bema (olbrzymi termos).

Tyle wyjaśnień pracowników WSS.

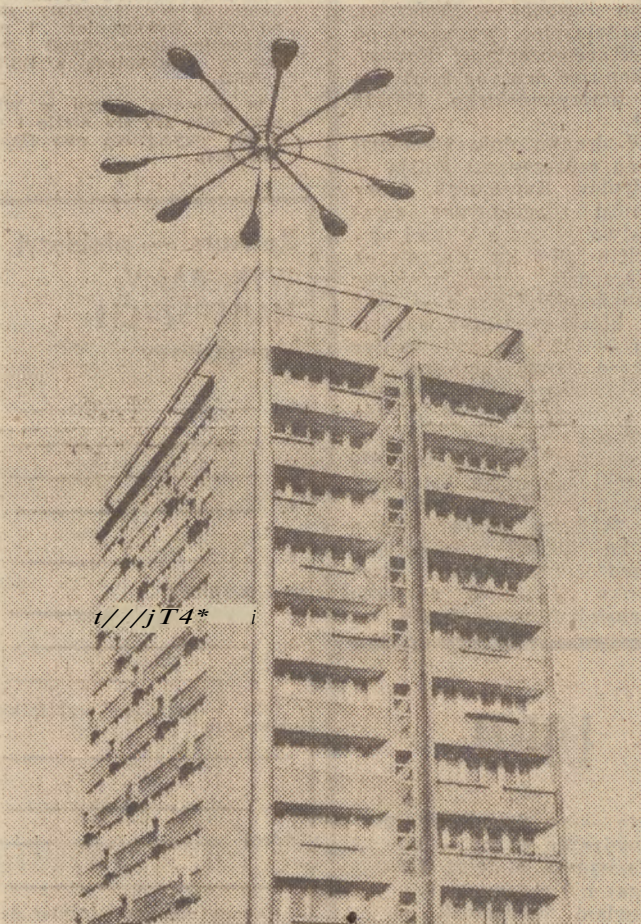
Studenci wyższych lat stwierdzają zgodnie, że z każdym rokiem xv stołowe karmi się gorzej. Studencka komisja stołowa nie ma żadnego wpływu na jadłospis. Sugeruje się jadłospis dekadowy, podaje się zupełnie coś innego.

To, że prowadzący stołówkę mają kłopoty zaopatrzeniowe, nie jest dla nikogo tajemnicą, ale nie widać starań o przygotowanie smacznych potraw.

Co za tłumaczenie, że w stołówce brakuje bema? Zimne danie nie tylko nie smakuje, ale może spowodować chorobę. Nie dziwimy się, że głodni studenci zostają na talerzach całe porcje.

W imieniu 500 studentów korzystających ze stołówki, apelujemy do WSS o smaczniejsze, kaloryczniejsze i ciepłe posiłki.

"mef)



KOSZALIN. W ujęciu naszego fotoreportera wygląda jakby ten wieżowiec miał... parasol.

Fot. J. Patan

Dyżury radnych

KOSZALIN. W czwartek 11 bm., w godz. 15—17 w gmachu WRN (pok. nr 156, I p.) skargi i wnioski obywateli przyjmować będzie członek Prezydium WRN, Waldemar Arendt.

W tym samym dniu, w godz. 15—17 w pokoju nr 34 (ratusz) pełnić będzie dyżur członek Prezydium MRN, Alicja Dybowska.

(kon)

W oczekiwaniu na pociąg

KOSZALIN. Z perypetiami podróżowali w poniedziałek 8 bm. pasażerowie wybierający się do Słupska, Gdańska i Olsztyna. Pociąg, który miał odjechać o godz. 15.02, miał ponad godzinne opóźnienie. Pasażerowie czekali na peronie w niepewności, bojąc się zejść do pociągu, bo megafony nie działały i nie miał kto poinformować, jakie będzie opóźnienie.

Pierwsza nieprzyjemna niespodzianka czekała pod różnymi już przy kasach. Czynna była tylko jedna kasa, a przed nią ogromna kolejka.

O wyjaśnienie poprosili-

my zastępcę zawiadowcy stacji, Edwarda Ciska. Jak się okazuje na trasie zepsuł się jeden z wagonów i usiłowano go reperować, zaś oczekujących na peronie nie można było o tym powiadomić, bo zepsuło się urządzenie nagłaśniające.

Jeśli chodzi o kasę, to czynna jest jedna, bo zabrano do remontu drukarkę biuletową. Szczecińska dyrekcja PKP poleciła zawiadowcy oddać do remontu 18 grudnia drugą drukarkę. Może się skończyć na tym, że na święta, kiedy na kolei będzie największy tłok koszalińskie kasy będą wszystkie bilety wypisywać. (kon)

„Imieniny” w Klubie

KOSZAMN. Nataliom, Barbarom, Leokadiom, Celinom, Bogumiłom, Zenonom, Adamom, Ewom i innym grudniowym solenizantom dedykowane będą utwory poetyckie i muzyczne podczas tradycyjnych „Imienin w Klubie”. Odbędzie się one w środę, 10 bm. o godz. 18 w placówce przy ul. Zwycięstwa 148 a organizatorami imore’y sa Klub 7<SM i Samorząd Mieszkańców osiedla Wschód. Przed solenizantami i ich gośćmi popisywać się będą: kapela akordeonistów MDK, zespół wokalny „Kasztany”, recytatorzy Teatru Piosenki. Oprócz tego w programie jest wiele innych atrakcji. Solenizanci są zapraszani z pociechami, dla których przewidziano projekcję barwnych filmów, (kon)

W Filharmonii

KONCERT MUZYKI OPEROWEJ

KOSZALIN, SLUPSK. Dziś, 10 bm. (godz. 18.30), w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie, a jutro, 11 bm. o tej samej godzinie w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Słupsku, rozpocznie się koncert muzyki operowej. Państwową Filharmonię im. St. Moniuszki w Koszalinie dyrygować będzie Henryk Gostomski, dziekan Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku. Mo on za sobą liczne występy w kraju i za granicą, m. in. na Węgrzech, w ZSRR, NRD. Jako soliści wystąpią: Bożena Porzyńska (sopran), laureatka międzynarodowych konkursów wokalnych, zdobywczyni I nagrody na takim konkursie w Tuluzie (1974 r.), solistka Opery Bałtyckiej: Jan Kusiewicz (tenor) również reprezentuje Operę Bałtycką i ma za sobą bogatą karierę artystyczną, występował m. in. w Kanadzie, Anglii, Belgii; Czesław Bobiński, (baryton) jest solista Opery i Filharmonii Bałtyckiej, na scenie występuje od 1950 r., często gości za granicą.

W wykonaniu gości usłyszyszmy fragmenty „Jości” Giacopini Pucciniego, (kon)



SLUPSK. Fragment nowo wybudowanego osiedla mieszkaniowego 7atorze-Południe w Słupsku. Z prawej — domy mieszkalne, natomiast z lewej strony, w budowie obiekt, przeznaczony na pawilon handlowy (parter) oraz dla Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, (wyższe kondygnacje), (wir)

Fot. I. Wojtkiewicz

